№ 90. Wtorek, 27 Kwietnia (9 Maja) 1871. № 90.

Prenumerata miejscowa:
Za odnoszenie dodaje się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej;—w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

Kalendarz prawosławny.

We środę, 28 kwietnia (10 maja), — św. Maxima i Kiriła ep.
We czwartek, 29 kwietnia (11 maja), — 9 św. mucz. i Memnona.
W piątek, 30 kwietnia (12 maja), — św. Jkowa apost.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 17; zach. o godz. 7 min. 36

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 26 Kwietnia (8 Maja) 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	749.6	+ 8°.8	80	pół.-zachodni.
1	747.8	13°.6	47	pół.-zachodni.
9	746.0	8°.7	77	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 28 kwietnia (10 maja), — św. Izydora oracza.
We czwartek, 29 kwietnia (11 maja), — św. Mamerta bisk.
W piątek, 30 kwietnia (12 maja), — św. Pankracego męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3.

Najwyższe reskrypta

I.

Wydany do moskiewskiego jenerał-gubernatora, księcia Dołgorukowa.

Książę Włodzimierzu Andrzejewiczu! Obecnie, jak i w poprzednich latach, przyjęliśmy z szczerem zadowoleniem wynurzone przez was, w imieniu pierwszotronowej stolicy Naszej, wiernopoddańcze powinszowania i życzenia z powodu dnia moich urodzin. Zawsze pamiętając, że Moskwa była Moją pierwszą kolebką, Mnie i Najjaśniejszej Pani szczególnie przyjemnie było otrzymać w tym dniu znaczącym, tak gorące zaświadczenie odwiecznego przywiązania mieszkańców Moskwy do Tronu i Rosji. Pod wpływem tego pocieszającego dla Nas uczucia, oznajmiamy im, również jak i wam osobiście, szczerą Naszą wdzięczność.

Pozostaję dla was na zawsze przychylnym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

W St.-Petersburgu,
18 kwietnia 1871 r.

II.

Wydany do arcybiskupa litewskiego.

Najprzewielebniejszy arcybiskupie litewski Makary! Bywszy powołanym przez Nasze zaufanie do zarządzania djecezją, z powodu szczególnych warunków kraju, wymagającą wzmocnionej działalności pasterskiej, całkowicie usprawiedliwiacie to naznaczenie, z niezmordowaną gorliwością prowadząc dalej przedsięwzięte przez wieczno-pamiętnego poprzednika waszego prace w przedmiocie utrwalenia prawosławia w powierzonej wam owczarni i dokładając bezustannych starań o duchowną jej dobrą organizację. Z bogatą w owoce działalnością na pożytek litewskiej owczarni, łączycie czynny i pożyteczny udział w sprawach wyższego zarządu kościelnego, w charakterze zasiadającego w najświątobliwszym Synodzie, i z pożytkiem wypełniacie wkładane na was osobno prace pod względem roztrząsania i opracowania bardzo ważnych kwestij kościelnych. Pośród tych rozległych zajęć, nieprzestajecie wzbogacać piśmiennictwo duchowne dalszym ciągiem wydania waszych prac naukowych i troszczyć się o kwitnięcie duchownej oświaty. Na znak szczególnego zadowolnienia Mojego, z tak wzorowej działalności waszej, Najmiłościwiej udzielam wam, dołączone do niniejszego brylantowe oznaki Cesarskiego orderu Naszego *świętego prawowiernego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego.*

Poruczając się modlitwom waszym, pozostaję dla was na zawsze przychylnym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

W St.-Petersburgu,
28 marca 1871 r.

Najwyższe Dyplomy.

I.

Do najprzewielebniejszego Agatangeljusza, arcybiskupa wołyńskiego i żytomierskiego.

W słusznem uwzględnieniu długiej wzorowo-gorliwej i pożytecznej dla kościoła pasterskiej służby waszej, odznaczającej się bezustannemi staraniami o dobre urządzenie powierzonej wam djecezji i światłą gorliwością o wiarę prawosławną, Najmiłościwiej zaliczamy was do Cesarskiego orderu Naszego *świętego równego apostołom księcia Włodzimierza drugiej klasy wielkiego krzyża.*

Przesyłając oznaki tego orderu i rozkazując przywdziać na siebie i nosić według przepisów, pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą przychylnymi.

II.

Do najprzewielebniejszego Jana, biskupa połtawskiego i perejasławskiego.

Zwracając uwagę na wzorowo-staranną służbę waszą i gorliwą troskliwość jo nauczanie djecezjan i doprowadzenie do powrotu do świętego kościoła zbłąkanych, uznaliśmy za słuszne zaliczyć was do Cesarskiego orderu Naszego *świętego równego apostołom księcia Włodzimierza drugiej klasy wielkiego krzyża,* oznaki którego, dołączone przy niniejszem, rozkazujemy przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą przychylnymi.

Na oryginałach Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

W St.-Petersburgu,
28 marca 1871 r.

* Rada państwa na ogólnem zgromadzeniu roztrząsnąwszy wnioski głównego komitetu do urządzenia stanu wiejskiego, na przedstawienie ministra dóbr rządowych, o obrachunkach z posiadaczami dóbr pojezuickich pod względem obowiązkowego skupu gruntów przez włościan, i o sposobie układania planów gospodarstwa leśnego w tych dobrach, *uchwaliła.* I. W rozstrzygnięciu podjętej kwestji o zastosowaniu Najwyżej zatwierdzonej 18 grudnia 1861 r. uchwały rady państwa o dobrach pojezuickich, postanowić: 1) Z pożyczki skupowej, przypadającej w każdych dobrach pojezuickich za nadane włościanom grunta, naprzód pokrywają się nagromadzone na dobrach zaległości. Pozostała po tem część pożyczki skupowej, na ścisłej zasadzie art. 3-go Najwyżej zatwierdzonej 18 grudnia 1861 r. uchwały rady państwa, przechodzi do skarbu dla dołączenia do kapitałów funduszu edukacyjnego; a na wynagrodzenie posiadacza za dochód z gruntów, które nabyte zostały na własność przez włościan, przypadająca od niego, według oszacowania, z dóbr roczna opłata zmniejsza się odpowiednio do sumy skupowej dołączonej do funduszu edukacyjnego, a mianowicie opłata, zmniejsza się o tyle, ile stanowi 5% od wspomnionej sumy. Gdyby 5% od oddanej do skarbu części pożyczki skupowej, przewyższyły sumę rocznej opłaty posiadacza, to ten ostatni uwalnia się od dalszych opłat na rzecz kapitału funduszowego, ale i w tym wypadku żadna część przeszłej do skarbu pożyczki skupowej nie podlega wypłacie posiadaczowi, a dobra nie wyłączają się z liczby pojezuickich, oprócz wypadków wymienionych poniżej w art. 4-ym. 2) Posiadacze dóbr pojezuickich polskiego pochodzenia, nie mogą, na mocy Najwyższego ukazu z 10 grudnia 1865 r., ani skupować na całkowitą własność pozostałych w ich posiadaniu gruntów i służebności, po skupie gruntów nadanych włościanom, ani ustępować ich osobom polskiego pochodzenia. 3) Posiadaczowi dóbr pojezuickich pozwala się, za upoważnieniem ministra dóbr rządowych, ustępować pozostałe, po nadanych włościanom gruntach, w jego posiadaniu grunta, ze wszystkiemi w nich zakładami, osobie ruskiego pochodzenia, z przeniesieniem na nabywcę i wszystkich ze względu na posiadanie dóbr pojezuickich obowiązków. 4) Dobra pojezuickie nabyte przez osobę ruskiego pochodzenia, przechodzą na zupełną jej własność, tak w tym wypadku, kiedy cały ciążący na dobrach dług funduszowy zostaje pokryty przez pożyczkę skupową na zasadach wyżej wskazanych w punkcie 1-m, jak i w razie jednorazowego wniesienia przez tego posiadacza do skarbu procentowych papierów państwa za taką sumę, żeby coroczny dochód z tych papierów równał się 6% przypadającym od pozostałego na dobrach, zgodnie z punktem 1-ym, długu funduszowego. W jednym i drugim wypadku dobra ostatecznie wyłączają się z liczby pojezuickich. II. W rozstrzygnięciu kwestij, wynikłych co do wprowadzenia w wykonanie Najwyżej zatwierdzonej 12 czerwca 1860 r. uchwały rady państwa o sposobie układania planów gospodarstwa leśnego w dobrach pojezuickich (Zb. Praw t. VIII, cz. 1-a ust. leśn. art. 1,452-y w przedłuż. 1862 r.) postanowić: 1) Do czasu ułożenia, za porozumieniem się z posiadaczami dóbr pojezuickich i zatwierdzenia przez miejscowy gubernjalny zarząd dóbr rządowych, planu gospodarstwa jakie posiadacze zamierzają wprowadzić w lasach należących do będących w ich posiadaniu dobrach pojezuickich, posiadacze mogą użytkować z materjałów leśnych tych lasów, tylko na potrzeby gospodarskie każdych z tych dóbr, ale nie na sprzedaż. 2) Plany gospodarstwa leśnego dla dóbr pojezuickich mogą być układane nie tylko przez odkomenderowanych do tego przez zarząd dóbr rządowych, na podstawie Najwyżej zatwierdzonej 12 czerwca 1860 r. uchwały rady państwa, urzędników wydziału leśnego, ale i przez samych posiadaczy, przy pomocy prywatnych techników leśnych. Ale jeżeli przedstawiony przez posiadacza plan gospodarstwa leśnego okaże się niezadowalniającym, i jeżeli zarządzający dobrami rządowemi uzna za konieczne sprawdzić plan ten na miejscu, lub zebrać o stanie lasu miejscowe wiadomości, ma on prawo odkomenderowania w tym celu do dóbr jednego z urzędników wydziału leśnego, z zaliczeniem na karb posiadacza wydatków na tę delegację. 3) Osoby ruskiego pochodzenia, które skupiły na całkowitą własność dobra pojezuickie, uwalniają się od wszelkich ograniczeń w użytkowaniu z lasów, należących do tych dóbr. Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę rady państwa 29 marca 1871 r. Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

* Najjaśniejszy Pan, na zaświadczenie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, o wzorowo-gorliwej służbie i szczególnych pracach niżej wymienionych osób wydziału zwiniętego komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem i zgodnie z opinją komitetu ministrów, d. 26 marca r. b. Najmiłościwiej raczył udzielić następujące nagrody: ordery: św. Anny 2-ej klasy z Cesarską koroną:—stałemu członkowi łomżyńskiego gubernjalnego kolegjum do spraw włościańskich, radcy dworu *Powało-Szwyjkowskiemu;* tenże order 2 klasy:—radcom kolegjalnym: rewizorom pomiarów gubernjalnych kolegjów do spraw włościańskich: warszawskiego — *Sacharowowi* i płockiego—*Stepanowowi* i starszemu pomocnikowi sekretarza kancelarji komitetu urządzającego *Smirennowowi;* asesorom kolegjalnym: komisarzom powiatów: warszawskiego—*Spirydonowi,* miechowskiego w gubernji kieleckiej — *Stahlowi* i sandomierskiego w gubernji radomskiej —*Alfimowowi;* tenże order 3-ej klasy: sekretarzom gubernjalnym: młodszemu pomocnikowi referenta kancelarji komitetu urządzającego *Sławińskiemu* i urzędnikowi do pisma tejże kancelarji *Aleksandrowowi;* św. Stanisława 2-ej klasy z Cesarską koroną: radcom kolegjalnym: rewizorowi pomiarów kieleckiego gubernjalnego ko-

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

Przemieniając dziś tytuł tej perjodycznej kroniki, z *teatralnej* na *artystyczną,* czynimy to z powodu, że zamierzamy połączyć w niej sprawozdanie z całej działalności, jaka tu, we wszystkich sztukach pięknych zarówno panuje, dając jednej nad drugą przewagę miejsca, tylko odpowiednio do bogactwa i ważności materjału, jaki nam w danym, bieżącym czasie, któràkolwiek z nich dostarczy. Tym razem, głównie chcemy załatwić się z ragromadzonym a zaległym już nawet w części, materjałem muzycznym, tem bardziej, że teraz właśnie, wraz z wiosną i jej skrzydlatymi śpiewakami, sezon muzykalny zazwyczaj się przerywa.

Przystępując do rozpoczęcia tej rubryki, która odtąd perjodycznie, co tydzień, w feljetonie Dzienników pojawiać się będzie, czujemy się w obowiązku, obejrzeć się na ogólne stanowisko, jakie muzyka, nietylko w Warszawie lecz zarazem w Petersburgu i Moskwie zajęła i rzucić, acz streszczony pogląd na jej najświeższe dzieje. Rozumie się, że muzyka w dwóch wielkich stolicach Cesarstwa, musiała rozwinąć się nierównie szerzej i szybciej, przyswoić sobie nowe z ogólnego świata tej sztuki tendencje, niż to miało miejsce w Warszawie. Liczniejsze i bogatsze, tak składem swoim jako i środkami teatra, stałe towarzystwa muzyczne i wielkie koncerta przez nie organizowane, wreszcie też, przyznać należy, większa daleko wrodzona muzykalność w ogólnych masach publiczności, stawiają Petersburg i Moskwę na równi z najmuzykalniejszemi i największemi stolicami ucywilizowanego świata. W przeszłym roku naprzykład, samo tylko „ruskie towarzystwo muzyczne" w Petersburgu, urządziło tam dziesięć koncertów symfonicznych, którymi dyrygował Ferdynand Hiller, znany dyrektor konserwatorjum w Kolonji. Koncerta te możnaby nazwać olbrzymiemi, raz z powodu arcydzieł mistrzów, tak orkiestralnych jak wokalnych, instrumentalnych i chóralnych — które w ich potężny i bogaty program wchodziły, jak również i ze względu na czoło najznakomitszych artystów płci obojej, jacy programy te wykonywali. Wiele także dzieł symfonicznych wchodziło w piękne koncerta, wydawane przez tak zwane „Towarzystwo bezpłatnej nauki chóralnego śpiewu," pod kierunkiem p. Bałakirowa. Oprócz tego jeszcze, trwały tam, a zapewne i trwają, tak zwane „seanse kwartetowe" Henryka Wieniawskiego, których egzekucja odznaczała się całą wymagalną przez ten rodzaj muzyki, klasyczną ścisłością. Nadto jeszcze w Petersburgu podczas zeszłorocznego sezonu, wzbudzały powszechną uwagę koncerta historyczne, połączone z odczytami p. Prombergera — była to archeolgja tej pięknej sztuki, przypominająca dawną już epokę muzyki kościelnej, chociaż i świeckiej także.

Zwracać też jeszcze należy uwagę na to, że Petersburg i Moskwa, szczególniej zaś pierwsza z tych stolic, jako stała rezydencja Dworu, ściągają corocznie na koncertowe sezony, sam kwiat artystów europejskiej sławy, a opera włoska uposażoną tam bywa talentami pierwszego rzędu, wynagradzanemi hojnie przez bogate stolice.

W Moskwie, istnieją prawie też same co i w Petersburgu, muzykalne instytucje: i tam również, miejscowe ruskie towarzystwo muzyczne, dawało także dziesięć symfonicznych koncertów, w których obadwaj bracia: Antoni i Mikołaj Rubinsztejnowie, przyjmowali udział. Wydatniejsze dzieje z bieżącego sezonu muzykalnego w Petersburgu i Moskwie, który już do kresu swojego dobiega, podawaliśmy pod rubryką korespondencji petersburgskich lub w przekładzie artystycznych rezencji znanego feljetonisty muzycznego „Rościsława," z czasem dopełnimy może i całości, dotąd, w oderwanych szkicach tylko dawanego obrazu.

I w Warszawie jednak, od lat paru szczególniej, życie muzykalne rozbudziło się bardzo a rozwój ciągły trwa w tym sztuki rodzaju. Powiemy nawet, że od niejakiegoś czasu, smak artystyczny publiczności tutejszej w ogóle poważnieć zaczął. Zwrot taki, acz niezbyt nagły, nie daje się wprawdzie spostrzegać w innych sztukach pięknych, jak np. w poezji, która spadłszy z olbrzymich szczytów, na jakie wzniosła ją była plejada wielkich talentów z ostatniej epoki, teraz, z małym bardzo wyjątkiem—ciągle tylko i przeważnie w erotycznem, różami sentymentu rozemdlonem, obraca się kółku;—ani nawet w malarstwie, chociaż ta, znacznie młodsza wiekiem, muz tutejszych córa, wyzwala się już nieco z rodzajowego i pejzażowego charakteru, a przechodzi w poważniejsze, czysto historyczne niekiedy nawet sfery, dzięki pędzlom Matejki, Brandta, Rodakowskiego, Simlera, Alek. Lessera i wielu innych, mniej lub więcej utalentowanych artystów—lecz kierunek ten poważniejszy, widać głównie w muzyce, która u nas tak długo lubowała się w samym tylko lekkim, sentymentalnym, a najwłaściwiej może „romansowym" rodzaju, jaki zresztą całym masom narodu, z natury nie zbyt muzykalnego, najbardziej do ucha wpadał. Jednakże, taka pocieszająca w smaku tutejszej publiczności zmiana, od bardzo świeżego datuje się czasu i możnaby powiedzieć nawet, że wyraźniejsze jej oznaki dopiero w bieżącym rozpoczęły się roku. Najlepiej może określa obecny u nas stan muzyki w rozmaitych jej gałęziach, jeden ze znanych artystów i krytyków tutejszych, który reassumując dokonane na tem polu w roku upłynionym działania, tak je, mniej więcej, określa: W dziale religijnej muzyki, widzimy ze smutkiem, panującą najzupełniejszą prawie bezwładność; nie spotykamy tam bowiem ani dzieł nowych znakomitszych, ani też na większą skalą wykonywanych; od dawnego też czasu nie wykonano u nas żadnego oratorjum, żadnej wspanialszej kompozycji mistrzów, ograniczając się śpiewaniem po kościołach, często dwuznacznych charakterem utworów, i to jeszcze miernie oddanych, a chociaż liczne znajdują się chóry amatorskie po warszawskich kościołach, te głównie mają na celu popisy swych dyrektorów oraz stowarzyszonych, bynajmniej nie troszcząc się o uprawę muzyki kościelnej, o wybór dzieł rzeczywistej wartości.

Godząc się w ogóle na zdanie recenzenta, musimy jednak zrobić uwagę, że za surowo może potępił tutejszą muzykę kościelną, a przynajmniej powinien był wyłączyć z pod tak ogólnej przygany konserwatorjum tutejsze, którego uczniowie i chóry, wsparte przez artystów tutejszych, wykonywają utwory religijne podczas nabożeństw w katedrze, gdzie nawet w roku zeszłym przecież, wykonano odszukany szczęśliwie Psalm VII starożytnego kompozytora, Mikołaja Gomołki, do którego tekst przetłumaczył Jan Kochanowski. Należało też ocenić i niektóre kompozycje religijne Moniuszki, Kątskiego, Rożnieckiego i Studzińskiego, ktore także w tutejszych wykonywają się kościołach — a trzeba-ż było koniecznie wspomnieć o świetnym tryumfie jakie miało, także w roku zesz. w Brukseli, w tamtejszej katedrze, wykonane „Te Deum" kompozycji Józefa Brzowskiego, inspektora konserwatorjum warszawskiego.—Mówiąc o operze tutejszej, tenże sam sprawozdawca widzi w jej stanowisku najzupełniejszą nieruchomość: utrzymuje że siły jej personelu, bynajmniej nie wzrastając, nie zasilając się świeżemi nabytkami, rok rocznie słabną, ograniczone już tylko do niezbędnych śpiewaków. Uważa i to słusznie, że dość liczne występy debiutantów, nie wykazały ani jednego obiecującego talentu, ani jednego głosu sposobnego do sceny. Powodów takiego smutnego rezultatu szuka w braku u nas, umiejętnych nauczycieli śpiewu, oraz w niedostatku stosownej zachęty do poświęcenia się scenie miejscowej. Zapewne, nie posiadamy nauczycieli tak znakomitych jak inne wielkie miasta Europy — lecz mamy jednak kilku takich, jak pp. Dobrski, Troschel, Rożniecki, Quattrini, Sterling, a wreszcie i teraźniejszy impresarjo tutejszej opery włoskiej, p. Ciaffei—że już pominiemy wielu innych—którzy, jeżeli tylko spotkają rzeczywiście zdolny materjał — wyrobić go do sceny niezawodnie potrafją. Dowodem tego dwie uczenice Dobrskiego, pp. Friderici (Jakowicka) i panna Paschalis—obiedwie jako primadony występując po wielkich scenach europejskich, zyskują tam stałe i świetne powodzenie; dowodem panna Braciszewska i p. Szantzler—uczennice pp. Sterlinga i Quattriniego, o których powodzeniu pisano z Palermo i z Berlina. Nie godząc

legjum do spraw włościańskich *Miedwiedjewowi*, komisarzowi powiatu kolneńskiego w gubernji łomżyńskiej *Lindenbaumowi*, sekretarzowi suwałkskiego gubernjalnego kolegjum do spraw włościańskich *Januszewiczowi* i młodszemu referentowi kancelarji komitetu urządzającemu *Jacobi*; radcom dworu: młodszemu referentowi kancelarji komitetu urządzającego *Lasso*, młodszemu referentowi kancelarji komitetu urządzającemu (obecnie sekretarzowi czasowej komisji do spraw włościańskich gubernij Królestwa Polskiego) *Stenbergowi*, starszemu pomocnikowi referenta tejże kancelarji *Terechowi*, i komisarzowi pułtuskiego powiatu w gubernji łomżyńskiej *Bożerianowowi*; asesorom kolegjalnym: komisarzowi powiatu rypińskiego w gubernji płockiej *Grambekowi*, komisarzowi powiatu skierniewickiego w gubernji warszawskiej *Petrowowi*, i rewizorowi pomiarów petrokowskiego gubernjalnego kolegjum do spraw włościańskich, zaliczonemu do armji podporucznikowi *Strielcowowi*; t e n ż e o r d e r 2-ej k l a s y: starszemu pomocnikowi sekretarza kancelarji komitetu urządzającego (obecnie pomocnikowi sekretarza czasowej komisji do spraw włościańskich gubernij Królestwa Polskiego) asesorowi kolegjalnemu *Malinowkinowi*, i młodszemu pomocnikowi referenta kancelarji komitetu urządzającego, zaliczonemu do armji podporucznikowi *Gołołobowowi*; t e n ż e o r d e r 3-e j k l a s y: urzędnikom do pisma kancelarji komitetu urządzającego: registratorowi kolegjalnemu *Unigowskiemu* i niemającemu rangi *Błahonrawowowi*; pisarzom przy komisarzach: powiatu kolneńskiego w gubernji łomżyńskiej, sekretarzowi kolegjalnemu *Winickiemu*, i powiatu płockiego, registratorowi kolegjalnemu *Wojeckiemu*; niemającym rang: pisarzom przy komisarzach: powiatu stopnickiego w gubernji kieleckiej *Korsakowi*, powiatu wołkowyszskiego w gubernji suwałkskiej *Maliszewskiemu*, powiatu siedleckiego *Kobylińskiemu*, powiatu makowskiego w gubernji łomżyńskiej *Kostrzewskiemu*, powiatu pułtuskiego w gubernji łomżyńskiej *Urbanowskiemu*, powiatu opatowskiego w gubernji radomskiej *Zielińskiemu*, powiatu chełmskiego w gub. lubelskiej *Swiszulskiemu*, powiatu włocławskiego w gub. warszawskiej *Warnickiemu*, pow. bendinskiego w gubernji petrokowskiej *Paneckiemu*, powiatu kutnowskiego w gubernji warszawskiej *Płatkowskiemu* i powiatu radymińskiego w gubernji warszawskiej *Żaboklickiemu*; jeometrom przy gubernjalnych kolegjach do spraw włościańskich: kieleckiem—*Kucharskiemu*, siedleckiem—*Szymońskiemu*, radomskiem—*Bodouin de Courtenay* i *Pstrokońskiemu*, lubelskiem—*Grabczewskiemu*, *Swiątkowskiemu* i *Brandtowi*, łomżyńskiem *Pawłowiczowi*, warszawskiem—*Heynemu* i kieleckiem—*Mierzyńskiemu*; urzędnikom do pisma przy gubernjalnych kolegjach do spraw włościańskich: suwałkskiem—radcy honorowemu *Tubielewiczowi* i lubelskiem—registratorowi kolegjalnemu *Riabininowi*, nie mającym rangi: kieleckiem—*Piskorskiemu*, siedleckiem—*Christofowi*, radomskiem—*Gradzikiewiczowi*, i petrokowskiem—*Sidorowiczowi*; n a g r o d y p i e n i ę ż n e: starszemu referentowi kancelarji komitetu urządzającego (obecnie referentowi czasowej komisji do spraw włościańskich gubernij Królestwa Polskiego), radcy dworu *Sosnowskiemu*; stałemu członkowi warszawskiego gubernjalnego kolegjum do spraw włościańskich, asesorowi kolegjalnego *Dobrolubowowi* i rewizorowowi pomiarów lubelskiego gubernjalnego kolegjum do spraw włościańskich, radcy kolegjalnemu *Smirnowowi*.

---

* Na zasadzie punktu 9-go dodatku do art. 242-go ust. o pod. od trunk. i § 1-go Najwyżej zatwierdzonych 12 stycznia 1867 r. przepisów o zastawach i kaucjach w Królestwie Polskiem, minister finansów upoważnił do przyjmowania na kaucję przy rozłożeniu na raty, opłaty akcyzy od wódki w Cesarstwie i Królestwie na 1-e półrocze 1871 r., 5% ukonsolidowane obligacje ruskich kolei żelaznych, wypuszczone na zasadzie Najwyższego ukazu z 9-go stycznia 1870 r.: na 50 funt. st. — za 252 rs., na 100 funt. st. — za 504 rs., na 500 funt. st.—za 2,520 rs., na 1,000 funt. st. — za 5,040 rs.

---

* Naczelnik powiatu sochaczewskiego komunikuje nam co następuje: Dnia 2-go września 1869 roku, przy silnym wietrze, w mieście Sochaczewie, powiatu sochaczewskiego, wybuchł straszny pożar, który pomimo najenergiczniejszej pomocy, pochłonął 71 zabudowań. Na skutek doniesienia o powyższem nieszczęściu, z decyzji władzy wyższej ustanowiono komitet pod moją prezydencją, w celu niesienia pomocy pogorzelcom, który rozpoczął swoje czynności od zbierania ofiar w powiecie. Dzięki czynnemu współudziałowi gubernatora warszawskiego jenerał-majora barona Medema, ofiary zaczęły wpływać również z innych powiatów i gubernij tutejszego kraju. Po zamknięciu obecnie wspomnionego komitetu, podaje się do powszechnej wiadomości krótki wykaz funduszów, które drogą ofiar wpłynęły: JW. hrabia Namiestnik ofiarował rs. 2,000; mieszkańcy powiatu sochaczewskiego rs. 1,537 kop. 80½; z innych powiatów gubernji warszawskiej rs. 273 kop. 78½; z innych gubernij rs. 728 kop. 85; razem rs. 4,540 kop. 44½. Z tego wydano: Na budowę i reperacją 13 baraków, wystawionych na pomieszczenie pogorzelców, rs. 1,121 kop. 28½; rozdano pogorzelcom w różnym czasie wsparcia, gotówką rs. 3,225 kop. 81; produktów kupiono i rozdano za sumę rs. 85 kop. 35; wniesiono za pogorzelców, właścicieli domów, na sprawienie beczek pożarnych rs. 100; razem rs. 4,532 k. 44½; pozostało rs. 8 (na wybielenie baraków). Oprócz tego mieszkańcy powiatu sochaczewskiego ofiarowali: żyta 44 korcy 8 garncy, pszenicy 3 korcy, kartofli 114 korcy, grochu 10 korcy 8 garncy, gryki 2 korce, cegły 11,700 sztuk (na postawienie pieców w barakach).

Reforma sądowa w Królestwie Polskiem

(Dalszy ciąg). *)

Według ustaw sądowych z 20 listopada 1864 roku, nadzór nad niższemi władzami sądowemi, należy do wyższych. Z przyczyn politycznej własności, przyjęcie tego przepisu dla Królestwa okazało się niedogodnem. Nadzór kolegjalny projektowano pozostawić tylko, co do spraw, przechodzących z niższych sądów do roztrząśnięcia wyższego. We wszystkich innych wypadkach, prawo nadzoru należy do prezesa wyższego sądu. Jemu także poruczony jest nadzór nad wszystkiemi pokojowemi i sądowemi władzami Królestwa.

Za ogólny i konieczny warunek dla zajęcia posady sędziego, stawia się wyższe wykształcenie prawne. Członkowie władz sądowych nie posiadają prawa nieporuszalności i we wszystkich prawach służbowych zrównywają się z urzędnikami w innych gałęziach władzy rządowej. Przez te warunki skład osobisty przyszłych władz sądowych kraju, znacznie odróżnia się od stanu sądowego w Cesarstwie. Należy zresztą, mieć na uwadze, że brak nieporuszalności sędziów postawiony jest w zależności od politycznego położenia kraju i uznaje się za czasowy. W następstwie, można mieć pewne przekonanie, że i sądy kraju nadwiślańskiego otrzymają nieporuszalny skład osobisty, co uznaje się za niezbędny warunek prawidłowego położenia sądownictwa w państwie, prawie we wszystkich europejskich prawodawstwach.

Projektowana organizacja stanu przysięgłych pełnomocników, zawiera w sobie następujące różnice od organizacji obrońców w Cesarstwie. W każdym okręgu sądowym, przy sądzie okręgowym, adwokaci stanowią korporację. Nadzór nad działaniami przysięgłych pełnomocników i wewnętrzne interesa adwokatury, poruczają się zawiadywaniu rady, członkowie której wyznaczają się za pomocą wyborów przez przysięgłych pełnomocników. Przyjmowanie nowych członków i usuwanie ubywających zależy od tej rady. W tutejszym zaś kraju zamierzono adwokaturze nadać prawo wybierania rady, ale zatwierdzenie w godności przysięgłego pełnomocnika, usuwania od niej, niezawiśle od decyzji rady, poruczono ministrowi sprawiedliwości, który może także wstrzymać przyjmowanie nowych członków do liczby przysięgłych pełnomocników. Znaczna liczba obecnych obrońców, czyni zbytecznem rozciągnięcie na Królestwo przepisu sądowych ustaw Cesarstwa, według którego, w miastach, gdzie niema dostatecznej liczby przysięgłych pełnomocników, mogą prowadzić sprawy osoby, nie należące do stanu przysięgłych pełnomocników. Nakoniec, dopuszczając przyjęte przez ustawy sądowe prawo procesujących się i obwinionych bronienia się osobiście, zamierzano przyjąć za prawidło, że w sprawach kryminalnych, zachowując prawo osobistej obrony, podsądny oprócz tego powinien mieć przysięgłego obrońcę, tak, że jeżeli sam podsądny nie pragnie wybrać sobie obrońcy, wyznacza go prezes sądu. Przy postępowaniu sądowem w języku ruskim, przepis ten przedstawia się jako całkiem niezbędny.

Policja sądowa organizuje się także jak i w Cesarstwie, z tą tylko różnicą, że zamiast komorników, utrzymują się dwa istniejące oddawna w tutejszym kraju kształty urzędników sądowo-policyjnych: *komornicy*, którzy obowiązani są wykonywać wyroki sądowe i akta notarjalne, i *woźni sądowi*, obowiązek których stanowi doręczanie procesującym się pozwów i papierów, oraz wykonywanie czynności, poruczanych im przez prezesów władz sądowych i prokuratorów. Do woźnych sądowych nie stosują się przepisy ustaw o radach komorników, i o kaucji i poręczeniu wzajemnem, ponieważ dopełniane przez nich czynności nie pociągają za sobą odpowiedzialności majątkowej.

W związku z ogólnem przekształceniem instytucij sądowych Królestwa, zrobione były propozycje i o zmianach w współczesnej organizacji służby notarjalnej i instytucij hypotecznych.

Pierwsze pojęcia o hypotece spotykają się w polskiem prawodawstwie w końcu XV wieku. Po podziale Polski, w pruskiej części był wprowadzony pruski, a w austrjackiej—austrjacki systemat hypoteczny. W 1808 r. zastąpił je systemat hypoteczny kodeksu francuzkiego, który z kolei został zastąpiony przez ustawę o utrwaleniu praw własności do majątków nieruchomych i o przywilejach i hypotekach 1818 r. i przez dodatkowe przepisy z 1825 r. Systemat hypoteczny ustanowiony przez te prawa, ma dotychczas moc obowiązującą. Według określenia prawa z 1818 r., hypoteka jest prawem rzeczowem do majątków nieruchomych, które zabezpieczają zaspokojenie zapisanych lub uprzywilejowanych zobowiązań. Hypoteka jest niepodzielna i zachowuje się w całości na wszystkich majątkach nieruchomych, zabezpieczających zobowiązania, na każdym z nich i na każdej ich części. Znajduje się ona w nierozłącznym z niemi związku, bez względu na to, w czyje ręce przechodzą majątki. Wszelkiego rodzaju dokumenta, stanowiące dowód jakiegokolwiek prawa, będąc wniesione do ksiąg hypotecznych, nadają temu prawu moc rzeczowego (*jus reale*); do czasu zaś wniesienia w te księgi, dokumenta mają tylko moc prawa osobistego (*jus personale*). Pierwiastkowo zamierzano ustanowić hypotekę dla wszystkich tak zwanych majątków ziemskich, ale hypoteki obecnie istnieją nie dla wszystkich, nie tylko drobnych, ale i wielkich majątków. Według urzędowych wiadomości (z 1866 r.), okazuje się znaczna liczba majątków, niepoddanych pod zawiadywanie instytucij hypotecznych: w gubernji lubelskiej takich majątków było—74, w pierwszym oddziale augustowskiej—177, w radomskiej—471 majątków. Hypoteki dzielą się na *gubernialne* i *okręgowe*. Pierwsze znajdują się przy trybunałach cywilnych, drugie przy sądach pokoju. Rozgraniczenia pomiędzy jednemi i drugiemi, ze względu na wartość majątku, nie ma. Przywilej hypotek gubernialnych stanowi to, że towarzystwo kredytowe ziemskie udziela pożyczki tylko na zastaw dóbr, znajdujących się w zawiadywaniu hypotek gubernialnych. Do spraw hypotecznych przy każdym trybunale znajduje się: *wydział hypoteczny*, *hypoteczna kancelarja* i *archiwum*. Wydział hypoteczny składa się z prezesa i sędziego, lub dwóch sędziów trybunału cywilnego, oraz pisarza, mającego równy głos z członkami. Archiwum i kancelarją zawiaduje pisarz, przy którym w kancelarji, znajdują się rejenci. W hypotekach okręgowych zasiada podsędek, pisarz i podpisarz. Przy tych hypotekach znajdują się rejenci powiatowi. Zmiany w organizacji hypotecznej mają dotyczyć tylko hypotek okręgowych przy sądach pokoju, przekształcanych z kolegjalnych w jednoosobiste. Mianowicie zamierzone jest zachowanie kolegjalności hypoteki okręgowej ze zmianą jej składu osobistego. Kolegjum będzie składało się z sędziego pokoju, jego sekretarza, mianowanego przez rząd, w miarę możności—z liczby byłych podsędków, z miejscowego rejenta, w razie konieczności, z przysięgłego pełnomocnika, lub zaś z zostającego przy sędzi pokoju kandydata.

W ścisłym związku z instytucjami hypotecznemi znajduje się w Królestwie notarjat. Rejenci spisujący akta, które wnoszą się do ksiąg hypotecznych, wchodzą do składu kancelarij hypotek gubernialnych i okręgowych. Obowiązki rejentów określone są przez prawo francuzkie z 16-go marca 1803 roku, znacznie podobne do ustawy o służbie notarjalnej w Cesarstwie z 14-go kwietnia 1866 roku. To podobieństwo, było przyczyną, że przy nakreśleniu zasadniczych przepisów służby notarjalnej w Królestwie, zasady obowiązującej w niem ustawy notarjalnej, nie będąc radykalnie zmienione, zostały tylko zgodzone z ustawą z 14-go kwietnia 1866 roku. Zmiany i uzupełnienia w porównaniu z wspomnioną ustawą, projektowane w kształcie warunków miejscowych, głównie są następujące: 1) Roztrząsanie i zatwierdzanie aktów dotyczących ruchomości, dla których ustanowiona jest hypoteka, pozostawia się, po dawnemu, w zawiadywaniu instytucij hypotecznych. Archiwum hypoteczne będzie zachowaniem ksiąg, rejestrów, dokumentów i pieczęci rejentów. Akta dotyczące nieruchomości, dla których ustanowiona jest hypoteka, powinny być spisane drogą notarjalną, jak to jest przyjęte w Cesarstwie. 2) Akta, podlegające wykonaniu w Cesarstwie, według tamtejszych form i przepisów, spisują się przez starszych rejentów, od których wymaganą jest znajomość praw i form notarjalnego postępowania, przyjętych w Cesarstwie. 3) Rejenci są mianowani i uwalniani przez ministra sprawiedliwości. 4) Wykonanie żądań osób, uciekających się do pomocy rejentów, jest obowiązujące dla tych ostatnich, dla tego rejenci obowiązani są udzielać życzącym sobie, piśmienne zaświadczenie o powodach odmowy. Dotychczas rejenci nie mieli prawa odmawiania spisania aktu, chociażby w sobie zawierał warunki niedozwolone przez prawo. *(dal. ciąg nast.)*

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr. 77—86.

---

* Wiadomości o pracach w przedmiocie gruntowego urządzenia włościan rządowych w 1870 roku. *(Dokończenie*)*

W dniu 10-m marca 1869 r. został wydany ukaz o ostatecznem urządzeniu gruntowem włościan, osiedlonych w dobrach rządowych w gubernjach nadbałtyckich. Wykonanie ukazu poruczone było osobnej komisji. Do 1-go stycznia 1870 r. z 306 dóbr, będących w bezpośredniem rozporządzeniu skarbu i zawierających 803,460 diesiatyn gruntu, odmierzone zostały grunta na stałe użytkowanie włościan w 80 dobrach, w których liczy się 142,872 diesi. Z tej liczby 18,018 diesi. były na nowo dodane do posiadanych przez włościan osad i wyznaczone do utworzenia nowych osad włościańskich; 3,000 wyznaczono dla prawosławnej służby kościelnej. W ciągu 1870 roku prace głównie stanowiło: 1) *odgraniczenie gruntów* przechodzących do stałego użytkowania włościan od innych gruntów puszczanych przez rząd w dzierżawę przez licytację; 2) *wydzielanie nowych osad włościanom bezrolnym*; 3) *oznaczenie dochodu z osad włościańskich* dla odpowiedniego rozkładu czynszu gruntowego; 4) *rozseperowanie włościańskich służebności*. Do 1-go stycznia odgraniczenie dokonane było w 129 dobrach, zawierających w sobie 250,000 diesiatyn gruntu. Z tej przestrzeni dodano 3,846 diesiatyn do istniejących osad włościańskich, 17,128 diesiatyn rozdano pomiędzy bezrolnych, 4,528 diesiatyn wyznaczono dla prawosławnej służby kościelnej, a z tego 707 diesiatyn dla szkół prawosławnych i pozostawiono w rozporządzeniu skarbu dla puszczenia w dzierżawę przez licytację 34,943 diesiatyn. Prace co do obliczenia dochodu z włościańskich osad dokonane zostały w 250 dobrach na 639,000 diesiatynach. Rozseperowanie służebności ukoń-

* Patrz Nr. 89 *Dzien. Warsz.*

---

się przeto z recenzentem na zupełny, jak on twierdzi, brak u nas dobrych nauczycieli śpiewu, gotowi jesteśmy uwierzyć raczej, że brakuje nam obecnie głosów odpowiednich do śpiewania oper lub też może one istnieją gdzieś w głębokiem ukryciu.—Co do niedostatku zachęty do poświęcenia się scenie... jest to zarzut słuszny bezwzględnie, lecz nie stosunkowo — bo scena tutejsza, odpowiednio do swoich środków, nie tak znów nizko już obecnie ocenia prawdziwe talenta, których też zresztą, posiada tak mało — niestety! Dość powiedzieć, że cała opera miejscowa w tej chwili ogranicza się na Fillebornie i na pani Dowiakowskiej tylko!.. Reszta jej personelu składa się, albo z sił z zużytych już wiekiem lub jeszcze nie rozwiniętych zgoła. Skażenia też smaku w wyborze dzieł przedstawianych na lirycznej scenie tutejszej, szukać należy w takim właśnie niedostatku głosów, bo trudno z bez dobrego i obficie obsadzonego personelu, wykonywać potężne, dramatyczne opery! Więc też Offenbach rozwielmożnił się na scenie naszej, nie dla tego ażeby jego skandaliczne i wreszcie monotonne utwory, tak bardzo owładnęły smakiem publiczności, lecz dla tego że na wykonanie takiej np. „Pięknej Heleny" mamy arcydostateczne siły, których nam przecież trudno znaleść do należytego wykonania wielkich, lirycznych dramatów Meyerbeera, Gounoda, Rossiniego i innych mistrzów.

Inaczej się rzecz ma w Petersburgu naprzykład. Tam, obok wyborowej opery włoskiej, odświeżanej często przyjazdem na pewną liczbę wystąpień najpierwszych w świecie artystów—kształcą się i wyrabiają do sceny narodowej, niepospolici obojej płci śpiewacy, którym też i dyrekcja rozporządzająca większemi środkami hojniej płacić może. Dziś np. personel opery w Marjańskim teatrze, posiada pełnych talentu przedstawicieli, w osobach: panny Ławrowskiej, obdarzonej znakomitym kontr-altowym głosem, pań: Leonowej, Dawidowej, Płatonowej, Menszykowej oraz pp. Nikolskiego, Komissarewa, Kondratjewa, Mielnikowa i Sobolewa. Treba też przyznać że operę ruską, tak w Petersburgu jak w Moskwie, wspierają dzielnie dwa środki: najprzód, ogólne współczucie publiczności, szczególniej średnich klas, tak zamożnych w tych obydwóch stolicach, powtóre zaś, sama liczba kompozytorów oper narodowych. Repertoar tych oper, składa się z utworów Glinki, Sierowa, Dargomyskiego, Wersztowskiego, i kilku innych jeszcze kompozytorów — a wiele z tych oper posiada wysoką muzykalną i artystyczną wartość. Naprzeciw tego zastępu kompozytorów operowych, Warszawa nie może wystawić równie licznego.—Nie chcemy tu bowiem liczyć dawno przebrzmiałych i zupełnie wykluczonych z repertuaru, operetek śp. Karpińskiego, Nideckiego i innych, i uważamy za inaugurację opery miejscowej na warszawskiej scenie, pierwsze przedstawienie „Halki."

Oprócz Moniuszki, Warszawa mało miała kompozytorów, piszących dla sceny, a przynajmniej przedstawiających swoje opery na scenie. Wprawdzie wiele i przez długie lata, mówiono o genjalnej, jakoby, operze s. p. Józefa Dobrzyńskiego p. t. „Flibustjerowie," która przez lat 30 nie mogła z teki autora przedrzeć się na scenę—lecz gdy nakoniec, przed jakimś lat dziesiątkiem może, trudności te usunięto, „Flibustjerowie" przedstawieni na tutejszej scenie, upadli po kilkakrotnej tylko ekspozycji. Pojawiła się tu następnie jednoaktowa operetka p. Oskara Kolberga i jeszcze jedna, aż trzy-aktowa, „Wianki" s. p. Alek. Martin'a a nakoniec i wielki rozmiarem pięcio-aktowy „Łucznik" Münchhejmera, ale żaden z tych utworów, nie wyrobił sobie trwałego na scenie bytu. Jeszcze i Gabrjel Rożniecki, napisał był przed laty dziesięciu, trzy aktową operę „Krzyż wojskowy," z której odbyto już nawet jeneralną próbę, lecz opera ta, nie została wystąwioną publicznie. Dodać tu jeszcze winniśmy, że trupa artystów włoskich przed paru laty, wykonała tu dwukrotnie trzyaktową operę Ludwika Grossmann'a, p. t. „Rybak z Palermo," w której według oceny kompetentów, wiele oznak wyższego talentu lśniło, lecz opera ta nie była wcale wykonywana przez miejscowych śpiewaków, i dla tego w repertuarze tutejszym nie istnieje zgoła.

Jeżelibyśmy zdanie o muzykalności Warszawy gruntować mieli na liczbie odbywanych tu corocznie koncertów, to zaprawdę, mogła by ona walczyć o lepsze, z najmuzykalniejszemi stolicami świata, lecz, na nieszczęście, koncerta te, z małym bardzo wyjątkiem, nie mają żadnej donioslości serjo artystycznej. — Urządzane są też zazwyczaj bez należytego przygotowania, improwizowane prawie — a celem ich tylko dochód przeznaczony, bądź to dla osób pojedynczych, bądź dla zakładów dobroczynnych. Najczęściej też na koncertach tego rodzaju, programy zlepione z muzyki, śpiewu i deklamacji, zawsze jedne i też same utwory zawierają. Wprawdzie i w Warszawie także, na wzór Petersburga i Moskwy, zawiązały się koncerta symfoniczne pod dyrekcją pana Münchheimera, lecz te musiały przerwać się dla braku słuchaczy, gdy tymczasem, tak zwane koncerta Orkiestry Warszawskiej pp. Lewandowskiego i Kuhnego, w których programy wchodziły przeważnie lekkie, taneczne nieomal kompozycje, wykonywane bez wszelkiej do serjo pojętej artystyczności pretensji, gromadziły ogromne tłumy słuchaczy przez cały dwu-sezonowy czas ich trwania. Nie przyjęły się także u nas, tak zwane, *seanse* kwartetowe, zarówno instrumentalne jak wokalne—choć dziś podobno, prywatne poranki u Józefa Wieniawskiego, z ożywionym już znacznie charakterem, wybornie się udają, a nawet wzbudziły żywy entuzjazm recenzenta muzycznego w *Kurjerze Warszawskim*—dzięki hojności gospodarza, który nie skąpi własnego talentu wykonawczego do wzbogacenia tych poranków.

Mówiąc o obecnym czasie, musimy przedewszystkiem zaznaczyć fakt niezmiernie ważny w dziejach muzykalnych Warszawy—to jest założenie tutejszego „Towarzystwa muzycznego." Towarzystwo to, spotkało zaraz na wstępie wielką sympatję, wyrobioną zresztą, już przez samo, tak liczne i tak ciągle pomnażające się koło jego członków. Oparte na zasadach, których jako należących bardziej do administracyjnego i organicznego działu tej instytucji, oceniać tu nie będziemy, lubo nie wszystkie wydają się nam zgodne z postępem czasu, warszawskie towarzystwo muzyczne, przyznać mu to należy, stało się od razu prawie, wielkiem ogniskiem artystycznego życia — mniejsza już o to, że stało się ono modnem także, chociaż to właśnie, głównie może, krzepi jego materjalne istnienie. Niedawno otworzone, już wystąpiło z dwoma wieczorami muzycznemi, z których pierwszy odbył się w dniu 7 (19) zesz. miesiąca, drugi zaś w początku zeszłego tygodnia — dnia nie pomnimy w tej chwili. Obadwa te wieczory, ściągnęły bardzo licznych słuchaczy, tak, że oprócz członków—liczba osób wchodzących za płatnemi biletami, do kilkuset dochodziła, co jak w czasie obecnym, gdy już wiosna, acz chłodna, osłabia lub niszczy pochopność do wszelkich widowisk w zamkniętych miejscach—można nazwać istotnie świetnym rezultatem. Wreszcie też, dyrygujący koncertami tego towarzystwa, p. Aleksander Zarzycki, znany z biegłości pjanista, umiał znaleść w urządzaniu programu tych wieczorów, nieprzebrane źródło ich powodzenia, albowiem układał je przy udziale amatorek i amatorów — dając pole rozmaitym zdolnościom, choć i wątpliwym nieco, do publicznego popisania się i to jeszcze w obec słuchaczy usposobionych arcy pobłażliwie i sympatycznie nawet. Dziś jeszcze o działaniach i rozwoju warszawskiego towarzystwa muzycznego, nie dajem stanowczego zdania—zbyt krótko ono istnieje i nie mogło jeszcze dowieść, o ile pragnie i może, wypełnić ogromny program działania jaki sobie samo, na wstępie już zakreśliło. Wrócimy jednak do niego, nie raz jeszcze, w naszej perjodycznej, artystycznej kronice.

(dok. nast.)

czono w 204 dobrach. W gubernji estlandzkiej, regulacja dóbr rządowych całkowicie została ukończona.

Niedostateczność składu osobistego do prowadzenia sprawdzania przestrzeni gruntów włościańskich i dochodu z nich, było przyczyną, że nie można było przystąpić jednocześnie wszędzie do układania wypisów posiadania. W trzynastu gubernjach drugiej kolei (astrachańskiej, włodzimierskiej, jekaterynosławskiej, kostromskiej, kurskiej, niższonowogrodzkiej, nowogrodzkiej, pskowskiej, smoleńskiej, taurydzkiej, twerskiej, charkowskiej i chersońskiej), gdzie opłata czynszowa była rozłożona stosownie do obliczenia dochodu z gruntów włościańskich, dokonanego w 1840 i po 1850 roku, ułożenie wypisów posiadania, powinno być poprzedzone przez prace przygotowawcze pod względem sprawdzenia i przedstawienia włościanom rozległości ich gruntów i dochodów z nich, oraz pod względem rozkładu opłaty czynszowej. W gubernjach włodzimierskiej, kostromskiej i niższonowogrodzkiej, prace te zaczęły się w jesieni 1868 r., a w pozostałych—na wiosnę 1869 r. Do końca 1870 r. rozległość gruntów włościańskich była wymierzona w 22,932 wsiach z ludnością 2,392,703 dusz i z 17,165,152 diesiatynami gruntu, co stanowi względem ogólnej liczby dusz włościan rządowych w tych gubernjach 96%. Przedstawiono włościanom ilość ich gruntów w 20,249 wsiach (2,238,848 dusz i 16,037,587 dies.), co stanowi 90% ogólnej liczby włościan rządowych w tych gubernjach. W gubernjach chersońskiej, astrachańskiej i jekaterinosławskiej, z 660 wsi będących w tych gubernjach, w 658 wydane zostały wypisy posiadania; z 388 wsi gubernji astrachańskiej i jekaterinosławskiej, wypisy posiadania wydane były włościanom w 386 wsiach; z 276 wsi gubernji jekaterynosławskiej, wypisy posiadania wydane zostały w 267 wsiach (95,2%). — Prowadzenie robót przygotowawczych w 13 gubernjach opóźniało się i w skutku tego, że jednocześnie z oznaczeniem gruntów nadawanych włościanom, wydzielano im i części lasów, a oznaczenie części lasów w wielu wypadkach trzeba było dokonywać na nowo. Wnosząc z biegu prac, można się spodziewać, że ostateczne wydanie wypisów posiadania, zostanie ukończone we wszystkich 13 gubernjach w 1872 roku. W 1869 roku nadeszły do ministerstwa dóbr rządowych podania włościan czterech wsi o dodanie do nadanych im gruntów przestrzeni z rządowych pozycji czynszowych. Do 1-go stycznia 1870 r. pozostały nierozstrzygniętemi dwa podania z powodu niedokładności dostarczonych wiadomości. W 1870 r. podobne podania nadeszły od 147 wsi, z tej liczby 116 wsi prosiło o dodanie gruntów, 23 wsie—o pozwolenie obrócenia części lasów na pola orne, a 8 wsi—o przesiedlenie do innych miejsc. Zdecydowano: 1) włościanom 102 wsi dodać uzupełniająco 10,645 diesiatyn gruntów użytkowych i nieużytków, 2) włościanom 23 wsi pozwolono wykarczować 1,104 diesiatyn lasu; 3) części włościan 7 wsi dozwolono przesiedlić się na inne wolne grunta rządowe. Podania włościan 11 wsi uznane zostały za bezzasadne, a co do 8 wsi, podania włościan pozostały nierozstrzygniętemi z powodu niedokładności dostarczonych wiadomości.

W ciągu 1869 i 1870 r. włościanie 12 wsi zrzekli się 9,306 diesiatyn, które zostały też przyjęte do skarbu i wykreślone z wypisów posiadania. Grunta te stanowiły w części oddzielne pustki, odległe od nadanych gruntów, w części grunta przewyższające potrzebę i środki włościan do uprawy, ponieważ włościanom tym pozostało po 8 diesiatyn nadanych gruntów na duszę.

W gubernjach archangielskiej, wołogodzkiej, wiackiej, ołonieckiej, orenburgskiej, permskiej i ufimskiej, dochód z gruntów włościańskich nie był określony i opłata czynszowa była opłacana według liczby dusz. Z tego powodu należało: 1) wymierzyć rozległość i oznaczyć granice gruntów nadawanych włościanom, przytem na nowo wyznaczyć i ograniczyć te grunta tam, gdzie nie miały one stałych granic w skutku ugorowego systematu gospodarstwa; 2) okazać włościanom granice i obliczenie ich gruntów i poprawić obrachunek jeżeli zarzuty włościan będą uznane za uzasadnione; 3) oznaczyć w sposób uproszczony, bez szczegółowego kadastru, dochód z nadawanych gruntów; 4) rozłożyć na zasadzie tych danych pomiędzy wsiami ogólną sumę czynszowej opłaty. Do 1 stycznia z ogólnej liczby wsi w tych gubernjach 18,020, z ludnością 991,059 dusz i z 9,405,626 diesiatyn gruntu, wymierzone zostały nadające się grunta w 1,825 wsiach, w których liczy się 380,087 dusz i 3,734,199 diesiatyn, to jest 38,3%. Okazano 220 wsiom (38,089 dusz) ilość nadawanych im gruntów — 557,007 diesiatyn (3,8%).

Przepisy o urządzeniu włościan w dobrach rządowych w obwodzie besarabskim, Najwyżej zostały zatwierdzone 29 grudnia 1869 r. W Besarabji, tak samo jak w gubernjach północno-wschodnich, kadastru nie było, a opłata czynszowa opłacana była od dusz i rodzin. Do 1 stycznia 1871 r. zostało ułożone i okazane włościanom obliczenie, ze wszystkich znajdujących się w Besarabji 80 wsi, w których liczy się 32,392 dusze z 260,466 diesiatyn gruntu.

Przepisy dotyczące włościan rządowych były zastosowane i do włościan, osiedlonych w dobrach, nabytych przez skarb od prywatnych właścicieli. Do 1 stycznia 1870 r. z 14 gubernij pierwszej kolei, w 12 gubernjach przepisy te były zastosowane do 73 dóbr z ogólnej liczby 75. W 1870 r. ukończone zostały obrachowania i w pozostałych dwóch dobrach (7 wsi, 1,404 dusz, 5,938 diesiatyn, nabytych przez skarb za 383,184 rub. 87 kop.) W 13 gubernjach drugiej kolei znajduje się 89 zaludnionych dóbr nabytych przez skarb. Do nich jeszcze nie został zastosowany rozkaz z 17 grudnia 1866 r., albowiem do obliczenia wartości gruntów nadanych włościanom w tych dobrach, na podstawie kapitalizacji opłaty czynszowej, będzie można przystąpić dopiero po oznaczeniu opłaty czynszowej włościan rządowych tych gubernij, stosownie do której będzie oznaczona opłata i włościan byłych dóbr prywatnych. Do końca 1870 r. opłata czynszowa oznaczona została w trzech gubernjach drugiej kolei.

---

* *Journal de St.-Pétersbourg* donosi, że 14 (26) kwietnia, książę Henryk VII Reuss, przyjmowany był na posłuchaniu u Najjaśniejszego Pana. Książę doręczył Jego Cesarskiej Mości nowe swe listy, przez które cesarz niemiecki i król pruski uwierzytelnia go przy dworze Cesarsko-ruskim, w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego cesarstwa niemieckiego.

—

* *Gon. Urzęd.* pisze, że 18-go kwietnia, na 387 wiorście kolei żelaznej petersburgsko-warszawskiej, między stacjami iwanowską a korsowską, o godzinie 6-ej z rana, lokomotywa i tender pociągu kurjerskiego Nr. 4, zeskoczyły z szyn i spadły do rowu; skutkiem czego, idące za niemi brankard i wagon I-ej klasy legły bokiem na plancie drogi, a reszta wagonów tylko zeszły z szyn. Przyczem pomocnik maszynisty i palacz utracili życie, a maszynista zraniony został; z pasażerów zaś nikt nie poniósł szwanku, oprócz jednej osoby, lekko uderzonej w ramię. Kolej w tymże dniu została uprzątniona i naprawiona, a o przyczynie wypadku zarządzono formalne śledztwo.

—

* W przedmiocie projektu kolei żelaznej warszawsko-wrocławskiej, *Gaz. Warsz.* podaje następujący artykuł, przysłany jej z Wrocławia: Budowa kolei żelaznej, mającej w najkrótszym kierunku połączyć Warszawę i miasta fabryczne z Wrocławiem,—w Prusiech od miasta Oleśnicy (gdzie przechodzi kolej prawego brzegu Odry) do granicy Królestwa Polskiego w Podzamczu pod miastem Wieruszowem, posuwa się szybko, tak, że już w jesieni roku bieżącego część ta ma być otwarta. Zdaje się, że co do kierunku całej linji nie może być wątpliwości, i że przedłużenie jej w Królestwie Polskiem od Wieruszowa do Łodzi o mil kilkanaście tylko, prędzej lub później nastąpi. Tymczasem spotyka się jeszcze w gazetach wzmianka o linji z Wrocławia na Kalisz, jak gdyby linja przez Kępno-Wieruszów nie była już czynem spełnionym. Za obraniem tej linji przemawiały i przemawiają dotąd stanowcze względy. Głównym celem budowy kolei żelaznej jest skrócenie czasu potrzebnego do przebycia z jednego ważnego punktu do drugiego. Warszawa połączona jest z Wrocławiem w kierunku krzywym, a ztąd zbyt odległym, przez Sosnowiec i Częstochów. Najkrótsza droga prowadzi dawnym pocztowym i handlowym traktem przez Sieradz, Wieruszów, Kępno i Oleśnicę. Tamtędy przed wybudowaniem szosy z Warszawy do Kalisza, chodziły dyliżanse pocztowe, i prowadzono towary z Wrocławia do Warszawy. Na tę linję zwrócono głównie uwagę, przy projekcie budowy kolei, mającej połączyć wprost Wrocław z Warszawą przez miasta fabryczne. Jest ona 24 mile krótsza od drogi żelaznej, łączącej dotąd te dwa miasta, a o 7 mil od linji przez Kalisz. Ten wzgląd przeważnie wpłynął na jej wybór. Kierunek na Kalisz mógłby był otrzymać pierwszeństwo, to jest możnaby było odstąpić od głównego celu skrócenia o ile się da odległości, gdyby na nim znajdował się jaki ważny punkt handlowy lub przemysłowy, albo miasto z ludnością znakomitą, przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy wynoszącą, coby przesdtawiało widoki pokrycia kosztów budowy drogi o 7 mil dłuższej, przyczyniło się do ożywienia znacznie ruchu na całej linji, a tem samem równoważyło niedogodność z przedłużenia wynikającą. Otóż Kalisz, jakkolwiek jest jednem ze znaczniejszych miast w Królestwie, nie posiada ani tak wielkiej ludności lub fabryk, ani prowadzi tak obszernego handlu, aby to usprawiedliwiało znaczne zboczenie od prostej ile można, a tem samem najkrótszej linji. Towarzystwo budowy kolei do granicy w Prusiech, starając się o koncesję w Królestwie Polskiem, zwróciło także uwagę i na interes Kalisza, ofiarując podobno gotowość wybudowania bocznej kolei w pobliżu Kalisza, któraby została połączona z projektowaną linją od kolei górno-szlązkich do pruskich wschodnio-północnych dla przewozu węgla prowadzić mającą. Tym sposobem szczegółowy interes Kalisza zostałby pogodzony z interesem Wrocławia i Warszawy oraz miast fabrycznych. Z uwagi na interes Kalisza, można wiele przytoczyć za linją przez to miasto, ale z uwagi na interes Warszawy, Wrocławia i miast fabrycznych w Królestwie Polskiem, linja obecnie obrana ma za sobą wzgląd i cel główny—największe ile można skrócenie odległości. Przed tym nieprzepartym względem, inne uboczne ustępują.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Warszawa, dnia 27 kwietnia (9 maja).

Jeszcze nie prędko przewidywany jest koniec francuzkiej wojny domowej: ani wojskowe powodzenia wersalczyków, ani usiłowania pojednawcze pochodzące z Paryża i prowincji, nie wydają pożądanych rezultatów. Ci, którzy wierzyli okólnikom Thiersa, silnie uderzeni są długiem trwaniem walki, dla tego, że naczelnik władzy wykonawczej nie opuszczał sposobności dla wykazywania niemocy powstania i blizkiego rozwiązania. Tymczasem minęło już sześć tygodni od dnia w którym rząd oddalił się z Paryża, a czy rzeczy daleko posunęły się naprzód? Czy było zrobione wszystko czego wymagało położenie? Czy rząd wersalski okazał niezbędną w takich okolicznościach energję i czy jest otoczony, — co jest najgłówniejsze — zdolnościami wojskowemi? Wszystko to są pytania, na które trudno udzielić bezstronną odpowiedź, chociaż nie ma braku danych, pozwalających krytycznie rozbierać działania rządu wersalskiego. Tak, pomiędzy innemi bardzo jest dziwem, że nie natężył wszelkich usiłowań dla najspieszniejszego wypłacenia Prusom 500 miljonów, co dałoby mu możność zajęcia opuszczonych przez wojska niemieckie *wschodnich fortów*, z których Aubervilliers i Romainville panują nad dzielnicami Belleville i La Villette, miejscem pobytu żywiołów rewolucyjnych ludności paryzkiej. Jeżeli już raz bombardowanie uznane zostało za jedyny środek opanowania Paryża, to zdaje się, najpraktyczniej byłoby skierować je przeważnie na tę część Paryża, która głównie utrzymuje obecny porządek a raczej nieporządek rzeczy w stolicy! Przedsięwzięte regularne oblężenie południowych fortów postępowałoby swoją drogą, a po takiem łącznem działaniu, możnaby było spodziewać się poważnych rezultatów. Pomimo wszelkich nieszczęść Francji i upadku jej materjalnych sił, trudno przypuścić, żeby rząd jej rzeczywiście nie mógł dostać 500 miljonów, tembardziej, że przedłużenie wojennego *statu quo* będzie kosztowało znaczne sumy, nie mówiąc już o oskarżeniach o niestanowczość, któremi bezustannie obsypują p. Thiersa.

Ostatni okólnik naczelnika władzy wykonawczej odpiera te oskarżenia tem, że wystawia nadzwyczajną szybkość i godną uwagi sztukę z jakiemi prowadzone są roboty oblężnicze. Nie mając możności przekonania się o słuszności tych zapewnień, trzeba wierzyć na słowo, chociaż jest to nader trudno, po tak często i w tak znacznych rozmiarach podawanych kłamstwach. Najlepiej sądzić z rezultatów. Tymczasem ostatnie doniesienia z Wersalu przyniosły nam wiadomość o zajęciu przez wojska rządowe Moulin Sacquet, wyniosłości znajdującej się naprzeciw fortów Ivry i Bicetre. Walka była gorąca i kosztowała federalistów 150 poległych i 300 jeńców. Punkt ten niezawodnie został zajęty w celu obstrzeliwania znajdujących się naprzeciw niego fortów, i należało przypuszczać, iż bezzwłocznie zajęto się tam ustawieniem baterij. Ale zaraz po wiadomości o zajęciu Moulin Sacquet, telegraf doniósł, że wersalczycy byli zmuszeni opuścić zajętą przez nich pozycję, dla tego, że nie można się na niej utrzymać w skutku ognia fortów. Zródło wiadomości,—Paryż,—niezawodnie jest podejrzane; ale w samem doniesieniu nie ma nic nieprawdopodobnego; przyzwyczajeni jesteśmy przez obecną walkę do takich faktów i dopuszczamy myśl, że francuzcy jenerałowie zdecydowali atakowanie miejscowości nieznanej im szczegółowo i niedostatecznie osłoniętej do ustawienia baterij.

Usiłowania w celu pokojowego załatwienia obecnego położenia, także nie przedstawiają nic pocieszającego. „Liga republikańska“ krząta się wiele, ale raczej, jak się zdaje, dla własnego zadowolnienia, niż z życzeniem położenia rzeczywiście końca oburzającemu widokowi przelewu krwi, inaczej „liga“ proponowałaby praktyczniejsze środki od tych, z jakiemi występuje. Propozycje te równają się ustępstwom co do wszystkich głównych kwestij na korzyść gminy; zrobienie tego znaczyłoby wydanie wyroku na samego siebie. Na ten raz proponuje ona dwudziestodniowe zawieszenie broni, dla tego, iżby wybrani z obu obozów ludzie mogli zdać sobie jasno sprawę z położenia rzeczy i zaproponować środki dla zatamowania wojny domowej. Ale gmina niezgodziła się na myśl „ligi,“ tak że ta ostatnia znajduje się w nader dziwnem położeniu, nieprzyznanego z obu stron rozjemcy. Członkowie ljońskiej rady municypalnej, którzy przyjeżdżali w tymże samym celu, także nic nie osiągnęli: żądali oni podlegania rządu wersalskiego gminie. Tym sposobem walka po dawnemu będzie trwała, co stanowi prawdziwy skandal dla współczesnej cywilizacji. Powstanie paryzkie jest najpotworniejszym przejawem siły, jaki dał się kiedykolwiek widzieć. Pogląd nasz znany jest czytelnikom: bezwarunkowo odrzucamy wszelki pozór tego ruchu; ale mamy przed sobą innego rodzaju wyrok, pochodzący od człowieka, który całe swe życie poświęcił rewolucji — Mazziniego. Wyrok jego nad gminą, jest najdotkliwszym ze wszystkich zadanych jej moralnych ciosów. W dzienniku *Roma del Popolo* pisze on co następuje:

„Powstanie paryzkie, niespodzianie powstałe i bez planu przygotowawczego, pomięszane z czysto ujemnemi żywiołami starej szkoły socjalnej, porzucone przez wszystkich poważnych republikanów Francji, przeciw któremu walczą z taką zajadłością i bez braterskiego ducha ustępstw (?) ludzie, którzy powinni byli, ale nie śmieli walczyć z cudzoziemcami — powstanie paryzkie powinno było zniknąć dla tego, że oddało się panującemu materjalizmowi i przyjęło program, który jeżeli kiedykolwiek zamieni się na prawo dla całego kraju, *cofnie Francję do wieków średnich*, i nie na lata, ale na *wieki* odejmie jej wszelką nadzieję odrodzenia.“

Taki jest wyrok starego republikanina. Według naszego zdania, jest to fakt tak ważny, że nie uważaliśmy się w prawie pominąć go milczeniem; dowodzi on jeszcze raz, że rewolucja francuzka grzeszy nietylko przeciwko logice rozwoju historycznego, ale pozbawiona jest w swym gruncie żywiołów uczciwych. Nie ulega wątpliwości, że następnie, do przypadkowo powstałego rządu, przystali tacy ludzie, którzy przy początku rządu stali całkiem na uboczu, ale przystali w imię wolności municypalnej, która zupełnie osłoniła inne dążenia bohaterów z 18-go marca; dla tego to, dzieląc zwolenników gminy na dwie kategorje *wspólników* i *oszukanych*, zaliczamy ich do ostatniej.

Jeżeli z jednej strony gmina zmartwi się surowością starego rewolucjonisty Mazziniego, to z drugiej pocieszy się pobłażliwością kanclerza cesarstwa niemieckiego, księcia Bismarcka.

Mowa, w której wspomniał on o gminie paryzkiej, miana była z powodu projektu do prawa o przyłączeniu Alzacji i Lotaryngji. Przedstawiwszy w pobieżnych rysach przyczynę wojny z Francją i dowiodłszy konieczności posiadania zabranych Francji twierdz, przeszedł on do przyszłych stosunków nowo nabytych ziem z cesarstwem niemieckiem. Przyznał on ich antypatję do Niemiec, — zręczność męża stanu,—ale spodziewa się, że nowa ich ojczyzna potrafi zasłużyć na całkowitą ich sympatję. Według jego zdania, jednym ze środków osiągnięcia tego celu, jest rozwój gminnych swobód daleko większy, aniżeli istnieje we Francji. Przytem wykazał, że istota dążeń powstania paryzkiego zawiera w sobie zdrowe ziarno. „To nowe ziarno,“—powiedział książę Bismarck,—„pozwalam sobie określić jednem słowem—*niemiecka organizacja miejska*. Gdyby gmina ją posiadała, to najlepsi z jej zwolenników byliby zadowolnieni.“

Natężone stosunki, jakie ustanowiły się pomiędzy rządami berlińskim i wersalskim, grożą przybraniem najniekorzystniejszego dla Francji obrotu: w skutku zwlekania ze strony francuzkiej układów pokojowych w Brukselli, Prusy, jak powiadają, wysłały do Wersalu notę w kształcie ultimatum, w której groziły odwołaniem swego pełnomocnika z Brukselli. Tem objaśnia się zjazd w Frankfurcie Favre'a z Bismarckiem. Na ten raz prawdopodóbnie dojdą do ostatecznego porozumienia, ale nie należy spodziewać się szczególnych ustępstw ze strony kanclerza niemieckiego. Bardzo być może, iż znów zostanie podjęta kwestja o traktacie handlowym pomiędzy Niemcami a Francją, a w takim razie można spodziewać się ulżenia uciążliwych dla Francji warunków pokoju.

Projekt hrabiego Hohenwartha o rozszerzeniu praw sejmów krajowych, doznał pierwszej porażki. Komitet z 24 członków, któremu poruczone było roztrząśnięcie propozycji, postanowił większością głosów zaproponować izbie przejście do porządku dziennego, to jest całkowite i bez apelacji jej odrzucenie. Jakie smutne zakończenie, tak uroczyście głoszonego programatu, w którym było wszystko: i jedność państwa i wolność oddzielnych części, i harmonja całości, i *prawdziwie austrjacka* polityka. Ta ostatnia stanowi niezaprzeczoną własność hrabiego Hohenwartha; pierwszy on, o ile wiadomo, wystąpił z *prawdziwie austrjacką* polityką; niestety, w Austrji mianowicie nie poszczęściło się jej. Ale nikt się nie dziwi. Przedsiębrane ciągle doświadczenia z organizmem państwowym, nie mają poważnego znaczenia. Gabinety następują jedne po drugich, nie długo bawiąc; każdy przynosi swe wysokie panaceum, mające wzmocnić monarchję austrjacką, ale przekonawszy się, że jego środek jest tylko paljatywem, spokojnie usuwa się. Tak nikną jeden po drugim, nie pozostawiając innych wspomnień, oprócz imion własnych. Na ten raz jednak więcej było gadanin o gabinecie niż kiedykolwiek, a to z dwóch bardzo uzasadnionych przyczyn: naprzód chciano wiedzieć, jaka różnica zachodzi pomiędzy polityką austrjacką a *prawdziwie austrjacką*; a powtóre, jakim sposobem potrafią znieść się razem — hrabia Hohenwarth, oświadczający, że dla przywrócenia wewnętrznego pokoju, chętnie będzie pomagał do zmiany drogą konstytucyjną instytucij, które ograniczają konstytucyjną autonomję krajów koronnych bardziej aniżeli tego wymagają ogólne interesa państwa,—i p. von Schmerling, prezes izby wyższej, który powiedział, że zmiany zmierzające jedynie do rozszerzenia autonomji krajów koronnych *„nigdy nie mogą być przyjęte przez izbę"*. Zestawienie tych dwóch programatów, stanowi całkowitą charakterystykę spraw austrjackich. Komentarze byłyby tu zbyteczne. Dla tego wstrzymujemy się od nich, zastrzegając sobie jednakże i dalsze baczenie na prawdziwie austrjackiego ministra i jego politykę, ktora, wnosząc z pierwszej próby, bardzo wiele obiecuje na przyszłość.

Francja.

* Korespondent paryzki *Nord'a*, pisze pod dniem 4-m maja: Z tonu niektórych dzienników komunalnych łatwo można domyślić się, że nie za samo tylko wdzieranie się natarczywe do prowadzenia pokojowych negocjacij, obywatel Cluseret, delegowany do wydziału wojny, został aresztowany; w istocie nie za swoje uczucia pokojowe, nie bezinteresowne zresztą, strącono tego jenerała, lecz, jak utrzymują, za to że zamierzał on prowadzić z Wersalem układy na swój własny rachunek, bez wiadomości komuny. Upatrzono w tem zdradę, a przynajmniej krok stanowczy do osiągnięcia dyktatury, do której Cluseret bezwątpienia dążył. Otóż, komuna, parta przez kondotjerów i przez stronnictwo pragnące „walki na zabój,“ którego wpływ przeważny w ratuszu, nieraz już sparaliżował wykonanie najlepiej wyrozumowanych planów politycznych, — komuna powtarzam—przestraszona widmem dyktatury, zagrażającej jej istnieniu—rzuciła się w objęcia innej znowu dyktatury, jeszcze może groźniejszej, jeżeli to być może, to jest dyktatury „komitetu ocalenia publicznego.“ Niektórzy mniemają nawet— a mniemanie to potwierdzać się zdają ostatnie sprawozdania z posiedzeń w ratuszu, że tam chciano tylko po prostu, utworzyć komitet przeznaczony do uporządkowania i zjednoczenia w pewien system, czynności i poruszeń machiny rządowej, działającej tak bezładnie, lecz widocznem jest i to, że chciano przedewszystkiem zabezpieczyć się przed naciskiem władzy wojskowej i oddziałać skutecznie przeciw tendencjom stronnictwa głosującego za oporem do ostateczności. W każdym razie ogół tak zrozumiał całe te manewra komuny, a obywatel, będący członkiem „komitetu ocalenia publicznego," p. Felix Pyat, ogłosił wczoraj w swoim organie *le Vengeur* podpisany przez siebie list, który nadał niemałe znaczenie szerzącym się niewiadomo zkąd pogłoskom, dowodzącym, „że komitet ocalenia publicznego,“ na to tylko został utworzony, ażeby zawiązał układy o pokój, bez żadnego w swych działaniach ścieśnienia. Czy to prawda lub nie?—niewiadomo, to pewna wszelako, że list obywatela Pyat'a do p. Thiers'a, nagli o zawarcie pokoju z takim zapałem i przekonaniem, że uczyniłby zaszczyt nawet tak arcy-pokojowej lidze republikańskiej i sprzymierzonym z nią wolno-mularzom. A propos tych dwóch instytucij, obowiazany jestem donieść wam, że liga, zaprzestawszy chwilowo swych działań wyborczych, a może raczej chcąc wystąpić na plac, z dwoma naraz kwestjami, ściśle połączonemi, zadecydowała iż wyśle nową deputację do Wersalu i drugą takąż do komuny. Tym razem przecież, liga okazuje się już mniej wymagającą: domaga się bowiem tylko pewnego przestanku w walce, dozwalającego reprezentantom dwóch władz wyszukać i rozebrać podstawy dążące do pojednania. Zawsze więc tylko ogólniki, jak widzicie — które do niczego doprowadzić nie mogą, bo rozumie się, że przyszłoby przedewszystkiem do wyboru jakiegoś sądu arbitrów — za których osobistością, jak również i za kompetencją—a co najważniejsza, za pewnością spełnienia ich wyroku—ręczyć nie można. Co do wolno-mularzy — jeżeli godzi się nadawać tę nazwę tłumowi indywiduów, z których połowa przynajmniej, wcale nie zna tajemniczych znaków wzajemnego poznawania się, chociaż nosi insygnja massońskie, jak mnie o tem istotni członkowie tego towarzystwa, znani mi dobrze, zapewnili, przekonawszy się sami, podczas odbytej niedawno uroczystej procesji wolno-mularskiej; — co się więc tyczy wolno-mularzy, to zebrali się oni onegdaj w liczbie 5 do 6-u tysięcy osób, jak pisze dziennik *Commune* i postanowili, na żądanie obywatela Ranvier, zostawić na wałach swoje chorągwie, które ztamtąd uprzątnęli byli, dla ustrzeżenia ich, zarówno przed granatami wersalczyków, jak i przed drwinami paryżan

Zdaje się jednak, że to jest pretekstem jedynie — rzeczywiście zaś chcą oni uzyskać pozwolenie na wypuszczenie ztamtąd balonów nacechowanych tajemniczemi znakami masońskiemi, któreby zaniosły program zjednoczenia się z komuną, a obok tego zapewne i te *kaczki*, któremi komuna karmi dotąd paryżan. Raz już dawniej, powiedziałem wam, że to jest komedja tylko, gdyż korespondencja przez pocztę, pomimo Wersalu, jest stosunkowo dość łatwą jeszcze — lecz chcą przyzwyczaić publiczność do wysyłek podobnego rodzaju— a później, w danej chwili, balony znacznie większe — uniosą cóś daleko cięższego niż te programy.

* W *le Nord* z dnia 4-go maja czytamy: Dla tych, którzy stawiają sobie pytanie, jakie będą ciągłe warunki, w których Paryż i inne wielkie miasta Francji, zostawałyby pod rządem komunalnym i ultra-demokratycznym, wynikłym z głosowania powszechnego, będzie może zajmującą rzeczą zwrócić uwagę na wrażenie, jakie wywołały wypadki paryzkie wszędzie, gdzie istnieją takież same zawichrzeń żywioły. *La Tribune*, dziennik wychodzący w Nowym-Jorku, po wyliczeniu nadużyć i arbitralnych postępków, dokonanych przez powstańców paryzkich, zapytuje się z przerażeniem, czy metropolja Ameryki zdoła stanowczo uniknąć następstw, płynących z despotyzmu mas ludowych, który pod teraźniejszemi instytucjami, rozwinął się już, o mało co mniej, niż obecny despotyzm komuny paryzkiej. „Ta ludność,—powiada *la Tribune*—która stanowi przewagę w naszem mieście od lat już tylu i która grozi nam osiągnięciem takiegoż wpływu na sprawy państwa, rekrutuje się podobnież jak w Paryżu, po szynkowniach i po rynsztokach. Nie ma ona nic do stracenia przez oszacowanie, bo nie posiada żadnej własności; wstrętnem jest dla niej rząd uczciwy, bo każdy rząd uczciwy, musi być jej naturalnym nieprzyjacielem; uczyniła ona już tylko iluzyjnem głosowanie tajemne i zagarnęła całe sądownictwo, w pośród którego przedstawiciele jej stanowią istotnie tylko nieznaczną mniejszość. Wprowadziła już nawet system konfiskaty pod najrozmaitszemi formami, do tego stopnia, że urzęda publiczne stały się nieznośnemi prawie. Dwie części z funduszów, które ona wydziera od obywateli uczciwych, pod pozorem podatków, przeznaczone są na wyłączną i osobistą korzyść pospólstwa. Z wyjątkiem powierzchownych konwenansów, nie różni się dziś już ona z paryzką komuną, w sposobie odzierania towarzystw ubezpieczających, a środki przyjęte przez menerów pospólstwa w Nowym Jorku, zagrażają podobnież kasom oszczędności. System komuny paryzkiej, mający pretensje narzucania Francji swojej woli, z pogardą objawionych legalnie życzeń całego narodu, jest tylko rozwinięciem logicznem polityki demokratów nowo-jorkskich podczas wyborów. W obec komisij municypalnych, prawdziwie skandalicznych, w obec nadużyć niesprawiedliwych, podatków potwornych i malwersacij wszelkiego rodzaju w administracjach dróg żelaznych, jak niemniej w sądach i nawet w głosowaniu powszechnem, tej ostatniej ucieczce wolnych ludów—zagrożonej dziś na serjo, jesteśmy już bardzo blizko tej chwili, w której żadna własność nie będzie bezpieczną i w której nasze pieniądze i nasza wolność, znajdą się na łasce najgorszej części ludności naszej.

Włochy.

* *Rzym, 4 maja.* Ludwik Napoleon sprzedał rządowi włoskiemu, należące do niego ogrody farnezjańskie wraz z wykopaliskami za cenę, za jaką sam je nabył.

Turcja.

* Dziennik urzędowy rządu rumuńskiego ogłosił w tych czasach dłuższe ministra skarbu sprawozdanie, z którego następujące podajemy dane: Ponieważ nad budżetem za rok 1871 izba nie obradowała i takowego też nie uchwaliła, przeto znaglony jest rząd wziąć za podstawę dochodów i rozchodów państwa budżet zeszłoroczny. Lecz ponieważ budżet za rok 1870 obciążony jest znacznym niedoborem, przeto zaproponował minister skarbu znaczne też dla wszystkich gałęzi zarządu redukcje, jako to: w ministerstwie robót publicznych w sumie 2,500,000 lei, w ministerstwie wojny w sumie 1,500,000, w ministerstwie skarbu w sumie 2,000,000, w ministerstwie oświecenia w sumie 300,000 i nareszcie w ministerstwie spraw zagranicznych w sumie 112,537 lei. Po uskutecznieniu tych redukcij, wynosić będą wydatki jeszcze 73,071,805 lei, i to dla rady ministrów 39,528, dla ministerstwa spraw wewnętrznych 8,287,910, dla ministerstwa spraw zagranicznych 556,121, sprawiedliwości 3,949,419, oświecenia 8,217,210, robót publicznych 13,533,078, skarbu 21,650,368, wojny 14,838,169, dla kredytów dodatkowych i kredytów nadzwyczajnych 2,000,000 lei. Dochody Rumunji wynoszą w ogólnej sumie 72,102,891 lei. Z tego wypada, że pozostaje niedobór 968,914 lei, który minister skarbu chce pokryć z przewyżek kasy likwidacyjnej i depozytalnej z roku administracyjnego 1870/71. Propozycje te przyjęła rada ministrów a książę Karol nadał im przez swą sankcją moc prawa. Że zresztą rozwój stosunków w księstwach naddunajskich wszedł znowu na zwykłe tory, tego dowodem jest ta okoliczność, że jeneralni konsulowie Aystrji, Rosji, Włoch i Niemiec, będący członkami komisji dunajskiej, udali się do Gałacza, by tamże obejrzeć uskutecznione dotąd roboty i odbyć konferencję. Dalszym tego dowodem jest to, że i książę Karol wraz z małżonką swoją przedsięwziął podróż do Mołdawji, by się naocznie przekonać o stanie administracji i potrzebach mieszkańców.

Ziemie słowiańskie.

* W N. 86-m naszego Dziennika, pod rubryką „Ziem słowiańskich,“ podaliśmy z gazety serbskiej urzędowej *Jedinstwo*, bardzo krótką wiadomość, zaprzeczającą solidarności pomiędzy rządem serbskim a p. Oreszkowiczem i jenerałem Stratimirowiczem. Komunikujemy obecnie w tym przedmiocie wiadomości bardziej szczegółowe. Oto mianowicie co pisze gazeta *Jedinstwo*: „Wiadomo, że nie przywiązujemy żadnej wagi do tych gazet serbskich, wychodzących w Nowym Sadzie, których kierunek tendencyjny przeciw Serbji widoczny jest dla każdego. Jeżeli postanowiliśmy obecnie zaprzeczyć wszelkim podejrzanym stosunkom z Pesztem, czynimy to nie dla tego, ażeby tracić czas na polemikę z pomienionemi gazetami, lub ażeby okazać pobłażanie dla niektórych organów poważnych Chorwacji, lecz dla tego, ażeby wyjaśnić raz na zawsze, w jaki sposób i przez jakie osobistości fabrykowane są wiadomości i telegramy przeciw Serbji. Głównym w tym wypadku działaczem jest jenerał Jerzy Stratimirowicz. Gdybyśmy chcieli powtarzać wszystko, co wiemy o nim ze źródła wiarogodnego, to moglibyśmy przytoczyć nie całkiem uczciwe powody jego działalności, oraz wykazać te intrygi, któremi on omamił redakcje gazet, godnych zkąd innąd szacunku. Dość będzie powiedzieć tym razem, że ofiarował on za pewną opłatą swe usługi gazetom belgradzkim; lecz ponieważ każdy serb gorliwy wie z doświadczenia, że w Belgradzie nie kupują patrjotyzmu serbskiego i że odrzucają tam z oburzeniem propozycje tego rodzaju, przeto oświadczono p. Stratimirowiczowi, że powinien poprzestać na własnych środkach. Co się tyczy p. Oreszkowicza, oświadczyć możemy, że rząd nasz nie powierzał mu nigdy misji politycznej do Pesztu, i że przeto powinien on odpowiadać sam za wszystkie swoje czynności. Oświadczamy raz na zawsze: Kto chce mieć do czynienia z p. Oreszkowiczem, ten powinien wiedzieć, że rząd serbski nie ma z nim żadnej styczności.“

* Korespondent wiedeński *Narodnich Listów*, pod datą 28-go kwietnia, zastanawiając się nad tem, ile kosztuje uposażenie ministrów przedlitawskich, wskazuje na żądanie, z jakiem minister skarbu wystąpił niedawno w radzie państwa, co do udzielenia kredytu dodatkowego na uposażenie dla ministra Grocholskiego, w następujących rozmiarach: 8,400 guldenów płacy, 4,200 guldenów osobnego dodatku na administrację i 2,000 guldenów na mieszkanie; oprócz tego radca ministerjalny ma pobierać 4,300 guldenów pensji i pewną sumę na mieszkanie.

* Czesko-morawska gazeta *Moravska Orlice* pisze: wydawane przez ministerstwo oświecenia pismo pod tytułem: *Verordnungsblatt*, zamieszcza między innemi ogłoszenia konkursów na wakujące posady w szkołach morawskich. W tem piśmie naprzykład czytamy, że tam lub tam, „jest wakans na nauczyciela z językiem wykładowym słowiańskim“ (slawisch), lub językiem wykładowem morawskim (mährisch).“ Pozwalamy sobie nadmienić radcy ministerjalnemu,—powiada gazeta morawska—który ogłasza te konkursa, że w tym razie „język słowiański“ jest takim samym nonsensem, jak gdybyśmy gdziekolwiek czytali, iż w takiej to szkole niemieckiej otworzył się wakans z językiem wykładowym „germańskim;“ co się zaś tycze języka „morawskiego,“ jest to samo, jakby ogłaszano, że naprzykład gdziekolwiek w Lincu otworzył się wakans z „językiem wykładowym wyższo-austryjackim.“ Rzeczywiście stanowiemy szczep wielkiego pokolenia słowiańskiego, z plemienia morawian, ale językiem naukowym w naszych szkołach jest język *czeski* (böhmisch).“

* W dziennikach czeskich z dnia 30 go kwietnia piszą, że już od czterech dni policjanci osadzają podwórze uniwersytetu pragskiego, w gmachu klementyńskim, gdzie profesor Linker (który, jak wiadomo, wywołał przeciwko sobie demonstację za napisaną w języku łacińskim odę na cześć zwycięstw pruskich) miewa prelekcje; policja pilnuje nawet ulicę, przy której on mieszka.

* Korespondent gazety *Zukunft* pisze z Zagrzebia 27-go kwietnia: „W miarę zbliżania się dnia wyborów sejmowych, powstaje coraz większy ruch. Najprzód wypada nadmienić, jak postępuje stronnictwo madjarskie, (to jest chorwaci trzymający stronę madjarów). W organach i na zebraniach swoich rozprawia ono o nieskazitelnych charakterach, o gorącym patrjotyzmie, o powołaniu państwowem (!) i o obrońcach konstytucji narodowej, (to jest o madjaronach), słowem, o przedmiotach, których nigdy nie znało i któremi chce omamić niedoświadczonych wyborców. Madjaroni używają przy wyborach wszelkich zakazanych środków, tak, że niektórzy deputowani zmuszeni byli zrzec się swego mandatu. Z tegoż miasta donoszą, że z Bośnji w tych dniach przybyło do Zagrzebia 88 rodzin serbskich, które, unikając srogiego gwałtu tureckiego, szukają schronienia za granicą.—Rządy pandurskie dają się we znaki. Niedawno pandury wtargnęli do domu pewnego szanownego obywatela i znanego patrjoty. Synowi jego, który spokojnie pracował na podwórzu, kazali porzucić zatrudnienie i iść za nimi do ich naczelnika; lecz gdy pandurowie nie mieli na piśmie polecenia aresztować go, nie chciał on ich usłuchać. Lecz uprowadzili go oni przemocą. Wypadek ten rozjątrzył publiczność. Co dalej zaszło, nie wiadomo. Gazeta *Zukunft* także pisze, że w Karłowcu (w Chorwacji), rada miejska obrała na członków honorowych, znanego kanonika uczonego, dokt. Raczky, i redaktora Miskatowica. Stronnictwo narodowe zakłada tam bank przemysłowy.

* Gazeta *Tiroler Stimmen* zamieszcza następujący pogląd na propozycję autonomiczną hr. Hohenwartha: Jeżeli ta propozycja pozostanie tylko propozycją, to możemy zawczasu przepowiedzieć ministerstwu, że teraźniejsze starcie stronnictw bardziej się jeszcze wzmoże, albowiem legalna opozycja nie widzi w tej propozycji rozszerzenia autonomji krajów, przyrzeczonej przez radę państwa, a tylko zupełne ograniczenie wpływu sejmów krajowych na prawodawstwo, co sprzeciwia się 19 par. organizacji ziemskiej. Legalna opozycja widzi, że pomieniona propozycja poddaje sejmy krajowe zupełnie pod władzę rady państwa i w tym razie postąpiono chytrzej, aniżeli w nakazaniu wyborów do rady stanu; a przeto widzi ona także zamiar umocnienia „świetnego zgromadzenia,“ które staje się sędzią sejmów. Legalna opozycja upatruje w propozycji cel zniesienia samoistności pojedynczych krajów, które zostały wezwane, aby same porobiły ustępstwa na korzyść Przedlitawji. Tak jest, propozycja ministerjalna dąży do tego, aby wprowadzić ostatecznie w wykonanie konstytucję grudniową,“ i dla tego też legalna opozycja, tak w sejmie jako też po za sejmem, zmuszona jest ściśle połączyć się i prowadzić swe dzieło bez sejmu.“

* Podług doniesień z Nowego Sadu (Neusatz), zamieszczonych w gazecie *Zukunft*, organ hrabiego Andrassy *Serbski Narod* w kilku nieprzyzwoitych artykułach ubliżał kierującemu patryarchatem panu Stojkowiczowi i podawał w wątpliwość popularność jego. Te niesumienne napaści podały powód do nadsyłania zewsząd adresów p. Stojkowiczowi, z wynurzeniem zaufania. Dotąd nadesłano 150 takich adresów. Z tegoż miasta donoszą, że liczba nauczycieli serbskich, którzy oświadczyli chęć należenia do zjazdu (skupczyny), jest bardzo znaczna, bo nie tylko z Austro-Węgier, ale nawet z Serbji wielu nauczycieli zdeklarowało się przyjechać.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 4 maja, o godz. 6 minut 30 wieczorem.* *Ajencja Havas* donosi: Liga republikańska udała się do gminy paryzkiej, jak również do p. Thiersa, z usilną prośbą o 24-o godzinne zawieszenie broni. — *Journal officiel* ogłasza sprawozdanie o finansowem położeniu gminy, przedstawione przez Jourde na posiedzeniu w dniu 2-m maja. Według tego sprawozdania, wydatki od 20-go marca do 20-go kwietnia wynosiły 25,138,089 franków a dochody 26,013,916 fr., okazała się zatem przewyżka 875,827 fr. Pomiędzy dochodami pomieszczone były również 303,090 fr., które ściągnięte zostały od towarzystw dróg żelaznych. Jourde oświadcza, że zmuszonym będzie prawdopodobnie, dla dostarczenia dalszych środków finansowych, zaciągnąć pożyczkę na gwarancjach opartą. Na tem samem posiedzeniu Jourde podawał się do dymisji, oświadczając, iż stanowisko jego, wobec zamianowania komitetu bezpieczeństwa publicznego, staje się niemożebnem. Lecz kilku członków gminy upraszało p. Jourde, żeby pozostał na swej posadzie, wskutku czego obrany on został ponownie delegowanym do spraw finansowych, większością 44 głosów przeciwko 38. Fort Issy dotychczas jeszcze znajduje się w rękach skonfederowanych. Według *Bien public*, fort ten ma być zupełnie zniszczony a załoga tamtejsza oszańcowała się za bastjonami, wzniesionemi z gruzów fortu Issy, który bardzo rzadko już daje ognia i zarzucany jest literalnie pociskami. Fort Vanvres również gwałtownie jest bombardowany a załoga tamtejsza słabo odpowiada na ogień. Wojska wersalskie zdemaskowały dziś potężną baterję pod Montretout, która zagraża Anteuil, Point-du-Jour i Passy. Te same wojska obsadziły wyspę Saint-Germain, gdzie wznieśli baterję, celem obstrzeliwania wodociągu pod Point-du-Jour, jak również kanonierek. Fort Montrouge, oraz Hautes-Bruyères i Moulin-Saquet ucierpiały mocno przez bombardowanie. Skonfederowani odpowiadają żywem ogniem i obsadzają wszystkie szańce w miejscowości Ivry. W stronach Neuilly, Levallois i Perret, walka toczy się dalej bez stanowczego rezultatu. Dziś wieczorem spodziewają się gwałtownej walki.

* *Paryż, 5 maja, o godzinie 6-ej z rana.* Dzienniki gminy zapewniają, że skonfederowani zdobyli wczoraj redutę pod Moulin-Saquet, oraz dworzec kolei żelaznej w Clamart. Straty po obu stronach mają być bardzo znaczne. Niespodziewany napad na skonfederowanych w nocy z wtorku na środę nastąpił, jak powiadają, w skutku zdrady komendanta Gallien i kapitana artylerji, którzy mieli sprzedać hasło wojskom wersalskim. *Ajencja Havas* donosi, że skonfederowani ponieśli wielkie straty w jeńcach, ranionych i działach. Zamek Issy, zdobyty przez wojska wersalskie, zapalony został przez bomby skonfederowanych. Na froncie zachodnim wojska wersalskie posunęły się o kilka metrów naprzód na ulicy Hussiers i wzniesły tam barykadę dla zasłonięcia się przed ogniem z dział, ustawionych na barykadzie na ulicy Peyronnet, oraz w Rondpoint d'Inkermann. Pociski fortu Mont-Valérien spowodowały dwa pożary w Neuilly i Levallois. Pułkownik Rossel otrzymał lekką ranę w ramię przy wczorajszej potyczce w pobliżu fortów południowych. Wczoraj wojska wersalskie wykonały ponowny atak w stronie Issy, który wszelako, jak utrzymują skonfederowani, odparty został. *O godzinie 12-ej min. 40 z południa.* Dekret gminy znosi przysięgę polityczną, oraz na urzęda. Wydano również rozporządzenie zabraniające wyprowadzania koni z Paryża; wyjątek stanowią sztafety wojskowe i transporta, które zaopatrzone są w odpowiednie świadectwa. Rossel wydał okólnik, w którym donosi, że komitet centralny pomaga mu w administracji i reorganizacji gwardji narodowej. Pułkownikowi Wentzel odebrano dowództwo w forcie Issy. Urzędowy raport Rossel'a donosi: Dzisiejszej nocy ukazał się oddział wojsk wersalskich pod Moulin-Saquet i został przepuszczony po wymianie hasła. Nieprzyjaciel napadł potem znienacka na tamtejszą załogę, wyparł ją z reduty i zabrał 6 dział wraz z zaprzęgami, które przygotowane były do wyruszenia. W skutku tego zarządzone zostało śledztwo, z którego okazało się, że komendant tamtejszy, Gallien, sprzedał wojskom wersalskim nasze hasło. Zresztą redutę tę obsadziliśmy ponownie. Inna urzędowa depesza donosi, że skonfederowani zdobyli napowrót dworzec kolei żelaznej w Clamart. Zamek Issy, który wczoraj zapalony został, opuszczony jest znów przez wojska wersalskie.—Gmina na posiedzeniu swem w dniu 3-m maja postanowiła dać polecenie dwóm z jej członków do wyszukania sali, w której mogłyby się odbywać publiczne posiedzenia gminy. Meillet donosi, że zburzenie kolumny Vendôme będzie miało miejsce 8-go maja. Władze gminne wzywają mieszkańców z Levallois, Clichy i Saint-Ouen, ażeby opuścili swe mieszkania.—*O godzinie 6-ej minut 30 wieczorem.* *Ajencja Havas* donosi: Bombardowanie fortów południowych prowadzone było dziś dalej z wielką gwałtownością. Wojska wersalskie wzniosły już do 128 (?) baterij naokoło Paryża, z których 62 złożone są z dział pozycyjnych, a 12 z kartaczownic. Ogień z dział i karabinów podtrzymywany był nieustannie w stronie Neuilly i Asnières. Komitet centralny zaczyna przedsiębrać bardzo surowe środki w wykonaniu dekretu co do poboru masami.

* *Paryż, 5 maja.* Usunięto komendanta fortu Vanvres z powodu nieenergicznej obrony. *Avenir National* powiada, że szerzone są wiarogodne pogłoski, że Prusy wywierają silny nacisk na gminę paryzką, celem skłonienia jej do zawarcia pokoju z rządem wersalskim. — Co do przedstawionej przez Pyata na ostatniem posiedzeniu gminy propozycji ligi republikańskiej w przedmiocie zawieszenia broni, komuna przeszła do porządku dziennego.

* *Paryż, 6 maja, wieczorem.* *Ajencja Havas* donosi, że komitetowi centralnemu przywróconą została dawniejsza władza; ministerstwo wojny i zależące od tegoż zarządy, oddane zostały pod kontrolę komitetu. Według doniesień komitetu centralnego, skonfederowani obsadzili park Epine, w pobliżu Issy i zdobyli barykady na bulwarze Bineau i na wyspie Grande-Jatte; fort Vanvres znajduje się dotąd w dobrem położeniu, a Issy może się jeszcze trzymać. Aresztowano Blancheta, członka gminy, z powodu, że miał być dawniej komisarzem policji i obwiniony jest o podstępne bankructwo.

* *Wersal, 5 maja, o godzinie 10 z rana.* Podana przez *Journal officiel* gminy wiadomość, iż Moulin-Saquet zdobyte zostało tylko przez zdradę, oraz iż skonfederowani zdobyli napowrót dworzec kolei żelaznej w Clamart, jest całkiem bezzasadna. — *O godzinie 6-ej wieczorem.* Ogień z dział i karabinów przeciwko fortowi Issy trwa dalej; oprócz tego nie zaszło nic ważnego. Ponowne usiłowania ligi republikańskiej, dla doprowadzenia do pojednania, nie mają najmniejszego powodzenia.

* *Wersal, 5 maja.* Komitet bezpieczeństwa publicznego kazał aresztować członka komitetu centralnego, Boursier, oraz pułkownika Piazza. Zapewniają, że stosunki pomiędzy komitetem bezpieczeństwa publicznego a komitetem centralnym coraz bardziej stają się naprężonemi.

* *Wersal, 6 maja, w południe.* Zeszłej nocy miała miejsce żywa potyczka w stronie pomiędzy Issy i Vanvres; wojska wersalskie zdobyły małą redutę, pomiędzy temi fortami położoną i zabrały kilku jeńców; lecz następnie zmuszone one były opuścić tę redutę, z powodu zbyt gwałtownego ognia z fortu Vanvres. Straty wynoszą 80 ludzi w zabitych i ranionych. Straty skonfederowanych są daleko znaczniejsze.

* *Genewa, 4 maja.* Poseł francuzki zażądał wydania aresztowanego tu byłego prefekta bonapartystowskiego Janvier de la Motte, z powodu skradzenia funduszów powierzonej mu kasy prefektury. Rada związkowa powierzyła radzie stanu w Genewie dochodzenie sądowe w tej sprawie, udzieliwszy jej jednocześnie upoważnienie do ewentualnego wydania obwinionego.

* *Florencja, 5 maja.* Zapewniają, że izba wkrótce zostanie odroczoną i rozpocznie dalsze swe posiedzenia w Rzymie w pierwszej połowie lipca; największa część posłów uda się tam w listopadzie.

* *Berlin, 6 maja.* Bismarck zamierza powrócić jutro z Frankfurtu.

* *Berlin, 6 maja.* Poseł sułtana, Essad-pasza, o którego przybyciu donosił wczoraj Aristarchi-bej przy wręczaniu listu sułtana, przybył tu dziś w nazwyczajnej misji i stanął w hotelu „Royal.“

* *Berlin, 6 maja.* *National Z.* donosi w przedmiocie układów co do nowej pożyczki francuzkiej, iż układają się tylko o zawarcie tymczasowej pożyczki 500 miljonów na 6 miesięcy, a uczestniczący w tej pożyczce, mają prawo do brania udziału w następujących pożyczkach, w sumie pięć razy większej.

* *Berlin, 6 maja.* Spodziewają się blizkiego porozumienia się z towarzystwem drogi żelaznej wschodniej w Alzacji i Lotaryngji, tem bardziej, że w przeciwnym razie kolej ta nabytąby została drogą wywłaszczenia.

* *Frankfurt, 5 maja.* Niemiecki pełnomocnik na konferencji pokojowej, hr. Arnim, przybył tu dziś, dla naradzenia się z Bismarckiem, który przybędzie wieczorem. Francuzki pełnomocnik również przybył. Favre i Pouyer-Quertier oczekiwani są wieczorem.

* *Frankfurt n. M., 5 maja, wieczorem.* Książę Bismarck przybył tu dziś o godzinie 8-ej zrana. Pomimo, że wiadomość o blizkiem przybyciu księcia otrzymaną tu była wkrótce przed jego przyjazdem, to jednakże na dworcu kolei żelaznej hanauskiej zebrały się liczne tłumy mieszkańców, którzy powitali kanclerza państwa z wielkim zapałem. W czasie przejazdu jego do hotelu pod „Łabędziem,“ gdzie książę Bismarck stanął, robiono mu wszędzie wielkie owacje. — Juljusz Favre i Pouyer-Quertier przybyli tu o godzinie 7¼ wieczorem i stanęli w hotelu „de Russie.“

* *Wiedeń, 4 maja.* Arcyksiężna Marja Annuncjata, małżonka arcyksięcia Karola Ludwika, umarła dziś wieczorem o godzinie 7¾.

* *Wiedeń, 4 maja.* Komisja konstytucyjna izby deputowanych, obrała na nadzisiejszem swem posiedzeniu Dra Herbsta sprawozdawcą co do wniosku rządu, w przedmiocie rozszerzenia autonomji sejmów, polecając mu, żeby sprawozdanie swe przedstawił komisji w sobotę, tak, iżby narady nad rzeczonym wnioskiem odbyć się mogły na plenarnem posiedzeniu we wtorek. Po długich rozprawach, komisja postanowiła wybrać podkomitet z 5-ciu członków dla rozstrzygnięcia kwestji, czy nie zależałoby podać w tej sprawie adres do cesarza oraz dla zdecydowania wyłuszczyć się mającego w takowym sposobie zapatrywania się. Na członków podkomitetu wybrani zostali: Dr. Brestl, dr. Herbst, p. Lasser, dr. Rechbauer i dr. Sturm. Na posiedzeniu komisji, rząd nie był reprezentowany.

* *Konstantynopol, 8 maja.* Potwierdza się z wiarogodnego źródła, że misja Nevres'a-paszy miała jak najlepsze powodzenie i że w skutku tego wszelkie nieporozumienia i podejrzenia, spowodowane przez fałszywe doniesienia, usunięte zostały stanowczo. Wice-król Egiptu porzucił wszelką myśl budowania fortów i upraszał Nevresa-paszę, żeby zawiadomił sułtana, że przybędzie wkrótce do Konstantynopola, dla zapewnienia go osobiście o swej wierności.

* *Londyn, 3 maja.* *Morning Post* powiada, że stan zdrowia cesarza Napoleona pozostawia wiele do życzenia; cierpi on mocno na rumatyzm i przywołano doktora Gutta dla naradzenia się z lekarzami cesarza.—Od chwili otwarcia, wystawa międzynarodowa zwiedzaną bywa przez liczną publiczność. Na uroczystości otwarcia wystawy było obecnych do 20,000 osób.[1])

* *Berlin, 5 maja.* Z Saint-Dénis donoszą, że parlamentarz niemiecki wezwał komendanta fortu Vincennes do niezwłocznego zmniejszenia tamtejszej załogi, stosownie do przedugodnych warunków pokoju. Gdy jednakże nie uczyniono zadość temu wezwaniu, przysłano oddział wojsk pruskich do fortu, który skonfiskował amunicję i zmusił gwardję narodową do cofnięcia się pod same bramy Paryża. W skutku tego przybył do Saint-Dénis parlamentarz francuzki, dla zażądania od niemców objaśnień co do sposobu ich postępowania i innych wydarzeń.—Zapowiedziane w Wersalu obsadzedzenie Paryża przed nadejściem dnia, nie przyszło do skutku; trzy dywizje wojsk wersalskich posunęły się aż do lasku bulońskiego a za niemi postępował korpus pod dowództwem Mac-Mahona. Ten ostatni przybył do przednich straży o północy.

* *Berlin, 5 maja.* Wczoraj, w pałacu cesarskim odbyła się narada pod prezydencją cesarza, w której mieli udział książę następca tronu, Bismarck, Moltke, Podbielski i Treskow, celem ustanowienia wszelkich szczegółów zawarcia pokoju w Frankfurcie nad Menem. Na wczorajszym obiedzie galowym, wydanym przez Bismarcka dla członków rady związkowej z okoliczności wejścia w wykonanie nowej konstytucji państwa, kanclerz oświadczył, iż w Frankfurcie usunięte zostały wszystkie trudności i że zawarcie pokoju przyjdzie do skutku pod korzystnemi warunkami. Wszelako p. Favre zastrzegł sobie uprzednie przedstawienie aktu zawarcia pokoju do zatwierdzenia zgromadzeniu narodowego. Kanclerz państwa nadmienił jeszcze, że zjazd w Frankfurcie, miał ze strony francuzkiej jeszcze inne cele sięgające po za zawarcie pokoju.—Pułkownik Rossel, były oficer sztabu Bazaine'a, który uciekł z niewoli pomimo danego słowa honoru, mianowany został przez p. Gambettę, pułkownikiem. Lecz p. Thiers nie chciał potwierdzić jego nominacji na ten nowy stopień. Rossel, oburzony tem, przyłączył się do skonfederowanych. Jego stałą myślą jest rozpoczęcie na nowo wojny z Niemcami, oraz wojny partyzanckiej; posiada on wielkie zdolności wojskowe.

* *Londyn, 4 maja.* Na posiedzeniu izby niższej, Hughes powiada, że prawdopodobnie nie będą już rozpoczęte na nowo układy z Francją w przedmiocie kolonji w Senegambji. Torren proponuje, żeby ustanowiono podatek od dochodów 5 pensów od jednego funta sterl., gani mocno postawę rządu i oświadcza, że należałoby zawiesić coroczne spłacanie długu państwa, dopóki finanse nie będą się znajdować w lepszym stanie. Następują żywe i długie rozprawy nad wnioskiem Torrena. Największa część mówców przemawia żywo przeciwko rządowi. Niektórzy z stronnictwa liberalnego ganią projekt finansowy rządu i zapowiadają, że wstrzymają się od głosowania. Goeschen broni budżetu i oświadcza, że dla rządu jest to kwestją sumienia nie zaciągać pożyczki. Gladstone występuje ostro przeciwko stronnictwu zachowawczemu, które porzuca wszelkie zasady. Disraeli powiada, że projekta te wzniesione są przez rząd, który znajduje się w krytycznem położeniu i który doznał porażki. Następnie projekt Torrena odrzucony został większością 294 głosów przeciwko 248.

* *Londyn, 5 maja.* *Times* donosi, że ogień przeciwko fortowi Issy podtrzymywany jest z wielką gwałtownością; zamek Issy spalił się do szczętu. Auteuil również jest bombardowanem, tamtejsi mieszkańcy uciekają masami. Straty skonfederowanych od piątku obliczają na 2,000 ludzi.

* *Londyn, 5 maja.* Układy p. Lesseps, znajdującego się obecnie w Londynie z księciem Southerland, jako przedstawicielem stowarzyszenia kapitalistów, co do ustąpienia kanału suezkiego, mają być blizkiemi ukończenia. O ile się zdaje, p. Lesseps zmuszony jest do sprzedania kanału z powodu krytycznego położenia reprezentowanego przez siebie towarzystwa. Z drugiej znów strony, właśnie krytyczne położenie finansów rzeczonego towarzystwa ma być powodem trudności w odstąpieniu kanału towarzystwu londyńskiemu.

* *Londyn, 5 maja.* Wydział spraw zagranicznych ogłasza depeszę posła angielskiego w Wersalu, podług której wszyscy cudzoziemcy, za przybyciem na terytorjum francuzkie, opatrzeni być winni w paszporta, wizowane przez ajentów francuzkich.

* *Londyn, 6 maja.* Hr. Bernstorff wręczył wczoraj królowej listy uwierzytelniające go jako poseł cesarstwa niemieckiego, jak również odręczny list cesarza. Według *Timesa*, położenie pod Paryżem nie zmieniło się. Dotychczas wzięto do niewoli do 5,000 skonfederowanych.

* *Londyn, 6 maja.* Do *Daily News* telegrafują z Wersalu pod d. 5-m maja: Panują tu wielkie obawy, gdyż powątpiewają żeby zjazd Favre'a z Bismarckiem doprowadził do pożądanego rezultatu. Stosunki z Niemcami są stanowczo krytyczne. Zaczyna przeważać przekonanie, że nastąpi interwencja niemiecka.

---

[1]) Powyższe wiadomości telegraficzne były wczoraj rozesłane miejscowym prenumeratorom w nadzwyczajnym dodatku.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wersal, 8 kwietnia. Dziś rozlepiona proklamacja rządu wersalskiego do Paryżan, oznajmia bliski atak na wał miejski i wzywa, dla uniknięcia nieszczęść licznych stronników rządu, o otwarcie bram, aby atak stał się zbytecznym.

---

* Na zebraniu dorocznem towarzystwa lekarskiego w Londynie, prezes towarzystwa p. Gay, podał następującą, ciekawą wiadomość. W końcu 16-go i początku 17-go wieku, Fabricius uczył anatomji w Padwie. W gronie jego uczniów znajdował się Wiljam Harvey, któremu, między innemi, pokazywał weny i ich klapy. Po powrocie do Anglji, Harvey z swej strony zajął się wykładem medycyny. Główną uwagę jego zwracały na siebie klapy wenalne. Myśląc ciągle nad ich znaczeniem, doszedł nareszcie do wielkiego odkrycia krążenia krwi. Willis, biograf Harvey'a twierdzi, że ten ostatni zdołał skorzystać z swego odkrycia dla celów praktycznych. W dziele Willis'a znajdujemy następne wyrazy, przypisane Harvey'owi: „Analizując rolę arterji w krążeniu, przypadkowo i wbrew mym oczekiwaniom, leczyłem zupełnie ogromne narośle środkiem najprostszym — przewiązując czyli rozdzielając *małą* arterję, która je żywiła". Przeminęło więcej jak sto lat, a John Hunter wsławił się tem, iż leczył narośle przewiązywaniem *małej* arterji. Nikt nie wiedział, że ów ważny środek praktyczny, wynikający z faktu krążenia krwi, był już znany przed stu laty. Nader prawdopodobnem jest, że wiele odkryć, które dumnie przypisujemy ostatnim czasom, są tylko powtórnem odkryciem fenomenów, dawno już znanych naszym poprzednikom. Rezultaty badań naszych przodków często ginęły dla świata w skutku niedokładności środków do rozszerzenia uzyskanych wiadomości. Gdyby przodkowie nasi mieli leksykon, w którym zapisywali wszystkie dokonywane przez nich odkrycia, pokolenie obecne przekonałoby się, że wiele z tego, co poczytywane jest przez nas za naszą własną mądrość, jest rzeczywiście mądrością naszych przodków.

—

* Mówiąc o terminie służby wojskowej, *Pall Mall Gazette*, czyni między innemi uwagi następujące: Jeśli wojna ostatnia bezsprzecznie wykazała wyższość systemu pruskiego, niemniej jednak nauki jej doprowadzają do przekonania, że niema niezbędnej konieczności, iżby obywatele służyli w wojsku całkowite trzy lata. Nie podobna wykazać, aby istniała jakakolwiek różnica w znoszeniu ciężarów, karności, umiejętności walczenia, pomiędzy prusakami a niemcami południowymi. Tymczasem ostatni nie ulegają tak długotrwałej szkole wojennej jak prusacy. Księstwo badeńskie, którego armja składa się głównie z prusaków, które przyjęło w 1866 roku system pruski i od tej pory armja jego znajduje się ciągle pod dowództwem jenerała pruskiego i pruskiego ministra wojny, trzyma swych obywateli w pułkach tylko dwadzieścia siedm miesięcy, z trzydziestu sześciu służby nominalnej. Würtemberg i Hessja, zamiast trzech lat, ograniczają perjod służby do dwóch lat, lecz najkrótszy termin służby przyjęty jest w Bawarji, gdzie zamiast trzydziestu sześciu miesięcy służby, często ośmnaście lub dwadzieścia jeden poczytują się za dostateczne. Tymczasem bawarowie owi uznawani są przez samych prusaków za wzór waleczności, wytrwałości i karności. Ogromna korzyść krótkiego terminu służby najzupełniej ocenioną została przez niemców południowych. Nie tylko wydatki wojenne przy krótkim terminie służby są znacznie mniejsze, albowiem ludzie, zostający na dłuższym urlopie, nie otrzymują płacy—lecz i ilość pracy, oderwanej od zajęć produkcyjnych, znacznie się zmniejsza, albowiem urlopy regulowane są tak, iż ludzie rozpuszczani są podczas żniw a zwoływani na nowo, kiedy roboty rolne kończą się. Niedawno temu, liberaliści pruscy korzystali z tych faktów jako z argumentów, domagając się zmniejszenia kontyngensu wojennego, aby wrócić krajowi tysiące rąk, zdolnych do wzbogacenia go przez produkcyjną pracę, i zniżenia opłat jakiemi jest obłożona większa część przedmiotów codziennej potrzeby.

—

* Pennington, zdolny aktor angielski, z tej samej szkoły z której Kean, Ready i Phelps wyszli, niedawno dyrektor jednego z teatrów londyńskich, ogłoszony został obecnie przez swych wielbicieli w gazecie londyńskiej *Morning Post*, za najznakomitszego przedstawiciela charakterów z dzieł dramatycznych Szekspira. Panowie ci wyzwali najbieglejszych znawców i przedstawicieli charakterów Szekspira, do spróbowania się z Penningtonem, i stawiają za nim tysiąc funtów szterlingów, żądając podobnejże stawki i z drugiej strony. Wyzwanie przyjął podobno ktoś, którego położenie i wziętość godnym go Penningtona rywalem czyni—i złożył stawkę. Przedsięwzięto środki, aby to współubieganie się dwóch zapaśników odbyło się w największym teatrze londyńskim. Sędziami mają być najprzedniejsi Szekspira znawcy i krytycy.

—

* W Darmsztadzie wyszła broszura o wojnie niemiecko-francuzkiej, zajmująca się szczególnie wojskami heskiemi. Według niej, ogólna strata wojska heskiego od początku wojny do końca marca b. r. wynosi 109 oficerów i 2,161 żołnierzy, razem 2,270 ludzi. Z liczby tej poległo na polu bitwy lub umarło w skutek ran 44 oficerów i 694 żołnierzy, razem 738 ludzi; ranionych 65 oficerów i 1,467 żołnierzy, razem 1,532 ludzi. Z ogólnej straty przypada na piechotę 1,472 ludzi, na strzelców 509 ludzi, na artylerję 162, na kawalerję 88, na inne wojska 39. Porównawszy te cyfry z rzeczywistą siłą wojska, w pomienionej broszurce wykazaną, otrzymamy procentowy stosunek strat: oficerów 21,7%, szeregowych 14,8%.

—

* Czasopismo czeskie *Kviety* zamieściło w jednym ze swych ostatnich numerów bardzo udatny przekład *Alpuhary* z „Konrada Wallenroda" Mićkiewicza. Przekład ten dokonany został przez Jarosława Goll'a.

—

* Ksiądz Liszt grał już w Peszcie, w kółku prywatnem swoich przyjaciół, niektóre ustępy ze swego nowego oratorjum „Chrystus," które skomponował jeszcze w Rzymie. Podług pism węgierskich, wszyscy obecni zachwyceni zostali do najwyższego stopnia tym utworem religijnym. Całe oratorjum wykonane ma być wkrótce w Peszcie.

—

* Nauka rysunków zaprowadzona teraz została w wiejskich szkołach elementarnych w Prusiech z rozkazu tamecznego ministra wyznań i wychowania publicznego, jako obowiązkowy przedmiot nauki. Rozpoczęta być ma już w najniższej klasie. Rozkaz wyszedł podobno na wniosek ministra handlu, który zwrócił uwagę, że na ostatniej wystawie paryzkiej, przedmioty dostarczone z Niemiec południowych miały daleko zgrabniejsze formy niż z Niemiec północnych, czego przyczynę w tem upatrują, że w Niemczech południowych nauka rysunków pielęgnowana jest z większą starannością i nawiększą skalę.

—

* Austrjackie ministerstwo handlu uczyniło zadość żądaniu dyrekcji kolei północnej i pod dniem 28-m kwietnia zniosło postanowienie Namiestnictwa galicyjskiego, aby popas wołów idących koleją galicyjską do Wiednia, odbywał się w Krakowie, a naznaczyło Lipnik na tymczasową stację popasową, aż do uznania stacji w Oświęcimiu za bezpieczną od zarazy.

—

* Na kolei lwowsko-czerniowieckiej pod Karszowem obsunęła się znowu grobla dnia 26-go kwietnia. Z tego powodu 800 wołów idących do Wiednia tą koleją, musiało wyjść i pieszo trzechmilową odbyć podróż do stacji Ottyni, gdzie dopiero 28-go wsadzono je do wagonów.

Wiadomości Miejscowe.

* Urząd loterji w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości, iż ciągnienie 4-ej klasy 116-ej loterji klasycznej, stosownie do planu tejże loterji, w dniu 5-m rozpoczęte, w dniu 6-ym b. m. ukończone zostało.

Z odciągniętych 1,200 numerów, znaczniejsze wygrane kwoty przypadły:

Na Nr.	15,027	rsr. 10,000.
„ „	22,092	„ 5,000.
„ „	21,417	„ 4,000.
„ „	6,343	„ 3,000.
„ „	1,575	„ 2,000.
„ „	12,725	„ 1,000.
„ „	18,882	„ 1,000.

Zaś na Nra 6,150, 7,183 i 17,481, po rsr. 500.

Ogólna tabela wygranych, odciągniętej 4-ej klasy, zaraz po wyjściu z druku, przy *Dzienniku Warszawskim*, dla wiadomości, dołączoną zostanie.

Ciągnienie 5-ej klasy 116-ej loterji klasycznej, rozpocznie się w dniu 28 maja (9 czerwca) r. b.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

dnia 27 Kwietnia (9 Maja).

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 5-u aktach **Faust**. — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, we środę, trajedja **Hamlet**. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano trajedję **Romeo i Julja**, było osób 921.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we wtorek, komedja w 5-u aktach, **Skąpiec**. — krotochwila w 1-ym akcie, **O chlebie i wodzie**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano opery **Nauczyciel w kłopotach**, **Bursze**, było osób 349.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, we środę, ostatni **Koncert** pod dyrekcją A. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 5-ej. — Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

---

* Przyjechali: Jenerał-lejtnanci: *Dreniakin*, z Wilna i *Ulrich* z Brześcia; jenerał-major *Dochturow*, z Brześcia; jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Anenkow*, z St. Petersburga; tajny radca *Butowski*, z Wiednia; rzeczywiści radcowie stanu: *Hübbenet*, z objazdu po Królestwie i *Printz*, z St. Petersburga.

* Wyjechali: Jenerał-majorowie: *Mawros*, do Wiednia, *Sokołow*, do Brześcia i *Tokmaczew*, do Międzyrzeca; tajni radcowie: *Witte*, do Siedlec, *Kruze*, do St. Petersburga i *Butowski*, do Dynaburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Heiningen*, do Wiednia, *Trochimowski*, do Białegostoku i *Hurko*, do Radomia; jeneralny konsul angielski *Mansfield*, za granicę.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: hrabia Zamojski Stanisław z Krasny, Lubowidzki Karol z Widzewa, Trylski Aleksander z Pawłowic, Szczepański Antoni z Skierniewic, Dobrzycki Jakób z Łysowa, Kamocki Józef z Kocierzewa, Milewski Wiktor z Olszyny, Zieliński Miron z Rzendkowa, Dłużewski Ludwik z Dłużewa, Jelnicki Teodor z Petrokowa, Bobrowski Józef z Kembłowa, Dziekoński Jan z Kobrynia, Rykowski Teofil z Krzynowłogi, Osendowski Ignacy z Biczyc, Ratomski Stanisław z Lublina, Łęski Konstanty z Błonia, Hildebrandt Aleksander z Grójca, Dembski Stanisław z Woli Fajkowskiej, Miniszewski Seweryn z Iszczyn, Niemirko Jan z Grabonowa, Andrzejkowicz Tadeusz z Grodna, Piotrowski Michał z Uniszowic, Kozłowski Aleksander z Grodna, Ostrowski Hilary z Tułowic, Orsetti Wilhelm z Oporowa, Karnkowski Gustaw z Łęczycy, hrabia Ronikier Roman z Grodna, Turski Ksawery z Sulmierzyc, Dobrzycki Jakób z Łysowa, Kaczkowski Eugenjusz z Kielc, — radcowie stanu: Antipow i Penkow Wiktor z Petersburga, — inżynier Konnes Robert z Berlina, — ksiądz Ostrzykowski Bonifacy z Brańszczyka, — kupcy: Odle Benjamin z Wilna, Lipiec Mendel z Wrocławia, Szwartzman Józef z Kiszeniewa, Herman Gotlib z Wrocławia, Birstein Mordóa z Brześcia, Lazer Jonasz z Rygi, Saltzman Szmul z Łodzi, Szyzmanowie Hersz i Boruch z Zasławia, Rejtensztein Abraham z Włodzimierza, Winograd Eljasz z Łucka, Szabad Josek z Wilna, — rabin Waks Lajzer z Kalisza.

* W dniu 26 (8) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 86, wyzdrowiało 61, umarło 6, pozostało 1681 (mężczyzn 825, kobiet 856), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 151, kobiet 166.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	3 m.		—		
„	„ „	8 d.	113	17½	112	95
Gdańsk	„ „	3 m.	—	—	—	
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1Ft. St.	3 m.	7	69	7	66
Paryż	300 Frank.	2 m.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	91	65	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	12½
„	„ „	3 d.	100	—	99	75
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—		—	
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za stukę			74	50	73	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę						
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100			69	50	68	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100			—		—	
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100			—	—	—	
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			—	—	—	
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 125						
Akcje Warsz Tow. Ubezp od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125			149	—	148	
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100.			—	—		
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100						
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę						
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kopon.			—		—	
„ „ „ bez kuponu					—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			89	65	89	31
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugej za rs. 100 [1])			88	65	88	31
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			88	20	87	90
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego			100	—	99	75
5% Listy Zastawne m. Warszawy [3])			83	25	82	83
Listy likwidacyjne za rs. 100 [4])			73	42	73	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100						
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			102	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z z1864 rs. 100			146	50	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			143	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi			105	50	—	—
Monety.						
Pół-imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne						
Pruskie bilety kasowe						
Bilety bankowe austryjackie						

[1]) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. 1 k 52²/₉

[2]) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. 9⁵/₁₈.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 52⁷/₉

[4]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 75⁵/₉

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2521. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Объявляетъ, что доставленныя офиціяльнымъ порядкомъ свидѣтельства о смерти нижепоименованныхъ лицъ:

1. Двухъ-именнаго Ивана Александра Грушкевича, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 59 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Декабря 1868 г. въ Парижѣ.

2. Леопольда Бернарда, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 15 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

3. Ѳадѣя Цѣшинскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 18 Сентября 1868 г. въ Парижѣ.

4. Эдмунда Доброгойскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 12 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Февраля 1869 г. въ Парижѣ.

5. Карла Домбровскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 23 лѣтъ отъ роду, умершаго 27 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

6. Викторіи Дзюбинской, урожденной въ Варшавѣ, имѣвшей 66 лѣтъ отъ роду, умершей 10 Мая 1869 г. въ Парижѣ.

7. Матвѣя Эйбурчинскаго, урожденнаго въ Влоцлавскѣ, имѣвшаго 52 г. отъ роду, умершаго 6 Октября 1868 г. въ Парижѣ.

8. Іосифа Грабчевскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, умершаго 17 Января 1867 г. въ Парижѣ.

9. Франца Гржегоржевскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 74 лѣтъ отъ роду, умершаго 19 Мая 1868 года въ Орнѣ.

10. Юліяна Изора, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Іюля 1869 г. въ Фоа.

11. Сигисмунда де Закличин Іордана, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 40 л. отъ роду, умершаго 16 Іюня 1866 г. въ Парижѣ.

12. Александра Кчевскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 92 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Мая 1864 г. въ Метцъ.

13. Матвѣя Климецъ, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 52 лѣтъ отъ роду, умершаго 30 Апрѣля 1868 г. въ Гминѣ Моасакъ во Франціи.

14. Франца Лоретта, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 62 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Ноября 1868 въ Парижѣ.

15. Юліяна Машковскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 76 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Декабря 1867 г. въ Руель.

16. Тобіяссы Маеровой, урожденной въ Варшавѣ, имѣвшей 38 лѣтъ отъ роду, умершей 17 Января 1869 г. въ Парижѣ.

17. Викентія Новосельскаго, урожденнаго въ Страшовѣ, имѣвшаго 37 лѣтъ отъ роду, умершаго 30 Декабря 1868 г. въ Парижѣ.

18. Іосифа Оржеховскаго, урожденнаго въ Блендовѣ, имѣвшаго 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 26 Января 1867 г. въ Бельфортѣ во Франціи.

19. Андрея Пельчевскаго, урожденнаго въ Маріянувкѣ, имѣвшаго 88 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Декабря 1868 году въ Парижѣ.

20. Адольфа Пѣнковскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 32 лѣтъ отъ роду, умершаго 30 Іюня 1867 г. въ Парижѣ.

21. Ѳеофила Поховскаго, урожденнаго въ Серокахъ подъ Варшавою, имѣвшаго 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Декабря 1868 г. въ Шартрѣ во Франціи.

22. Іосифа Рынковскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 56 лѣтъ отъ роду, умершаго 10 Сентября 1864 г. въ Гминѣ Мирпоа во Франціи.

23. Густава Северинъ, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 31 лѣтъ отъ роду, умершаго 9 Іюля 1868 г. въ Парижѣ.

24. Викентія Скорупка, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 38 лѣтъ отъ роду, умершаго 5 Марта 1868 г. въ Дижонъ.

25. Двухъ-имяннаго Викентія-Матвѣя Томашевскаго, урожденнаго въ Томашовѣ Мазовецкомъ, имѣвшаго 62 лѣтъ отъ роду, умершаго 29 Мая 1864 г. въ городѣ Ваннъ во Франціи.

26. Мартина Вабебновскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 62 лѣтъ отъ роду, умершаго 14 Октября 1864 г. въ гор. Нимъ во Франціи.

27. Двухъ-имянной Маріи-Лудовики Янашъ, перваго брака Любіеръ, втораго брака Діуваль, урожденной въ Варшавѣ, имѣвшей 83 лѣтъ отъ роду, умершей 1-го Іюня 1869 г. въ Самоа во Франціи.

28. Ѳомы Яросинскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 78 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Іюля 1867 г. въ г. Жуйлякъ во Франціи.

29. Виктора Голонскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 53 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Мая 1868 года въ Вильфраншъ Давейронъ во Франціи.

30. Ѳеофиля Похоровскаго, урожденнаго въ Серокахъ подъ Варшавою, имѣвшаго 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Декабря 1868 г. въ гор. Шартръ во Франціи.

31. Шимона Петрикевича, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 66 лѣтъ отъ роду, умершаго 31 Декабря 1868 г. въ Орлеанѣ.

32. Іосифа Свенцицкаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 69 лѣтъ отъ роду, утершаго 24 Декабря 1868 г. въ Парижѣ.

33. Карла Домбровскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, умершаго 27 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

34. Іосифа Бялецкаго, урожденнаго въ Урсыновѣ подъ Варшавою, имѣвшаго 61 л. отъ роду, умершаго 17 Іюля 1868 г. въ гор. Вѣрзонѣ во Франціи.

35. Юліяна Даніеля, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 33 лѣтъ отъ роду, умершаго 22 Апрѣля 1870 г. въ Брусселѣ.

36. Феликса Ержикевича, урожденнаго въ Сѣдльцахъ имѣвшаго 40 лѣтъ отъ роду, умершаго 26 Мая 1869 г. въ Парижѣ.

37. Антона Каменскаго, урожденнаго въ Сѣдльцахъ, умершаго 15 Февраля 1869 г. въ Парижѣ.

38. КарлаКостецкаго, урожденнаго въ Парчевѣ, имѣвшаго 52 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Апрѣля 186 г. въ Монтобанъ во Франціи.

39. Ѳомы Стахинасъ, урожденнаго въ Сточкѣ, имѣвшаго 80 лѣтъ отъ роду, умершаго 20 Ноября 1868 г. въ Парижѣ.

40. Мартина Закржевскаго, урожденнаго въ г. Бялѣ, имѣвшаго 33 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Января 1869 г. въ Мюльгусъ во Франціи.

41. Михаила Могѣльницкаго, урожденнаго въ Коссовѣ, имѣвшаго 79 лѣтъ отъ роду, умершаго 26 Января 1867 г. въ Краонъ во Франціи.

42. Андрея Порай-де-Вильчинскаго, урожденнаго въ Мендзыржицѣ, имѣвшаго 58 лѣтъ отъ роду, умершаго 22 Іюля 1869 г. въ Парижѣ.

43. Иполита Деляво, урожденнаго въ Бѣлѣ, имѣвшаго 56 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Октября 1869 г. въ Парижѣ.

44. Іосифа Будзишевскаго, урожденнаго въ Закржевѣ, имѣвшаго 63 лѣтъ отъ роду, умершаго 13 Января 1868 г. въ Парижѣ.

45. Федора Незабытовскаго, урожденнаго въ Люблинѣ, имѣвшаго 67 лѣтъ отъ роду, умершаго 9 Мая 1864 г. въ гор. Доль во Франціи.

46. Двухъ-имяннаго Викентія-Телесфора Сулея, урожденнаго въ Люблинѣ, умершаго 4 Мая 1869 года въ гор. Сезаннѣ во Франціи.

47. Адама Шаблицкаго, урожденнаго 2 Февраля 1803 г. въ Пулавахъ, умершаго 25 Апрѣля 1867 г. въ г. Лиможъ во Франціи.

48. Николая Висневскаго, урожденнаго въ Замостьѣ, имѣвшаго 82 лѣтъ отъ роду, умершаго 16 Іюня 1864 г. въ гор. Ажанъ во Франціи.

49. Двухъ-имяннаго Владислава Яна Висневскаго, урожденнаго въ Грубешовѣ, умершаго 26 Марта 1869 г. въ Венсанъ.

50. Станислава Старжинскаго, урожденнаго въ Брудзицахъ, имѣвшаго 72 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Мая 1868 г. въ Орлеанѣ во Франціи.

51. Степана Очосальскаго, урожденнаго въ Конинѣ, умершаго 17 Іюня 1867 г. въ Буржъ во Франціи.

52. Люціяна Спинекъ, урожденнаго въ Ратынѣ въ Калишской Губерніи, имѣвшаго 52 лѣтъ отъ роду, умершаго 10 Ноября 1864 г. въ Реоль во Франціи.

53. Степана Шостаковскаго, урожденнаго въ Калишѣ, имѣвшаго 74 лѣтъ отъ роду, умершаго 27 Октября 1868 года въ Парижѣ.

54. Двухъ-именнаго Мартина-Станислава-Костки Добржелевскаго, урожденнаго въ Здзѣшулицахъ въ Калишской Губерніи, имѣвшаго 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 24 Сентября 1869 г. въ Жимонъ во Франціи.

55. Станислава Лукомскаго, урожденнаго въ Калишѣ, имѣвшаго 24 лѣтъ отъ роду, умершаго 25 Декабря 1870 г. въ г. Брюсселѣ.

56. Карла Фаленцкаго, урожденнаго въ дер. Плонне, имѣвшаго 42 лѣтъ отъ роду, умершаго 17 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

57. Іосифа Фляшкевича, урожденнаго въ Плоцкѣ, имѣвшаго 39 лѣтъ отъ роду, умершаго 24 Января 1867 г. въ Парижѣ.

58. Сары Баіорацкой, урожденной Изаакъ происходящей изъ Шренска, имѣвшей 30 лѣтъ отъ роду, умершей 20 Октября 1868 г. въ Парижѣ.

59. Яна Станишевскаго, урожденнаго въ Плоцкѣ, имѣвшаго 57 лѣтъ отъ роду, умершаго 29 Декабря 1867 г. въ Парижѣ.

60. Антона Холевинскаго, урожденнаго въ дер. Яцентовѣ въ Радомской Губерніи, имѣвшаго 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 13 Декабря 1862 г. въ Буржъ во Франціи.

61. Двухъ-имяннаго Альберта-Юліяна Турскаго, урожденнаго въ Радомѣ, имѣвшаго 60 лѣтъ отъ роду, умершаго 2 Іюня 1869 г. въ Парижѣ.

62. Ѳеофила Масловскаго, урожденнаго въ Радомѣ, умершаго 15 Января 1868 г. въ Каркассонъ во Франціи.

63. Антона Гралевскаго, урожденнаго въ Бендзинѣ, умершаго 5 Марта 1870 года въ Обіеръ во Франціи.

64. Розаліи Винбергъ, урожденной Ливинской, происходящей изъ Августова, имѣвшей 29 лѣтъ отъ роду, умершей 24 Мая 1869 г. въ Парижѣ.

65. Эмиля Бихлера, урожденнаго въ Кракополѣ, имѣвшаго 37 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Декабря 1869 г. въ Ниццѣ.

66. Матвѣя Андржейчака, имѣвшаго 64 лѣтъ отъ роду, умершаго 7 Марта 1867 г. въ Бретну во Франціи.

67. Викентія Барановскаго, имѣвшаго 70 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Іюля 1864 г. Вильреаль во Франціи.

68. Двухъ-имяннаго Іосифа-Леопольда Бентковскаго, имѣвшаго 72 лѣтъ отъ роду, умершаго 22 Января 1868 г. въ дерев. Белеръ во Франціи.

69. Игнатія Бишоффа, имѣвшаго 37 лѣтъ отъ роду, умершаго 14 Апрѣля 1869 г. въ Жантили во Франціи.

70. Петра Дольнаго, имѣвшаго 60 лѣтъ отъ роду, умершаго 30 Мая 1868 г. въ Парижѣ.

71. Василія Фондерака, имѣвшаго 70 л. отъ роду, умершаго 25 Ноября 1866 г. въ Роа во Франціи.

72. Целестина Гладышевскаго, имѣвшаго 57 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Января 1869 г. въ Шкрантонъ во Франціи.

73. Аполинарія Яновскаго, имѣвшаго 66 лѣтъ отъ роду, умершаго 16 Октября 1868 г. въ Парижѣ.

74. Антона Езерскаго, имѣвшаго 82 лѣтъ отъ роду, умершаго 1 Апрѣля 1868 г. въ Эпиналь во Франціи.

75. Яна Красускаго, умершаго 18 Декабря 1866 г. въ Сексль во Франціи.

76. Яна Клейна, имѣвшаго 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 28 Апрѣля 1868 года въ Пунскъ во Франціи.

77. Іосифа Коркцискаго, имѣвшаго 56 лѣтъ отъ роду, умершаго 25 Января 1869 г. въ Парижѣ.

78. Двухъ-имяннаго Яна-Павла Козловскаго, имѣвшаго 58 лѣтъ отъ роду, умершаго 18 Октября 1868 г. въ Жантили во Франціи.

79. Станислава Кржевскаго имѣвшаго 55 лѣтъ отъ роду, умершаго 16 Іюля 1867 г. въ Парижѣ.

80. Юліяна Лонцкаго, имѣвшаго 48 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Января 1863 г. въ Парижѣ.

81. Дамаза Лагевскаго, имѣвшаго 46 л. отъ роду, умершаго 9 Октября 1868 г. въ Парижѣ.

82. Саломона Левензона, имѣвшаго 55 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Ноября 1868 г. въ Ст. Морисъ во Франціи.

83. Людовика Лукомскаго, имѣвшаго 35 лѣтъ отъ роду, умершаго 3 Августа 1868 г. въ гор. По во Франціи.

84. Раймунда Маковскаго, умершаго 27 Іюля 1866 г. въ гор. Охъ во Франціи.

85. Ксаверія Мрочковскаго, имѣвшаго 65 л. отъ роду, умершаго 7 Декабря 1867 г. въ Гуталь-Блянкъ во Франціи.

86. Яна Мѣржеевскаго, умершаго 14 Января 1868 г. въ Буржъ во Франціи.

87. Андрея Мицинскаго, имѣвшаго 63 л. отъ роду, умершаго 7 Мая 1869 г. въ Жантили во Франціи.

88. Іосифа Нартовскаго, имѣвшаго 58 л. отъ роду, умершаго 10 Декабря 1863 г. въ Мансъ во Франціи.

89. Михаила Немковскаго, имѣвшаго 68 лѣтъ отъ роду, умершаго 10 Марта 1867 г. въ Парижѣ.

90. Ксаверія Новицкаго, имѣвшаго 69 лѣтъ отъ роду, умершаго 20 Мая 1868 г. въ Ст. Дизіе.

91. Франца Ордысинскаго, имѣвшаго 58 лѣтъ отъ роду, умершаго 11 Мая 1868 г. въ Туйль во Франціи.

92. Юды Парженевскаго, имѣвшаго 68 лѣтъ отъ роду, умершаго 1 Января 1869 г. въ Парижѣ.

93. Петра Петрашевскаго, имѣвшаго 69 лѣтъ отъ роду, умершаго 26 Мая 1869 г. въ Парижѣ.

94. Владислава Прусиновскаго имѣвшаго 32 лѣтъ отъ роду, умершаго 27 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

95. Романа Стерцевитъ, имѣвшаго 42 лѣтъ отъ роду, умершаго 18 Марта 1869 г. въ Бордо.

96. Францишки Стевинской, имѣвшей 73 лѣтъ отъ роду, умершей 26 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

97. Іосифа Шегдовича, имѣвшаго 67 лѣтъ отъ роду, умершаго 8 Декабря 1867 г. въ гор. Ажанъ во Франціи.

98. Матвѣя Савицкаго, имѣвшаго 56 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Мая 1864 г. въ Туръ во Франціи.

99. Іосифа Томашинскаго, урожденнаго 1841 г., умершаго 21 Октября 1868 г. въ Маскара въ Африкѣ.

100. Яна Витковскаго, имѣвшаго 44 лѣтъ отъ роду, умершаго 14 Декабря 1868 г. въ Ст. Дени.

101. Данила Жизневскаго, имѣвшаго 76 лѣтъ отъ роду, умершаго 1 Ноября 1869 г. въ Ст. Діе.

102. Мартина Клобуцкаго, имѣвшаго 62 лѣтъ отъ роду, умершаго 8 Января 1869 г. въ Ліонѣ во Франціи.

103. Мартина Квятковскаго, умершаго 12 Іюля 1869 г. въ Баніакъ во Франціи.

104. Игнатія Бобровскаго, имѣвшаго 69 лѣтъ отъ роду, умершаго 20 Января 1869 г. въ Ст. Жуліенъ-дю-Піуй во Франціи.

105. Яна Садовскаго, имѣвшаго 61 л. отъ роду, умершаго 12 Мая 1869 года въ Ст. Амандъ во Франціи.

106. Іосифа Левандовскаго, имѣвшаго 55 лѣтъ отъ роду, умершаго 9 Марта 1868 г. въ гор. Вильнефъ сюръ Ліо.

107. Яна Шустака, имѣвшаго 55 лѣтъ отъ роду, умершаго 28 Октября 1866 г. въ Нажакъ во Франціи.

108. Двухъ-именнаго Іосифа-Томаша Вольскаго, имѣвшаго 81 лѣтъ отъ роду, умершаго 14 Іюля 1868 г. въ Партенай во Франціи.

109. Яна Вржоска, имѣвшаго 67 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Сентября 1868 г., въ Монтъ реаль дю Герль во Франціи.

110. Павла Дудзинскаго, имѣвшаго 62 л. отъ роду, умершаго 9 Октября 1868 г. въ гор. Даксъ во Франціи.

111. Петра Сапенскаго имѣвшаго 58 лѣтъ отъ роду, умершаго 24 Мая 1869 г. въ Фроадфонъ во Франціи.

112. Ѳомы Ржехульскаго, имѣвшаго 23 лѣтъ отъ роду, умершаго 8 Апрѣля 1867 г. въ Вердіунъ во Франціи.

113. Медарда Конча, имѣвшаго 28 лѣтъ отъ роду, умершаго 24 Ноября 1868 г. въ Парижѣ.

114. Александра Юшкевича, имѣвшаго 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Октября 1869 г. въ Парижѣ.

115. Андрея Мышковскаго, имѣвшаго 84 лѣтъ отъ роду, умершаго 9 Декабря 1868 г. въ Алжиръ.

116. Трехъ-имяннаго Іосифа-Франца Ксаверія Куровскаго, умершаго 17 Августа 1869 г. въ Парижѣ.

117. Андрея Грущинскаго, имѣвшаго 58 лѣтъ отъ роду, умершаго 7 Ноября 1869 г. въ Парижѣ.

118. Станислава Волинскаго, умершаго 29 Октября 1869 г. въ Лиможъ во Франціи.

119. Двухъ-именнаго Михаила Леопольда Заборовскаго, имѣвшаго 53 лѣтъ отъ роду, умершаго 5 Іюля 1869 г. въ Ст. Мексанъ во Франціи.

Переданы для соотвѣтственнаго поступленія по 94 ст. Гражданскаго Уложенія.

Первыя 35 Царскому Прокурору при Варшавскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ; и слѣдующихъ, Царскому Прокурору при Сѣдлецкомъ Граждан. Трибуналѣ; шесть слѣдующихъ Царскому Прокурору при Люблинскомъ Граждан. Триб., шесть слѣдующихъ Царскому Прокурору при Калишскомъ Граж. Трибуналѣ; четыре слѣдующихъ Царскому Прокурору при Плоцкомъ Граж. Трибуналѣ; три слѣдующихъ Царскому Прокурору при Радомскомъ Гражд. Трибуналѣ; одинъ слѣдующій за сими Царскому Прокурору при Кѣлецкомъ Гражд. Трибуналѣ; два слѣдующихъ Царскому Прокурору при Сувалкскомъ Гражд. Трибуналѣ; пятьдесятъ четыре слѣдующихъ въ Главный Архивъ Царства, на храненіе, для заинтересованныхъ лицъ.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż otrzymane drogą urzędową dowody zejścia osób niżej wymienionych:

1. Jana Aleksandra Andruszkiewicza. urodzonego w Warszawie, zmarłego 6 Grudnia 1868 r. w 59 roku życia w Paryżu.
2. Leopolda Bernharda, urodzonego w Warszawie, zmarłego w dniu 6 Kwietnia 1869 roku w wieku lat 15 w Paryżu.
3. Tadeusza Cieszyńskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego dnia 18 Września 1868 roku w wieku lat 25 w Paryżu.
4. Edmunda Dobrogójskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego w d. 21 Lutego 1869 w Paryżu, w 12 roku życia.
5. Karola Dąbrowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego w d. 27 Kwietnia 1869 roku w wieku lat 23 w Paryżu.
6. Wiktorji Dziubińskiej, urodzonej w Warszawie, zmarłej w d. 10 Maja 1869 r. w wieku lat 66 w Paryżu.
7. Mateusza Ejburczyńskiego, urodzonego w Włocławsku, zmarłego w dniu 6 Października 1868 r. w wieku lat 52 w Tulonie.
8. Józefa Grabczewskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego d. 17 Stycznia 1867 r. w Paryżu.
9. Franciszka Grzegorzewskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego d. 19 Maja 1868 r. w wieku lat 74 w Orleanie.
10. Juljana Izor, urodzonego w Warszawie, zmarłego d. 21 Lipca 1869 r. w 25 roku życia w Foix.
11. Zygmunta de Zakliczyn Jordana, urodzonego w Warszawie, zmarłego w d. 16 Czerwca 1866 r. w wieku lat 40 w Paryżu.
12. Aleksandra Kczewskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego d. 21 Maja 1864 r. w wieku lat 92 w Metz.
13. Mateusza Klimiec, urodzonego w Warszawie, zmarłego w dniu 30 Kwietnia 1868 roku w wieku lat 52 w mieście Moissac we Francji.
14. Franciszka Lorette, urodzonego w Warszawie, zmarłego d. 21 Listopada 1868 roku w wieku lat 62 w Paryżu.
15. Juljana Maszkowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego w d. 12 Grudnia 1867 r. w wieku lat 76 w Ruelle.
16. Tobjaszy Majer, urodzonej w Warszawie, zmarłej 17 Stycznia 1869 r. w wieku lat 38 w Paryżu.
17. Wincentego Nowosielskiego, urodzonego w Straszewie, zmarłego 30 Grudnia 1868 roku. w wieku lat 37 w Paryżu.
18. Józefa Orzechowskiego, urodzonego w Błędowie, zmarłego 26 Stycznia 1867 roku w wieku lat 25 w Belfort.
19. Andrzeja Pelczewskiego urodzonego w Marjanowie, zmarłego 6 Grudnia 1868 roku w wieku lat 88 w Paryżu.
20. Adolfa Pieńkowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 30 Czerwca 1867 roku w wieku lat 32 w Paryżu.
21. Teofila Pochowskiego, urodzonego w Serokach pod Warszawą, zmarłego 12 Grudnia 1868 roku w wieku lat 65 w Chartres we Francji.
22. Józefa Rynkowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 10 Września 1864 roku w wieku lat 56 w Mirepoix we Francji.
23. Gustawa Seweryn, urodzonego w Warszawie, zmarłego 9 Lipca 1868 r. w wieku lat 31 w Paryżu.
24. Wincentego Skorupka, urodzonego w Warszawie, zmarłego 5 Marca 1868 r. w wieku lat 38 w Dijon.
25. Wincentego Mateusza (2-ch imion) Tomaszewskiego, urodzonego w Tomaszowie Mazowieckim, zmarłego 29 Maja 1864 r. w wieku lat 62 w mieście Vannes we Francji.
26. Marcina Wabebnowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 14 Października 1864 roku, w wieku lat 62 w mieście Nimes we Francji.
27. Marji-Ludwiki Janasch wdowy, pierwszego ślubu Loubier, 2-go Duval, urodzonej w Warszawie, zmarłej 1 Czerwca 1869 roku w wieku lat 83 w Samois we Francji.
28. Tomasza Jarosińskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 12 Lipca 1867 roku w wieku lat 78 w mieście Juillac we Francji.
29. Wiktora Gołońskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 23 Maja 1868 roku w wieku lat 53 w Willefranche d'Aveyron we Francji.
30. Teofila Pochorowskiego, urodzonego w Serokach pod Warszawą, zmarłego 12 Grudnia 1868 r. w wieku lat 65 w m. Chartres we Francji.
31. Szymona Petrykiewicza, urodzonego w Warszawie, zmarłego 31 Grudnia 1868 roku w wieku lat 66 w Orleanie.
32. Józefa Święcickiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 24 Grudnia 1868 r. w wieku lat 69 w Paryżu.
33. Karola Dąbrowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 27 Kwietnia 1869 r. w Paryżu.
34. Józefa Białeckiego, urodzonego w Ursynowie pod Warszawą, zmarłego 17 Lipca 1868 roku w wieku lat 61. w mieście Vierzon we Francji.
35. Juljana Daniela urodzonego w Warszawie, zmarłego 22 Kwietnia 1870 r. w wieku lat 33 w Bruxeli.
36. Feliksa Jerzykiewicza, urodzonego w Siedlcach, zmarłego 26 Maja 1869 r. w wieku lat 40 w Paryżu.
37. Antoniego Kamińskiego, urodzonego w Siedlcach, zmarłego 15 Lutego 1869 roku w Paryżu.
38. Karola Kosteckiego, urodzonego w Parczewie, zmarłego 23 Kwietnia 1864 r. w wieku lat 56 w Montauban we Francji.
39. Tomasza Stachinas, urodzonego w Stoczku, zmarłego w d. 20 Listopada 1868 roku w wieku lat 80 w Paryżu.
40. Marcina Zakrzewskiego, urodzonego w mieście Biała, zmarłego 12 Stycznia 1869 r. w wieku lat 33 w Mulhouse we Francji.
41. Michała Mogielnickiego, urodzonego w Kossowie, zmarłego 26 Stycznia 1867 r. w wieku lat 79 w Craon we Francji.
42. Andrzeja Poraj de Wilczyńskiego, urodzonego w Międzyrzycu, zmarłego w d. 22 Lipca 1869 r. w wieku lat 58 w Paryżu.
43. Hipolita Delavaux, urodzonego w Biały, zmarłego 12 Października 1869 r. w wieku lat 56 Paryżu.
44. Józefa Budziszewskiego, urodzonego w Zakrzewie, zmarłego 13 Stycznia 1868 roku w wieku lat 63 w Paryżu.
45. Teodora Niezabytowskiego, urodzonego w Lublinie, zmarłego 9 Maja 1864 r. w wieku lat 67, w mieście de Dole we Francji.
46. Wincentego Telesfora (2-ch imion) Suley, urodzonego w Lublinie, zmarłego w d. 4 Maja 1869 r. w m. Sezanne we Francji.
47. Adama Szablickiego, urodzonego 2 Lutego 1803 r. w Puławach, zmarłego 25 Kwietnia 1867 r., w m. Limoges we Francji.
48. Mikołaja Wiśniewskiego, urodzonego w Zamościu, zmarłego 16 Czerwca 1864 r. w wieku lat 82 w mieście Agen we Francji.
49. Władysława Jana (2-ch imion) Wiśniewskiego, urodzonego w Hrubieszowie, zmarłego 26 Marca 1869 r. w Vincennes.
50. Stanisława Starzyńskiego, urodzonego w Brudzicach, zmarłego w d. 23 Maja 1865 r. w wieku lat 72 w Orleanie we Francji.
51. Stefana Oczosalskiego, urodzonego w Koninie, zmarłego w d. 17 Czerwca 1867 roku w Bourges we Francji.
52. Lucjana Spineck, urodzonego w Ratyniu w Gubernji Kaliszskiej, zmarłego w d. 10 Listopada 1864 roku w wieku lat 52 w Reole we Francji.
53. Stefana Szostakowskiego, urodzonego w Kaliszu, zmarłego w d. 27 Października 1868 roku, w 74 roku życia w Paryżu.
54. Marcina Stanisława Kostki Dobrzelewskiego, urodzonego w Zdzieszulicach, w Gubernji Kaliszskiej, zmarłego w d. 24 Września 1869 roku, w wieku lat 65 w gminie Gimont we Francji.
55. Stanisława Łukomskiego, urodzonego w Kaliszu, zmarłego 25 Grudnia 1870 r. w wieku lat 24 w Brukseli.
56. Karola Falęckiego, urodzonego we wsi Płonne, zmarłego 17 Kwietnia 1869 r. w wieku lat 42 w Paryżu.
58. Józefa Flaszkiewicza, urodzonego w Płocku, zmarłego 24 Stycznia 1867 r. w wieku lat 39 w Paryżu.
57. Sary z Izaaków Bajorackiej, urodzonej w Szreńsku, zmarłej 20 Października 1868 r. w wieku lat 30 w Paryżu.
59. Jana Staniszewskiego, urodzonego w Płocku, zmarłego 29 Grudnia 1867 r., w wieku lat 57 w Paryżu.
60. Antoniego Cholewińskiego, urodzonego we wsi Jacentowie, w Gubernji Radomskiej, zmarłego 13 Grudnia 1862 r., w wieku lat 65 w Bourg we Francji.
61. Alberta Juljana (2-ch imion) Turskiego, urodzonego w Radomiu, zmarłego w dniu 2 Czerwca 1869 roku, w wieku lat 60 w Paryżu.
62. Teofila Masłowskiego, urodzonego w Radomiu, zmarłego 15 Stycznia 1868 r. w Carcassonne we Francji.
63. Antoniego Gralewskiego, urodzonego w Bendzinie, zmarłego 5 Marca 1870 r. w Aubiere we Francji.
64. Rozalji z Liwińskich Winberg, urodzonej w Augustowie, zmarłej w d. 24 Maja 1869 roku, mającej lat 29 w Paryżu.
65. Emila Biechlera, urodzonego w Krakopolu, zmarłego w dniu 23 Grudnia 1869 r., w wieku lat 37 w Niccy.
66. Mateusza Andrzejczaka, zmarłego dnia 7 Marca 1867 r. w wieku lat 64 w Bretenoux we Francji.
67. Wincentego Baranowskiego, zmarłego 6 Lipca 1864 r. w wieku lat 70 w Villereal we Francji.
68. Józefa Leopolda (2-ch imion) Bętkowskiego, zmarłego 22 Stycznia 1868 r. w wieku lat 72 we wsi Belair we Francji.
69. Ignacego Bischoff, zmarłego w d. 14 Kwietnia 1869 r. w wieku lat 37 w Gentilly we Francji.
70. Piotra Dolnego, zmarłego d. 30 Maja 1868 roku, w wieku lat 60 w Paryżu.
71. Bazylego Fonderack, zmarłego w dniu 25 Listopada 1866 r., w wieku lat 70 w Roye we Francji.
72. Celestyna Gładyszewskiego, zmarłego w d. 6 Stycznia 1869 r. w wieku lat 57 w Charenton we Francji.
73. Apolinarego Janowskiego, zmarłego 16 Października 1868 roku w wieku lat 66 w Paryżu.
74. Antoniego Jezierskiego, zmarłego 1-go Kwietnia 1868 r., w wieku lat 82 w Epinal we Francji.
75. Jana Krasuskiego, zmarłego 18 Grudnia 1866 r. w gminie Seksles we Francji.
76. Jana Klejn, zmarłego 28 Kwietnia 1868 roku, w wieku lat 65 w Pounse we Francji.
77. Józefa Krokciskiego, zmarłego 25 Stycznia 1869 r. w wieku lat 56 w Paryżu.
78. Jana Pawła (2-ch imion) Kozłowskiego, zmarłego 18 Października 1868 r. w wieku lat 58 w Gentily we Francji.
79. Stanisława Krzewskiego, zmarłego 16 Lipca 1867 r., w wieku lat 55 w Paryżu
80. Juljana Łąckiego, zmarłego 12 Stycznia 1863 r., w wieku lat 48 w Paryżu.
81. Damazego Łagiewskiego, zmarłego 9 Października 1868 roku, w wieku lat 46 w Paryżu.
82. Salomona Loewensohna, zmarłego 23 Listopada 1868 r. w wieku lat 55 w St. Maurice we Francji.
83. Ludwika Łukomskiego, zmarłego 3 Sierpnia 1868 r. w wieku lat 35, w mieście Pau we Francji.
84. Rajmunda Makowskiego, zmarłego 27 Lipca 1866 r. w m. d'Auch we Francji.
85. Ksawerego Mroczkowskiego, zmarłego 7 Grudnia 1867 r. w wieku lat 65, w Goutal-Blanc we Francji.
86. Jana Mierzejewskiego, zmarłego 14 Stycznia 1868 r., w Bourges we Francji.
87. Andrzeja Micińskiego, zmarłego dnia 7 Maja 1869 r., w wieku lat 64 w Gentilly we Francji.
88. Józefa Nartowskiego, zmarłego 10 Grudnia 1863 roku, w wieku lat 58 w Mans we Francji.
89. Michała Niemkowskiego, zmarłego 10 Marca 1867 r. w wieku lat 68 w Paryżu.
90. Ksawerego Nowickiego, zmarłego 20 Maja 1868 roku, w St. Dizier, mającego 69 lat wieku.
91. Franciszka Ordysińskiego, zmarłego 11 Maja 1868 roku, w wieku lat 58 w Touile we Francji.
92. Judasza Parzeniewskiego, zmarłego d. 1 Stycznia 1869 r, w wieku lat 68 w Paryżu.
93. Piotra Pietraszewskiego, zmarłego dnia 26 Maja 1869 roku, w wieku lat 69 w Paryżu.
94. Władysława Prusinowskiego, zmarłego 27 Kwietnia 1869 roku, w wieku lat 32 w Paryżu.
95. Romana Stercewit, zmarłego 18 Marca 1869 r. w wieku lat 42 w Bordeaux
96. Franciszki Stewińskiej, zmarłej 26 Kwietnia 1869 r., w wieku lat 75 w Paryżu.
97. Józefa Szegdowicza, zmarłego 8 Grudnia 1867 roku, w wieku lat 67 w mieście Agen we Francji.
98. Mateusza Sawickiego, zmarłego dnia 15 Maja 1864 roku, w wieku lat 56 w Tours we Francji.
99. Józefa Tomaszyńskiego, urodzonego w roku 1841, zmarłego 21 Października 1868 r roku w Maskara w Afryce.
100. Jana Witkowskiego, zmarłego 14 Grudnia 1868 r., w wieku lat 44 w St. Denis pod Paryżem.
101. Daniela Żyzniewskiego, zmarłego dnia 1 Listopada 1869 roku, w wieku lat 76 w Saint-Die.
102. Marcina Kłobuckiego, zmarłego 8 Stycznia 1869 roku, w wieku lat 62 we Francji.
103. Marcina Kwiatkowskiego, zmarłego 12 Lipca 1869 roku w Bagnac we Francji.
104. Ignacego Bobrowskiego, zmarłego 20 Stycznia 1869 roku, w wieku lat 69, w Julien-du-Puy we Francji.
105. Jana Sadowskiego, zmarłego dnia 12 Maja 1869 roku, w wieku lat 61, w St. Amand we Francji.
106. Józefa Lewandowskiego, zmarłego 9 Marca 1868 roku, w wieku lat 55, w m. Villeneuve-sur-Lot.
107. Jana Szostak, zmarłego dnia 28 Października 1868 roku, w wieku lat 55 w Najac we Francji.
108. Józefa Tomasza (2-ch imion) Wolskiego, zmarłego 14 Lipca 1868 r., w wieku lat 81 w Partenay we Francji.
109. Jana Wrzosek, zmarłego dnia 21 Września 1868 roku, w wieku lat 67 w Montreal we Francji.
110. Pawła Dudzińskiego, zmarłego dnia 9 Października 1868 roku w wieku lat 62 w m. Dax we Francji.
111. Piotra Sapieńskiego, zmarłego dnia 24 Maja 1869 r., w wieku lat 58 w Froidefont we Francji.
112. Tomasza Rzechulskiego, zmarłego 8 Kwietnia 1867 roku, w wieku lat 23, w Verdun we Francji.
113. Medarda Kończa, zmarłego dnia 24 Listopada 1868 roku, w wieku lat 28 w Paryżu.
114. Aleksandra Juszkiewicza, zmarłego 15 Października 1869 roku, w wieku lat 25 w Paryżu.
115. Andrzeja Myszkowskiego, zmarłego 9 Grudnia 1868 roku, w wieku lat 84 w Algerze.
116. Józefa - Franciszka - Ksawerego (3-ch imion) Kurowskiego, zmarłego 17 Sierpnia 1869 r. w Paryżu.
117. Andrzeja Gruszczyńskiego, zmarłego 7 Listopada 1869 roku, w wieku lat 58 w Paryżu.
118. Stanisława Wolińskiego, zmarłego 28 Października 1869 roku, w Limoges we Francji.
119. Michała Leopolda (2-ch imion) Zaborowskiego, zmarłego 5 Lipca 1869 r., w wieku lat 53 w St. Maixent we Francji.

Przesłane zostały dla odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia:

Pierwsze 35 aktów Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie; następnych 8 Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach; następnych 6 Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie; następnych 6 Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu; następnych 4 ch Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Płocku; następnych trzech Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu; następujący 1 akt Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kielcach; następnych 2-ch Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach; ostatnich zaś 54 do Głównego Archiwum Królestwa, dla zachowania takowych do użytku stron interesowanych.

Warszawa dnia 15 (27) Kwietnia 1871 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 2405 *Правительственная Коммиссія Юстиціи.*

Объявляетъ симъ заинтересованнымъ лицамъ, что полученное офиціяльнымъ путемъ свидѣтельство о смерти Ѳеодора Арндта чиновника телеграфнаго вѣдомства, происходящаго изъ города Кельце, родившагося 1834 г., умершаго 24 Октября 1870 г. въ Краковѣ, препровожденъ Царскому Прокурору при Кѣлецкомъ Гражданскомъ Трибуналѣ для соотвѣтственнаго 94 ст. Граж. Уложенія поступленія.

* * *

Podaje do wiadomości stron interessowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Teodora Arndta urzędnika przy telegrafie, pochodzącego z miasta Kielc, urodzonego w 1834 r. zmarłego w d. 24 Października 1870 r. w Krakowie, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, dla odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1871 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 2589. *Польскій Банкъ.*

Юлій Оздова Флоркевичъ, владѣлецъ имѣній Млошовы, Вѣнцковице, въ Галиціи, Австрійской Имперіи, 6 (18) Апрѣля сего года довелъ до свѣдѣнія Польскаго Банка, что имѣющіеся у него ликвидаціонные листы безъ купоновъ 1,000 рублеваго достоинства за № 849, 1544, 1545, 1560, 1856, 1979, 7537, 7740, 7927, 8265, 8363, 11059, 12997, 15032, 15909, 15996, 16659, 16809, 19849, 20275 20277 всего 21 штукъ, не извѣстно кѣмъ похищены, а потому листы эти должны считаться оспоренными.

О чемъ Польскій Банкъ объявляетъ симъ во всеобщее свѣдѣніе

Г. Варшава, 21 Апрѣля 1871 года.
Вице-Предсѣдатель Банка,
Баумгартенъ.
Правитель Канцеляріи,
1—3 Надворный Совѣтникъ, Макулецъ.

N. D. 2623. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w Warszawie.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra poniżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Dembe Małe, w Powiecie Warszawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 26,000.
2. Dobra Pieryszew, w Powiecie Gostyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 19,250.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1871 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
p. o. Pisarz, Słowikowski.

N. D. 2627. Sąd Kryminalny w Warszawie.

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 r., wzywa zbiegłych:

1. Haskla Bretsztejna, lat 32, z miasta Brzezin, krawca, w r. 1867 zbiegłego z więzienia Łęczyckiego niewiadomo dokąd.
2. Jankla Warenbat, lat 26, z miasta Brzezin, felczera, w 1867 r. zbiegłego przed poborem wojskowym.
3. Samuela Michajłowa, czasowo urlopowanego żołnierza 69-go piechotnego rezerwowego batalionu, wykluczonego ze Straży Ziemskiej Powiatu Kolskiego w miesiącu Lipca 1869 r. zbiegłego za granicę prawdopodobnie do Londynu.
4. Bronisława Ludwika 2 ch imion Ładę, lat 26, utrzymującego sklep z owocami w m. Kaliszu w m. Marcu 1869 r.
5. Jakóba Mendela 2-ch imion Szpiro, lat 38, starozakonnego, utrzymującego szynk w m. Kaliszu, w marcu 1869 r. zbiegłego prawdopodobnie do Anglji
6. Chaima Szemel, lat 39, starozakonnego, krawca, i
7. Chaję Surę Szemel z Kurpiów, żonę powyższego, którzy razem w Grudniu 1863 roku zbiegli z miasta Konina prawdopodobnie do Londynu.
8. Abrama Makowskiego v. Mak, starozakonnego, krawca, zbiegłego niewiadomo kiedy z miasta Konina, prawdopodobnie do Londynu.
9. Esterę Mamelok, lat 29, i
10. Marję Gestman, lat 24, obie starozakonne, szwaczki, siostry rodzone, zbiegłe razem z m. Kalisza w m. Kwietniu 1869 roku prawdopodobnie do Ameryki.
11. Chaima Samuela v. Szemela,
12. Chaję Surę Samuel, obojga małż. z m. Konina w 1862 r.
13. Marka Rajch v. Rauch, lat 50, starozakonnego, faktora, i
14. Gitlę Rajch v. Rauch, lat 46, żonę powyższego, w m. Dębe zamieszkałych, razem zbiegłych w 1869 r. z m. Warszawy.
15. Szczepana Jana Uzięblo, lat 24, przy matce, który wyjechał w 1861 r. do wsi Czeskiej Rudy bezpowrotnie.
16. Piotra Ciszewskiego, lat 41, kowala, w d. 23 Maja (4 Czerwca) 1868 r.
17. Marjannę Ćwiklińską, lat 43, utrzymującą się z własnych funduszów, w d. 12 Lipca 1868 r.
18. Emilję Siwińską, lat 35, w dniu 18 Stycznia 1869 r.
19. Ewę Turno, lat 55, służącę, w dniu 8 Października 1866 r.
20. Józefa Funkiensztejna, lat 49, fotografa, który w dniu 26 Października 1865 roku wyjechał bezpowrotnie do miasta Częstochowa.
21. Wiktora Fochta, lat 23, jubilera, w dniu 11 Kwietnia 1866 r.
22. Hersza Lejzora Grosflama, lat 21, handlarza, w dniu 3 Grudnia 1866 r.
23. Wiktorję Faltynowską, lat 28, służącę, w dniu 30 Listopada 1866 roku niewiadomo dokąd.

Aby ciż, jako przebywający w niewiadomych miejscach w przeciągu jednego roku, zaś małżonkowie Szemel v. Samuel i Michajłow w przeciągu 6-ciu miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego wezwania, po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swym osobiście lub przez pośrednictwo najbliższej władzy policyjnej, donieśli wzywającemu Sądowi, albo w przeciągu tegoż czasu nadesłali dowody celem usprawiedliwienia przyczyn, dla których na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez gazety, nie stawili się.

Nakoniec Sąd Kryminalny ostrzega wezwanych, że w razie nie stawienia się na powyższy termin, ulegną karze art. 340 i 341 Kodeksu Kar przewidzianej, to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnaniu, jeżeliby zaś powrócili po wyroku Sądu, skazującym ich na powyższą karę, zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa dnia 2 (14) Kwietnia 1871 r.
Prezes, Bielski.
Podpisarz, Rębalski.

N. D. 1043. Sąd Kryminalny w Warszawie

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 r., wzywa zbiegłych z Warszawy:

1. Katarzynę Adamkiewicz, lat 32, służącą, w 1868 r.
2. Balbinę Krzysztowską, lat 40, służącę, w 1868 r.
3. Chaję-Surę Ejzenberg, lat 31, służącę, w Grudniu 1867 r.
4. Pelagję Ircow, lat 36, służącę, w Czerwcu 1865 r.
5. Aleksandra Dobraczyńskiego, lat 30, czeladnika stolarskiego, w Sierpniu 1866 r.
6. Benedykta Zarońskiego, lat 43, czeladnika stolarskiego, niewiadomo kiedy zbiegłego.
7. Mikołaja Daszmalin, lat 27, wyrobnika, który w 1863 roku wyjechał bezpowrotnie do Rosji.
8. Barbarę Brodecką, lat 30, służącę, w Listopadzie 1868 r.
9. Goldę-Rozalję Zalcman, lat 29, przy familji, w 1867 r.
10. Jana Zarembę, lat 29, drukarza, w Lutym 1868 r.
11. Feliksę Dobronoki, lat 20, córkę weterynarza, która w Sierpniu 1863 r. wyjechała bezpowrotnie do m. Lublina.
12. Bronisława Dębińskiego, lat 47, oficjalistę prywatnego, w 1866 r.
13. Marjannę Danisz, lat 34, służącę, w Marcu 1865 r.
14. Marjannę Dymkiewicz, lat 49, służącę, w Lutym 1866 r.
15. Władysława Dąbrowskiego, lat 30, oficjalistę prywatnego, w Marcu 1868 r.
16. Marjannę Dubińską, lat 62, żebraczkę, w Maju 1866 r.
17. Józefa Drzewieckiego, lat 44, garbarza, w Lutym 1862 r.
18. Iwana Tarafiej, lat 31, parobka, w Sierpniu 1867 r.
19. Leona Antoniego Dem, lat 26, służącego, w Maju 1868 r.
20. Michała Dyjanowicza, lat 49, wyrobnika, w Marcu 1868 r.
21. Szlamę v. Samuela Elman v. Zelman, lat 27, przy rodzicach, w 1867 r.

Aby ciż, jako przebywający w niewiadomych miejscach w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia niniejszego wezwania, po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim, do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swym osobiście lub przez pośrednictwo najbliższej władzy policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, albo w przeciągu tegoż czasu nadesłali dowody, celem usprawiedliwienia przyczyn, dla których na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez gazety nie stawili się.

Nakoniec Sąd Kryminalny ostrzega wezwanych, że w razie nie stawienia się na powyższy termin, ulegną karze art 340 i 351 Kodeksu Kar przewidzianej, to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnaniu, jeżeliby zaś powrócili po wyroku Sądu skazującym ich na powyższą karę, zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa dnia 2 (14) Grudnia 1871 r.
Prezes, Bielski.
Podpisarz, Rębalski.

N. D. 2272. *Главное Общество Россійскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

Совѣтъ Управленія приглашаетъ Гг. акціонеровъ Главнаго Общества въ общее собраніе обыкновенное и чрезвычайное имѣющее быть въ Субботу 15 (27) Мая сего года въ часъ по полудни, въ С. Петербургѣ въ томъ мѣстѣ, которое будетъ означено на билетахъ для входа въ собраніе.

По уставу 3 Ноября 1861 г., общее собраніе составляется изъ акціонеровъ, имѣющихъ не менѣе 40 акцій.

Никто не можетъ заступать мѣсто акціонера, если онъ самъ не членъ общаго собранія и не имѣетъ на сей предметъ надлежащаго уполномочія.

Акціонеры, для полученія права присутствовать въ общемъ собраніи, обязаны представить акціи свои или же свидѣтельства о депозитѣ принадлежащихъ имъ акцій въ Государственномъ Банкѣ или въ другихъ Государственныхъ учрежденіяхъ и присутственныхъ мѣстахъ, или же въ частныхъ Петербургскихъ банкахъ и страховыхъ Обществахъ, до 5 (17) Мая включительно.

въ С. Петербургѣ, въ Правленіе Общества.

въ Парижѣ, въ Контору Общества Движимаго Кредита.

въ Лондонѣ, въ Контору Гг. братьевъ Берингъ и К°.

въ Амстердамѣ, въ Контору Гг. Гопе и К°.

въ Берлинѣ, въ Контору Гг. Мендельсонъ и К°.

Дивидендныя акціи, выданныя въ замѣнъ вышедшихъ въ тиражъ, также даютъ право на присутствованіе въ собраніи, на равнѣ съ акціями непогашенными.

Всякому акціонеру, представившему на этотъ предметъ акціи свои, выдается билетъ для входа въ общее собраніе; билетъ этотъ именной и выдается на одно лицо, съ означеніемъ количества представленныхъ акцій.

На основаніи § 48 Устава, каждыя 40 акцій, даютъ право на одинъ голосъ; никто изъ акціонеровъ не можетъ какъ по собственнымъ акціямъ, такъ и по акціямъ, довѣреннымъ ему отъ другихъ акціонеровъ, соединять въ своемъ лицѣ болѣе 10 голосовъ.

Билетъ для входа въ общее собраніе можетъ быть переданъ по надписи на немъ и другому акціонеру, участвующему въ собраніи, но согласно § 48 Устава, какъ выше сказано, никто изъ акціонеровъ не можетъ соединять въ своемъ лицѣ болѣе 10 голосовъ.

Общему собранію, въ качествѣ собранія обыкновеннаго ежегоднаго, будетъ представленъ отчетъ Совѣта Управленія о всѣхъ дѣйствіяхъ Общества, о положеніи его предпріятія и о приходѣ и расходѣ суммъ за 1870 г.

Собранію въ качествѣ чрезвычайнаго представлено будетъ о разрѣшеніи Совѣту ходатайствовать предъ Правительствомъ о концессіи предполагающейся къ постройкѣ вѣтви желѣзной дороги отъ Динабурга до Шавлей.

Независимо отъ сего Собранію должно будетъ.

а) о постройкѣ Потомственнымъ Почетнымъ Гражданиномъ Н. М. Алясинымъ, Богородской вѣтви, примыкающей къ Московско-Нижегородской желѣзной дорогѣ въ двухъ пунктахъ въ станціямъ Обираловской и Павловской.

б) объ учрежденіи пенсіонной и вспомогательной кассъ для служащихъ Главнаго Общества.

Собраніе должно имѣть составъ опредѣленный въ § 40 Устава ([1]).

Въ заключеніе Совѣтъ покорнѣйше проситъ Гг. акціонеровъ, которые желали-бы сдѣлать какія либо, для пользы компаніи, предложенія представить таковыя въ Совѣтъ, по крайней мѣрѣ за 15 дней до общаго собранія.

Денежный отчетъ вмѣстѣ съ книгами и другими документами открыты будутъ, для предварительнаго разсмотрѣнія акціонеровъ съ 8 (20) Мая ежедневно, кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней отъ двухъ до пяти часовъ по полудни въ Управленіи Общества, помѣщающемся въ С. Петербургѣ, въ Большой Итальянской улицѣ, подлѣ Пассажа въ домѣ № 7.

([1]) Для постановленія рѣшенія по займамъ, по дополненіямъ Устава, или по измѣненіямъ онаго, въ Общемъ Собраніи должны быть представители, по крайней мѣрѣ одной десятой части выпущенныхъ акцій, приговоры-же постановляются большинствомъ двухъ третей голосовъ, Членомъ-же должно быть въ собраніи неменѣе сорока.

N. D. 2008. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 9-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba Pułkownika Ilina i cudzoziemca Benke o wydanie im 10-letniego przywileju na udoskonalony drukarski sposób drukowania czcionkami mapp, planów, rysunków i t. p.

N. D. 2009. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że d. 9-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba dymisjonowanego Podpułkownika Ramsteta oraz Asesora Kolegjalnego Helstrema o wydanie im 10-letniego przywileju na sztyfty szczególnej konstrukcji ze stali lub żelaza do podeszew.

N. D. 2010. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 14-go Grudnia 1870 r. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Braunowi 3-letniego przywileju na udoskonalenia w urządzeniu poduszek i podszypników.

N. D. 2011. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że d. 5-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie studentowi Moskiewskiego uniwersytetu A. Winklerowi oraz kandydatowi A. Cytowiczowi 10-letniego przywileju na sposób utylizacji spożytkowanej czyli ściśnionej pary.

N. D. 1753. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 20-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba Magistra Byczkowa o wydanie mu 5-letniego przywileju na sposób przygotowywania kiełbasy grochowej oraz suchara grochowego dla zupy.

N. D. 1754. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 25-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba szlachcica Mikołaja Puszkarewa o wydanie mu 3-letniego przywileju na nowe aparaty oświetlające.

N. D. 1755. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 27-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Dodż'owi 10-letniego przywileju na ulepszenia w maszynach do wyrabiania gwoździ.

N. D. 1756. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 4-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba Radcy Dworu Fridburga i Radcy Kolegjalnego Szpakowskiego o wydanie im dwóch 3-letnich przywilejów: 1) na lampę do palenia eteru naftowego, spirytusu i t. p. ciał lotnych i 2) na aparat zastępujący szkła do lamp i zastosowanie go do oświetlania na otwartem powietrzu, bez latarni.

N. D. 1757. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 23-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba pp. Jarmuta i Ostenhejma o wydanie im 10-letniego przywileju na sposób wydobywania kleju z odpadków rybich.

N. D. 1758. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 22-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe, o wydanie cudzoziemcowi Henri 10-letniego przywileju na ulepszenia w broni palnej i ładunkach pustych.

N. D. 1760. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 15-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba dymisjonowanego Podpułkownika N. Sytenko o wydanie mu 5-letniego przywileju na pneumatyczny aparat sygnałowy dla dróg żelaznych.

N. D. 1762. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 16-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie Regestratorowi Kolegjalnemu N. Sacharowowi 10-letniego przywileju na nity ulepszonego urządzenia z mechanicznemi mutrami.

N. D. 1763. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 20-go Lutego r. b. zaniesioną została do niego prośba dymisjonowanego Sztabs Kapitana Porochowszczykowa, oraz chemika J. Kuczera, o wydanie im 10-letniego przywileju na sposób przygotowywania cementu hydraulicznego.

N. D. 2391. *Управленіе Гмины Голина.*

Симъ объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что житель деревни Мыслиборжъ. Константинъ Довговскій, имѣетъ намѣреніе переселится въ Пруссію, а потому лица имѣющія какія либо къ нему претензіи должны явится въ Управленіе Гмины Голина въ 30 дневномъ срокѣ.

Сел. Мыслиборжъ, Апрѣля 11 д. 1871 г.
1—3 Войтъ. Ястржемскій.

N. D. 2486. Wójt Gminy Wielka Wieś.

Wzywa Sukcesorów po niegdy Wincentym Stachurskim w Wąchocku posiadającym dwie realności Dom i plac aby od daty tego obwieszczenia, w dniach 30 zgłosili się dla zapłacenia zaległości Skarbowych i innych, realności te ciążących, w przeciwnym razie rzeczone realności a mianowicie: Plac na którym murowana stodoła grozi niebezpieczeństwem zawalenia, przez Licytacją publiczną sprzedane zostaną.

Wąchock d. 16 (28) Kwietnia 1871 r.
Wójt gminy Fr. Derlarka

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. 697. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po śmierci: 1. Teresy Giller wierzycielki sumy rs. 1,650 w dziale IV, wykazu pod Nr. 30 na folwarku Wolnostwo Tyniec, z Okręgu Kaliskiego ubezpieczonej; 2. Wincentego Kazilutowskiego, wierzyciela s m: a) rsr. 1,500 pod Nr. 13; b) rsr. 1,800 pod Nr. 15 działu IV, wykazu, na dobrach Kozminie z Okręgu Konińskiego; c) rsr. 1,515 w dziale IV, pod Nr. 28 na dobrach Chwalborzyce, z Okręgu Wartskiego; d) rs. 3 000 w dziale IV, pod Nr. 24 na dobrach Zakrzynie z Okręgu Kaliskiego; i d) rs. 2,250 w dziale IV, wykazu pod Nr. 23 na dobrach Przyrownica z Powiatu Łaskiego, zahypotekowanych; 3. Józefy z Kierblewskich Ganowicz, współwłaścicielki ewikcji do wysokości rs. 4,500 na dobrach Piwonice, z Okręgu Kaliskiego w dziale IV, wykazu pod Nr. 55 zapisanej; 4. Andrzeja Ostrowskiego, współwłaściciela dóbr Bąki, z Okręgu Szadkowskiego; i 5. Piotra Pawła Szrubarskiego, właściciela dóbr Strzałkowa z Okręgu Kaliskiego, oraz wierzyciela sum: a rsr. 2,400 na dobrach Wójcice, z Okręgu Wartskiego, w dziale IV, pod Nr. 28; i b) rs. 945, rsr. 270, rs. 420 i rs. 230 na folwarku Tomaszew i Młyniszki, w dziale IV, wykazu pod Nr. 1 a, b, c, d, ubezpieczonych, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin przed sobą w Kancelarji mej w Kaliszu, na dzień 31 Lipca (12 Sierpnia) 1871 r. godzinę 10 z rana pod prekluzją.

Kalisz dnia 16 (28) Stycznia 1871 roku.
Józef Jezierski.

N. D. 698. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po śmierci: 1. Hanny z Nelkenów Frenklowej co do sumy rsr. 300 na domu w Kaliszu Nr. 97 w dziale IV pod Nr. 12 zahypotekowanej—i 2. Michała i Amalji z Roeserów małż. Weitmann co do tytułu własności nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 93 położonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznacza się termin na d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1871 r. o godzinie 10 z rana w Kancelarji hypotecznej.

Kalisz d. 14 (26) Stycznia 1871 r.
Teofil Józef Kowalski.

N. D. 699 Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach

Po śmierci Teodora Bierzyńskiego zmarłego w d. 25 Lutego 1870 roku, otworzył się spadek z dóbr Szczypiec w okr. Szydłowskim gub. Kieleckiej położonych, do uregulowania którego wyznaczyłem termin prekluzyjny w Kancelarji mej na dzień 4 (16) Sierpnia b. r

Kielce d. 6 (18) Stycznia 1871 roku
Grzegorz Juszyński.

N. D. 696. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Po zmarłej Ludwice z Goreckich Conradi wierzycielce summy rs. 6,600 na dobrach Płonka ubezpieczonej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na d. 3 (15) Sierpnia 1871 r. w Kancelarji mej wyznaczonym został.

Lublin d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1871 r.
Walery Głowacki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2641. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 18 (30) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie to jest od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku wydzierżawienie posesji Nr. 2840 w Warszawie przy ulicy Tamka położonej na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rs. 755 wyraźnie rubli siedmset pięćdziesiąt pięć rocznie stanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2840 w Warszawie przy ulicy Tamka położoną na lat trzy t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. ofiarując za takową dzierżawę rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia miesiąca 1871 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1871 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.

1—3 za Naczelnik Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2582. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Maja r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. wydzierżawienie posesji Nr. 3046 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej rsr. 150, wyraźniej rubli srebrem sto pięćdziesiąt rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do porzejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 3046 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na lat 3 to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rsr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1871 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant,
Witkowski

1—3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2594. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja (in plus) przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie, to jest: od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. wydzierżawienie posesji Nr. 3090*B*. po za rogatką Wolską położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rsr 75 wyraźnie na rub. sreb. siedmdziesiąt pięć rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje na pisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzora niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 3090*B*. po za rogatką Wolską położoną, na lat dwa to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 12 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1871 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu, Jenerał Lejtenant,
Witkowski.

1—3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2642. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 18 (30) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2854 w Warszawie przy ulicy Tamka położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 590 kop. 75, wyraźnie rubli srebrem pięćset dziewięćdziesiąt kopiejek siedmdziesiąt pięć rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową, dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 60 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2854 w Warszawie przy ulicy Tamka położoną na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 60 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca 1871 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1871 r.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant,
Witkowski.

1—3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2640. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. wydzierżawienie posesji Nr. 928 w Warszawie przy ulicy Chłodnej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 1,250, wyraźniej rubli srebrem tysiąc dwieście pięćdziesiąt rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 125 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 928 w Warszawie przy ulicy Chłodnej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekomicznej miasta Warszawy vadium w kwocie rsr. 125 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia mca 1871 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 25 Kwietnia (6 Maja) 1871 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant,
Witkowski.

1—3 Za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2442. Люблинское Губернское Правленіе.

Объявляетъ, что 21 Мая (5 Іюня) с. г. въ 12 часовъ утра, въ присутствіи Губернскаго Правленія, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій на подрядъ по ремонту девяти верстъ Люблинско-Сѣдлецкой земской шоссейной дороги 1 го разряда въ Любартовскомъ Уѣздѣ въ 1871 г., отъ исчисленной по смѣтѣ суммы 1,271 р. 49½ коп. тысяча двѣсти семьдесяти одного рубля сорока девяти съ половиною копѣекъ, съ пониженіемъ ея.

Затѣмъ всякій желающій участвовать въ торгахъ обязанъ прислать по почтѣ, или представить лично на руки Секретаря присутствія Губернскаго Правленія до 12 часовъ утра 24 Мая (5 Іюня) с. г. запечатанное объявленіе, съ приложеніемъ къ оному 127 р. 15 коп. залоговой суммы, наличными деньгами, или документами дозволенными къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

Условія къ предстоящимъ торгамъ, могутъ быть желающими разсматриваемы ежедневно въ служебное время за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Объявленія всякаго желающаго торговаться, должны быть составлены по ниже изложенной формѣ на гербовой бумагѣ 70-копѣечнаго достоинства, безъ всякихъ подчистокъ и исправленій, надлежаще запечатаны сургучемъ, въ конвертѣ на имя „Люблинскаго Губернскаго Правленія“ съ изложеніемъ на конвертѣ словъ: „объявленіе на ремонтъ девяти верстъ Люблинско-Сѣдлецкой земской шоссейной дороги 1-го разряда въ Любартовскомъ Уѣздѣ въ 1871 году.“

Предположенная въ объявленіи сумма, должна быть прописью изложена.

Тѣмъ за которыми подрядъ не останется залогъ немедленно будетъ возвращенъ, залогъ же подрядчика будетъ задержанъ до исполненія подряда.

Г. Люблинъ, 15 (27) Апрѣля 1871 года.

1—3 Совѣтникъ, (. . . . . .).

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Губернскаго Правленія, отъ 5 (17) Апрѣля с. г. за № 3396, симъ извѣщаю, что я объявляю взять въ подрядъ ремонтъ девяти верстъ Люблинско-Сѣдлецкой земской, шоссейной дороги перваго разряда въ Любартовскомъ Уѣздѣ въ 1871 году за общую сумму (здѣсь выписать прописью и цифрами) и принимаю всѣ условія помѣщенныя въ извѣстныхъ мнѣ торговыхъ кондиціяхъ.

Залогъ въ количествѣ 127 р. 15 к. прилагаю и таковые я самъ готовъ получить на случай если за мною подрядъ не останется (или же прошу выслать таковой на мой счетъ).

Постоянное же мое жительство въ N. . . .

Писано мною въ N. . . . мѣсяца N. . . . дня . . . N. 1871 года.

(Подпись имя и фамилія).

N. D. 2429. Канцелярія Варшавскаго Учебнаго Округа.

Симъ объявляется, что 11 (23) Мая 1871 года въ часъ въ Канцеляріи Округа, будутъ производиться посредствомъ подачи запечатанныхъ объявленій (in minus) торги на исправленіе зданія Сандомирской мужской классической Прогимназіи, каковой расходъ исчисленъ по технической смѣтѣ на сумму 4,122 р. 87 коп.

Залогъ въ обезпеченіе сего подряда назначается въ 800 руб. наличными деньгами, или процентными бумагами по курсу, установленному для принятія сихъ бумагъ въ залоги по подрядамъ.

Желающіе торговаться могутъ разсматривать смѣту и торговыя условія въ Канцеляріи Округа въ присутственное время.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленій отъ Канцеляріи Варшав. Учеб. Округа я, ниже подписавшійся, принимаю на себя исполненіе подряда по починкѣ зданія Сандомирской мужской классической Прогимназіи на сумму 4,122 р. 87 коп. уступая, со смѣтныхъ цѣнъ (столько то процентовъ), въ обезпеченіе чего представляю при семъ залогъ въ 800 руб.

Постоянное жительство, число и годъ. Имя и фамилія.

Г. Варшава, 16 Апрѣля 1871 года.

и. д. Правителя Канцеляріи,
Никольскій.

2—2 Начальникъ Отдѣленія, Сѣчковскій.

N. D. 2620. Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.

Объявляетъ симъ, что 19 (31) Мая 1871 года въ 12 часовъ полудня, произведены будутъ въ общемъ присутствіи Правленія (in minus) посредствомъ объявленій торги, а 24 Мая (5 Іюня) 1871 г. въ 12 часовъ полудня переторжка, на производство фашинныхъ работъ по р. Вислѣ въ III Дистанціи, исчисленныхъ 12 смѣтами, а именно:

1. У дер. Ломянекъ на 591 р. 42 к.
2. У дер. Свидры Малые, на 738 руб. 34½ коп.
3. У дер. Надбржеже, на 764 р. 60 к.
4. У дер. Королевскій лѣсъ, на 948 р. 80½ коп.
5. У дер. Шимоневица и Цельбуда, на 725 р. 3 коп.
6. У дер. Подолъ, на 966 р. 7 коп.
7. У дер. Вильга, на 631 р. 30½ коп.
8. У дер. Радванковъ Жупный, на 801 р 63 коп.
9. У дер. Борки, на 459 р 70¼ коп.
10. У дер. Мнишевъ, на 890 руб. 83½ коп.
11. У дер. Яблонна, на 982 руб. 33½ коп.
12. У дер. Скѣрды, на 1,465 руб. 94½ коп.

А всего на 9,879 р. 2 коп.

Объявленія могутъ быть поданы на всѣ работы по Дистанціи вмѣстѣ, и на каждую отдѣльно работу въ указаныхъ выше мѣстностяхъ.

Желающіе вступить въ торгъ, обязаны при объявленіи написанномъ на обыкновенной гербовой бумагѣ, представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющійся ⅓ части а именно:

На всѣ работы по Дистанціи 3,293 руб.

Отдѣльно на каждую:

1. У дер. Ломянокъ, 197 р.
2. У дер. Свидры малые 246 р.
3. У дер. Надбржеже, 255 р.
4. У дер. Королевскій лѣсъ 317 р.
5. У дер Шимоновице и Цельбуда, 242 руб.
6. У дер. Подолѣ, 322 р.
7. У дер. Вильга, 210 р.
8. У дер Радванковъ Жупный, 268 р.
9. У дер. Борки, 153 р.
10. У дер. Мнишевъ, 297 р.
11. У дер Яблонна 297 р.
12. У дер Скѣрды, 489 р.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами или кредитными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9 часовъ утра, до 3 часовъ по полудни, читать и списывать копію съ предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія.

Г. Варшава, 23 Апрѣля (5 Мая) 1871 г.

Начальникъ Округа,
Генералъ-Лейтенантъ, Шуберскій.
За Начальника Канцеляріи,

2—3 Стемпинскій.

N. D. 2626. Окружное Интендантское Управленіе.

Въ Варшавскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ, будетъ произведенъ 13 Мая с. г. рѣшительный торгъ безъ переторжки, посредствомъ запечатанныхъ объявленій и съ допущеніемъ изустнаго торга, на поставку вещей требующихся Варшавскому Интендантскому складу въ 1872 году, а именно:

Для довольствія войскъ по сроку 1872 г. и для рекрутъ набора 1873 г. къ общимъ срокамъ.

Вещей
2-го разряда.

Холста рубашечнаго, 239,379 аршинъ.
Холста подкладочнаго, 423,600 арш.
Холста торбочнаго, 23,190 арш.

8 го разряда

Перчатокъ безъ крагъ, 3,419 паръ.

Для добавочныхъ рекрутъ набора 1871 и 1872 года.

Вещи должны быть поставлены къ одному сроку 1 Сентября 1871 года.

2-го разряда.

Холста рубашечнаго 41,366 арш.
Холста подкладочнаго 73,200 арш.

Торгъ будетъ произведенъ по разрядамъ и на участки; такъ чтобы каждый участокъ составлялъ одну десятую часть всѣхъ вещей разряда, но не воспрещается торговаться одному лицу на всѣ участки.

Вызовы на поставку всѣхъ предъявленныхъ къ торгу вещей не раздѣльно допускаются только, подъ тѣмъ непремѣннымъ условіемъ, что нераздѣльный поставщикъ согласенъ на выдѣленіе изъ его нераздѣльной поставки того количества вещей, на которое окажется выгоднѣйшій вызовъ, или вызовы другихъ поставщиковъ.

Воспрещается брать въ поставку по произволу изъ разряда однѣ вещи безъ другихъ.

Вызовы къ торгамъ опубликованы въ Ст. Петербургскихъ и Московскихъ вѣдомостяхъ, а подробныя условія и описанія вещей, можно читать въ Интендантскомъ Управленіи ежедневно въ присутственное время.

Г. Варшава, Апрѣля 22 дня 1871 года.

Окружной-Интендантъ,
Генералъ-Лейтенантъ, Хоментовскій.
И. д. Начальника Отдѣленія,

1—3 Поступальскій.

N. D. 2454. Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Z powodu niedojścia do skutku powtórnej licytacji na dzień 15 (27) Kwietnia r. b. oznaczonej, na trzech-letnie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r. do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku wynajęcie lokali w domu pod Nr. 1327*b*, przy ulicy Sto-Krzyskiej do szpitala Dzieciątka Jezus należącym, a mianowicie:

A. Na 1, piętrze Nr. 2*a*, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia angielska i piwnica za opłatą po rs. 400 rocznie.

B. Na 1 em piętrze Nr. 2*b*, 3 pokoje, stancyjka na górze, kuchnia angielska i piwnica, za opłatą po rs. 200 rocznie.

C. Na I-em piętrze Nr. 6, 7 pokoi w głównym gmachu, 2 pokoje, kuchnia i spiżarnia w oficynie, 2 piwnice, stajnia, drwalnia i wozownia za opłatą po rs. 900 rocznie.

Rada Miejska Warszawska podaje do wiadomości, że trzecia licytacja na wynajęcie pomienionych lokali, odbędzie się w sali posiedzeń tejże Rady w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b o godzinie 12 ej z południa poczynając od cen zniżonych:

Z lokalu Lit. A. rsr. 360 rocznie.
„ „ B, „ 180 „
„ „ C, „ 800 „

Licytacja będzie się odbywać porządkiem poprzedniemi ogłoszeniami wskazanym, bliższe zaś szczegóły tej licytacji dotyczące, mogą być otrzymane w Kancelarji Rady Miejskiej w godzinach służbowych.

Warszawa dnia 17 (29) Kwietnia 1871 r.

Rzeczywisty Radca Stanu,
Szambelan, Zaborowski.

N. D. 2617. Komitet Gospodarczy Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych.

Podaje do publicznej wiadomości, że d. 18 (30) Maja r. b. o godzinie 4 po południu, w Kancelarji Instytutu, odbywać się będzie licytacja (in minus), przez opieczętowane deklaracje na urządzenie waterklosetów w gmachu Instytutu, od sumy anszlagowej rsr. 1,295 kop 39½.

Warunki licytacyjne, jako też wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Instytutu każdodziennie, oprócz dni świetecznych i galowych od godziny 9 do 12 z rana i od 4 do 6 po południu.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1871 r.

Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu, J. Papłoński.
Buchalter, Gerreth.

N. D. 2619. Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że odwłącznie dnia 8 (20) Maja r. b. i przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku, można nabywać w kasie stacji głównej w Warszawie, bilety spacerowe klasy II i III do Ciechocinka z powrotem bezpłatnym.

Bilety wykupione są ważne na dni trzy to jest do wyjazdu wyłącznie tylko w każdą Sobotę lub wigilję święta, pociągami osobowemi (klasy II i III) o godzinie 7 minut 16 z rana i pospiesznym (klasy II) o godzinie 2 minut 19 po południu z Warszawy wychodzącemi, a do powrotu z Ciechocinka, w czasie dowolnie obranym, nie później, jak w każdy Poniedziałek lub nazajutrz po dniu świątecznym, temiż pociągami, przybywającemi do Warszawy o godzinie 2 minut 18 po południu i o godzinie 8 minut 48 wieczorem.

Warszawa d, 21 Kwietnia (3 Maja) 1871 r.

N. D. 2591. Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że do d. 14 (26) Czerwca r. b. będą przyjmowane w biurze Dyrekcji, lub też mogą być nadsyłane franco do tegoż biura opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu 1872 r.

81,250 sztuk lasz do szyn
202,040 sztuk szrub do lasz z mutrami.
705,450 sztuk haków do szyn.

Deklaracje opatrzone być winny napisem:

„Deklaracja na dostawę przyrządów do szyn dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.“

Otwarcie deklaracji nastąpi w d. 14 (26) Czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem w biurze Dyrekcji, o obec konkurentów, o ile się zgłoszą.

Szczegółowe warunki na powyższą dostawę przejrzane być mogą codziennie, wyjąwszy niedziel i świąt uroczystych, w zwykłych godzinach biurowych, w biurze Dyrekcji, a nadto na żądanie interesentów dostarczone będą łącznie z rysunkiem po cenie kosztów druku.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.

N. D. 2590. Варшавская Главная Складочная Таможня.

Объявляетъ, что 3 (15) Мая 1871 г. и въ послѣдующіе дни, кромѣ праздниковъ, съ 11 часовъ утра, будутъ продаваться съ публичнаго торга при Таможнѣ на Хмѣльной улицѣ подъ № 1555, разные конфискованные товары, а именно: шелковыя и шерстяныя матеріи, бумажные набивные ситцы и платки, ленты изъ бумажнаго вельверета, искуственные цвѣты, шерстяные набивные платки, бумажные басоны въ количествѣ 6 пуд. 30 фун., двѣ бочки хлѣбнаго спирта шерстяные шалики, полеенца, шелковыя и шерстяныя женскія кофты, полушелковый плюшъ, шелковыя и бархатныя ленты, тюль и кружева въ значительномъ количествѣ, сигары, а также разные сезонные дамскіе уборы, шерстяные и шелковые, дамскихъ бумажныхъ вставокъ 305 шт. и льнянаго бѣлаго полотна 27 кусковъ, всего по оцѣнкѣ на 2,000 руб.

Г. Варшава, Апрѣля 22 дня 1871 года.

Управляющій, Дѣйствительный Статскій Совѣтникъ, Петриковъ.

1—3 Секретарь, Никольскій.

N. D. 2160. Равское Уѣздное Управленіе.

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 11 (23) Мая 1871 г. въ 12 часовъ дня въ присутствіи Равскаго Уѣзднаго Управленія, будутъ производиться гласные (in plus) торги на отдачу въ 3 хъ-лѣтнее арендное содержаніе частнаго имѣнія Любохня срокомъ съ 12 (24) Іюня 1871 г., по такое же число 1874 г. засеквестрованнаго для обезпеченія казенныхъ недоимокъ отъ установленной суммы 122 р. 25 коп., годичной аренды, кромѣ податей и другихъ сборовъ. Имѣніе это расположено въ 24 верстовомъ разстояніи отъ Уѣзднаго города Равы въ гминѣ Любохня, пространствомъ 46 уволокъ, 20 морговъ, а именно: Пахатной земли 1,040 м., луговъ 90 мор., неудобной 90 м. и кустарниковъ 180 м. отдается въ аренду оптомъ, со всѣми хозяйственными и жилыми фольварчными строеніями и озимыми посѣвами, ржи 140 корц. и пшеницы 40 корцевъ.

Всякій изъ соискателей обязанъ явиться лично въ назначенный срокъ и представить свидѣтельство выданное надлежащею властью по прописанной формѣ о качествахъ къ арендамъ казенныхъ имѣній а также залогъ составляющій сумму назначенную для торговъ то есть 122 руб. сер. 25 коп. Ближайшія условія по этой арендѣ сообщаются каждому въ Уѣздномъ Управленіи во всякое время, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Рава, 3 (15) Апрѣля 1871 года.

Помощникъ, Коллежскій Ассесоръ,
Видулинскій.

1—2 Дѣлопроизводитель, Залевскій.

N. D. 2295. Турекское Уѣздное Управленіе.

Объявляетъ, что 11 (23) Мая въ 11 часовъ утра, будутъ производиться въ Уѣздномъ Управленіи торги, посредствомъ запечатанныхъ заявленіи, а именно:

На постройку 4 верстъ, 301 сажней Довичско-Пыздрской шоссейной дороги отъ суммы 6,449 р. 91 коп.

На ремонтировку 18 верстъ, 138 саж. Сѣрадзко-Турекскаго тракта, отъ суммы 948 р. 12½ коп.

На ремонтировку 15 верстъ, 466 саж. Ловичско-Пыздрскаго тракта, отъ суммы 1,635 р. 52½ коп.

На ремонтировку 4 верстъ Здунсковольскаго Влоцлавскаго тракта, отъ суммы 389 р. 68 коп.

Желающіе участвовать въ этихъ торгахъ, должны представить свои заявленія въ означенномъ для торговъ срокѣ, написанныя четко безъ поправокъ, по ниже указанной формѣ и независимо сего приложить казначейскія квитанціи на представленный залогъ въ ¹⁄₁₀ часть согласно смѣтныхъ суммъ, а также свидѣтельства о состоятельности и совершеннолѣтіи.

Подрядъ можетъ быть взятъ отдѣльно на постройку и отдѣльно на ремонтировку каждой дороги, или же на то и другое вмѣстѣ.

Торговыя условія вмѣстѣ со смѣтами, могутъ быть разсматриваемы, ежедневно въ Уѣздномъ Управленіи въ служебное время.

Форма объявленія.

Согласно опубликованія Турекскаго Уѣзднаго Управленія отъ . . Апрѣля сего года, за N. . . . симъ заявляю, что я намѣренъ принять на себя подрядъ постройки Ловичско-Пыздрской дороги за сумму (прописью) и ремонтировку шоссейныхъ дорогъ а именно Ловичско-Пыздрской за сумму N. и Здунско-Вольско-Влоцлавской за сумму N. подвергаясь точному исполненію торговыхъ условій хорошо мнѣ извѣстныхъ, квитанцію кассы N., на представленный залогъ въ количествѣ N. какъ равно свидѣтельство полиціи прилагаю. Постоянное мое жительство въ N., гор. N., 1871 года.

Г. Турекъ, 8 Апрѣля 1871 года.

Турекскій Уѣздный Начальникъ,

2—3 (. . . . . .)

N. D. 2610. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Wilhelma Troetzer byłego fabrykanta, obecnie z własnych funduszów utrzymującego się, w mieście Hanowerze Królestwie Pruskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Holca Obrońcy przy Warszawskich Depatramentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 489a. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,375, jako procent po 6 od sta a nadto tytułem dodatkowej opłaty po 3 od sta w aktach stypulowanej, od kapitału rs. 25,000 w ratach półrocznych z góry płatne, za czas od d. 17 (29) Maja 1867 r. do 17 (29) Listopada 1868 r. włącznie przypadającego, i kosztów egzekucyjnych od Roberta Ejchler pod Nr. 616, Dominika Rynkiewicza pod Nr. 1312a. Kazimierza Granzow pod Nr. 1056a. Adolfa Werner pod N. 1414, Jana Bitschan pod N. 574, Wiktora Rakowieckiego pod Nr. 1734, Wiktora Balickiego pod Nr. 731, Piotra Sarnowskiego pod Nr. 731, Maurycego Laubera pod Nr. 1253c. i Piotra Komornickiego pod Nr. 1618o., wszystkich w Warszawie zamieszkałych i tamże zamieszkania prawne obrane mających, jako wspólników spółki pod firmą: „Robert Ejchler i Spółka“ a zarazem współwłaścicieli nieruchomości Nr. 1600 lit S. w Warszawie, protokułem Wincentego Ruszczykowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, na dniach 9 (21) i 11 (23) Października 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej na przymuszone wywłaszczenie, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 1600 lit. S. przy ulicy Nowogrodzkiej, podług taryfy domów miasta Warszawy, a właściwie przy ulicy Wielkiej, w cyrkule policyjnym VIII, administracyjnym VII i VIII, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału III, na gruncie emfiteutycznym, do Skarbu Królestwa należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 43 położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Roberta Ejchler, Dominika Rynkiewicza, Kazimierza Granzow, Adolfa Werner, Jana Bitschan, Wiktora Rakowieckiego, Wiktora Balickiego, Piotra Sarnowskiego, Maurycego Laubera, i Piotra Komornickiego należąca i w tychże posiadaniu jako na fabrykę żelazną, przez Roberta Ejchler zarządzaną, zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadr. 43,144 mieć mogąca.

Na gruncie zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajdują się następujące zabudowania:

1. Budowla Główna, masiv z cegły palonej murowana, o parterze, tekturą kamienno-smołowcową kryta, mieszcząca w sobie walcownią żelaza i piece szwejsowe z kotłami i maszynami parowemi, mająca w połowie ścianę otwartą z trzema filarami z cegły palonej masiv murowanemi, co tworzy rodzaj wystawy, u dołu dwa kanały murowane, sklepione na przestrzał całej budowli przeprowadzone.

Pod tą budowlą umieszczone są kanały:

a) Kanał główny masiv murowany z cegły palonej na wapno, a w części z cegły ogniotrwałej na takąż zaprawę.

b) Kanał łączący zbiornik wody z walcami, sklepiony z cegły palonej na cement wybudowany.

c) Kanał łączący zbiornik wody ze studnią również sklepiony, masiv murowany z cegły palononej na cement.

d) Fundament pód walcownią, służący zarazem jako kanał do odpływu wody, którego ściany boczne z drzewa, zaś dno murowane z cegły palonej na cement.

e) Dwa kanały pod piecami szwejsowemi, masiv murowane z cegły palonej na wapno i cement.

f) Kanał przed kołkami parowemi, masiv murowany z cegły palonej na glinę, blachą żelazną walcowaną nakryty.

g) Posadzka ułożona przed walcami z blachy żelaznej kutej około 1050 stóp kwadratowych.

h) Rezerwoar wodny wymurowany w ziemi z cegły palonej na cement z takąż wyprawą i wylaniem asfaltowem zasklepiony, na dziewięciu belkach żelaznych z przegrodą murowaną.

i) Dwie kapy nad kotlinami kuźniczeni z blachy ślusarskiej.

k) Dwa miechy w tychże kuźniach.

2. Szopa otwarta na słupach drewnianych, pokryta tekturą smołowcową, nad dach której wyprowadzony komin z cegły palonej murowany.

3. Oddzielny komin z cegły palonej na wapno i cegły ogniotrwałej wymurowany z konduktorem.

4. Zbiornik wody, murowany z cegły na cement.

5. Oficyna mieszkalna masiv murowana z cegły palonej na wapno, o parterze i pierwszem piętrze z piwnicami sklepionemi, nad której dach tekturą kamienno-smołowcową kryty są wyprowadzone trzy kominy z cegły palonej murowane.

6. Oficyna parterowa z cegły palonej na wapno murowana, mieszcząca w sobie kuchnią angielską, wozownię, stajnię i kloaki, nad której dach tekturą kamienno-smołowcową kryty, wyprowadzony jest komin z cegły palonej.

7. Magazyn na stare żelaztwo murowany, w słupy z cegły palonej na wapno tekturą smołowcową kryty.

8. Barak z drzewa postawiony, tekturą kamieno-smołowcową kryty.

9. Studnia z cegły palonej na cement murowana, z pompą drewnianą i takąż korbą i rurą.

10. Studnia drzewem cembrowana z rurą żelazną i pompą o dwóch ramionach, opatrzona rynną do wytaczania wody służąca i w tej studni jest i druga pompa żelazna z takąż korbą.

11. Ogródek owocowy otoczony z dwóch ston parkanem z desek, mieszczący w sobie drzew fruktowych sztuk 10.

12. Parkan drewniany z desek w takież słupy, z dwoma bramami, długości około łokci 80.

13. Parkan drewniany z desek w słupy takież, długi około łokci 262½.

14. Podwórze rozległe niebrukowane, w którem znajduje się drzew fruktowych 23, dół na wapno, dwa doły do tarcia drzewa i dwa słupy drewniane.

Nadto w zajętej nieruchomości, która służy na pomieszczenie fabryki żelaznej, egzystują maszyny, aparaty i przyrządy z przeznaczenia za nieruchomości uważane, a w akcie zajęcia po szczególe opisane.

W nieruchomości tej oprócz Roberta Ejchler Piotra Komornickiego, buchaltera fabryki, inni lokatorowie którzyby opłacali komorne, wcale nie zamieszkają.

Zaznacza się, że po doręczonym nakazie i upłynionym terminie trzydziestodniowym, wyrokiem Trybunału Handlowego, ogłoszoną została upadłość fabryki żelaznej pod firmą: „Robert Ejchler i Spółka“ a kuratorem takowej mianowany Patron Trybunału tutejszego Mellerowicz.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ludwika Holca Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 489a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce Wojciecha Brochockiego Pisarza tegoż Sądu.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 14 (26) Stycznia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 24 Stycznia (5 Lutego 1869 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana w Wydziale I-ym, dnia 2 (14) Maja 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Holc, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 7 (19) Lutego 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 7 (19) Lutego 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Warszawskiej Nr. 1600c w dniach 2 (14), 16 (28) Maja i 30 Maja (11 Czerwca 1869 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 30 Maja (11 Czerwca) 1869 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 10 (22) Lipca r. b. o godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału w którym to terminie popierający sprzedaż wierzyciel za nieruchomość powyższą postąpi sumę rs. 20,000 od której licytacja rozpocznie się.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy z powodu sporu wyniesionego o unieważnienie subhastacji nieprzyszedł do skutku, gdyż Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 10 (22) Lipca 1869 r. całe postępowanie subhastacyjne nieruchomości Warszawskiej Nr. 1600S unieważnił. Po uchyleniu wszakże tego wyroku wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 14 (26) Stycznia 1870 r. i oddaleniu żądania o unieważnienie subhastacji, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na ilację w d. 12 (24) Lutego 1870 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1870 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Wydziale I, pod Nr. 549 w Warszawie wyznaczył. Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 2,000 postąpionej przez wierzyciela Wilhelma Troetzera sprzedaż popierającego.

Warszawa d. 23 Luty (7 Marca) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1870 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z tejże daty poświadczył odbycie przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Warszawskiej Nr. 1600S nieruchomość tę Mecenasowi Ludwikowi Holc Obrońcy Wilhelma Troetzera popierającego sprzedaż za sumę rs. 20,000 tymczasowo przysądził. Jakniemniej termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości Nr. 1600S na dzień 15 (27) Czerwca 1870 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 wyznaczył. Licytacja w tym terminie rozpocznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego. Vadium do licytacji w ilości rs. 4,000 złożyć należy.

Warszawa d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym d. 15 (27) Czerwca 1870 r. Trybunał wyrokiem tejże daty spór o taksę przez wierzyciela fabrykę machin braci Scholtze i Handtke wyniesiony jako bezzasadny oddalił, a zarazem poświadczył spadnięcie terminu do ostatecznego przysądzenia na tenże dzień wyznaczonego z powodu braku licytantów.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z d. 4 (16) Grudnia 1870 r. apelację fabryki machin Scholtze i Handtke od powyższego wyroku jako bezzasadną oddalił. Następnie Trybunał wyrokiem z d. 22 Lutego (6 Marca) 1871 r. szacunek nieruchomości subhastowanej Nr. 1600S taksą biegłych wykryty o ¼ część zniżył to jest do rs. 56,793 kop. 69¾ ograniczył i zarazem postanowił że w terminie ostatecznego przysądzenia licytacja ma się rozpocząć od ⅔ części tak obniżonego szacunku czyli sumy rs. 37,862 kop. 46½. Po czem tenże Trybunał wyrokiem z d. 15 (27) Kwietnia 1871 r. na ilację zapadłym termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1600S w Warszawie na d. 28 Maja (9 Czerwca) 1871 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549. Vadium do licytacji w ilości rs. 4,000 złożyć należy.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1871 r.

R. Linowski.

N. D. 2611 Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Emilji z Zakrzewskich Ferdynanda Wajcht Obrońcy Prokuratorji małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Wajcht, w Warszawie pod Nr. 1331*ab*. zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całe-

go postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 4,500 w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z właściwemi kuponami z dopłatą różnicy kursu podług rubryki „dają" z procentem 5% od d. 2 Stycznia 1871 r. zalegającym i kosztów od Jana i Józefy z Kowalewskich małżonków Wyszyńskich, właścicieli nieruchomości Nr. 1608 w Warszawie, tamże zamieszkałych, protokułem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Marca 1871 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr. 1608 według wykazu hypotecznego bez litery, zaś według znaku na tablicy umieszczonego pod Nr. 1608 lit. B., w Cyrkule Policyjnym IX (Łazienkowskim), pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie na gruncie emfiteutycznym, do Skarbu Królestwa należącym, z którego opłacą się czynszu rocznie rs. 10 kop. 80 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana i Józefy z Kowalewskich małżonków Wyszyńskich należąca, i w tychże posiadaniu i użytkowaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 4,900 mieć mogąca, na którym stoją następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w słupy postawiony deskami szalowany parterowy, gontami kryty, o czterech kominach murowanych.

2. Przystawka z drzewa w słupy pod półdaszkiem z desek, za nią brama wjezdna dwuskrzydłowa.

3. Oficyna w podwórzu z drzewa w słupy postawiona parterowa, gontami kryta, o jednym komine murowanym.

4. Domek z drzewa i lempacy postawiony, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

5. Komórki z drzewa w słupy pod półdaszkiem deskami krytym.

6. Zabudowanie w tyle podwórza z drzewa w słupy postawione, blachą kryte, o jednym kominie murowanym.

7. Komórki małe z desek zbite i deskami kryte.

8. Komórki z łat w słupy postawione, deskami kryte.

9. Komórki w części z desek, w części z łat w słupy postawione, gontami kryte.

10. Śmietnik z desek zbity.

11. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i rękojeścią żelazną.

12. Ogródek sztachetkami obwiedziony, częścią warzywny częścią kwiatowy, w którym znajduje się kilka drzew owocowych i kilka dzikich.

13. Altanka z łat w kratkę zbita, deskami kryta.

14. Podwórze w małej tylko części brukowane.

W zajmowanej nieruchomości oprócz egzekwowanych dłużników, mieści się 19 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 5 (17) Kwietnia 1871 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Warszawie o godzinie 10 z rana w Wydziale I dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 2614. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka i Karoliny z Opolskich małżonków Słomińskich, obywateli w Warszawie pod Nr. 1546 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Mecenasa, w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rsr. 7,900 z procenten 5% od rs. 3,900 od dnia 1 Stycznia 1861 r., a od rs. 4,000 od dnia 1 Kwietnia 1861 r. liczącym się i kosztów od Wojciecha Niszkiewicza właściciela osady wieczysto-czynszowej Nr. 17 we wsi Odolanach, w Warszawie pod Nr. 3092 lit. *b.* zamieszkałego, protokułem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 13 (25) Listopada 1870 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

O S A D A

Wieczysto-Czynszowa pod Nr. 17 we wsi Odolanach z prawem propinacji w tejże wsi w parafji Wola, gminie Blizne, Okręgu i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie położona, przybliżonej rozległości gruntu: w gruntach ornych około mórg 14 prętów 41 i pod zabudowaniami około morgów trzech mieć mogąca, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wojciecha Niszkiewicz należące, z której opłaca się czynszu wieczystego oprócz innych podatków rocznie rs. 161 kop. 31.

Propinację dzierżawi Franciszek Bogucki za sumę rs. 500 rocznie, któremu to Boguckiemu opłacają komorne lokatorzy mieszkający w zabudowaniach do tej kolonji należących, grunta zaś ma dzierżawić Barszczewiczowa wdowa, lecz ani kontrakt dzierżawny okazany, ani też cena dzierżawna podaną nie została.

Na gruncie tej kolonji znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom murowany parterowy o piwnicach, dachówką kryty, o dwóch kominach murowanych.

2. Dom murowany dachówką kryty, o piwnicach i parterze, a od tyłu piętrowy prawy szczyt deskami szalowany mający, o 2-ch kominach murowanych.

3. Karczma drewniana gontem kryta, parterowa o piwnicach, z jednym kominem murowanym.

4. Przybudowanie drewniane gontami kryte, jatki w sobie mieszczące, z karczmą stykające się.

5. Zajazd i stajnie drewniane gontem kryte, z karczmą również stykające się.

6. Pompa drewniana z takąż korbą i rurą.

7. Dom drewniany gontami kryty, o dwóch kominach murowanych.

8. Stajnia i chlewy drewniane z bali, gontami kryte.

9. Wozownia drewniana z bali, gontami kryta.

10. Kręgielnia w dobrym stanie, gontami kryta.

Zabudowania te połączone są sztachetkami drewnianemi i parkanem.

11. Brama dwuskrzydłowa drewniana z furtką.

12. Dystylarnia murowana parterowa blachą kryta, o dwóch kominach murowanych.

13. Domek mały drewniany, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

14. Pompa zepsuta.

Zabudowania te ogrodzone są parkanem z desek.

Z tyłu tych zabudowań:

15. Szopa z desek, deskami kryta.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej osady wieczysto-czynszowej, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Kazimierza Brzezińskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. W. Wojciechowi Brochockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału II w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

2. Janowi Anders Wójtowi gminy Blizne we wsi Macierzyża Okręgu Warszawskim urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1870/1 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dobr Ekonomja miasta Warszawy w Warszawie dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1870/1 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I-ym dnia 24 Lutego (8 Marca) 1871 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 24 Lutego (8 Marca), 10 (22) Marca i 24 Marca (5 Kwietnia) 1871 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyte zostało w dniu 19 Kwietnia (1 Maja), a w kontynuacji 20 Kwietnia (2 Maja) 1871 r. przygotowawcze przysądzenie rzeczonej osady, która małżonkom Słomińskim przygotowawczo za sumę rs. 5,000 przysądzoną została. W tymże terminie Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej osady na dzień 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r. godzinę 10 z rana oznaczył.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 2613. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na żądanie Michała Studentkowskiego obywatela krajowego w Warszawie pod Nr. 2403*d.* zamieszkałego, zamieszkanie prawne poprzednio u Władysława Jawornickiego, a obecnie u Leona Romanowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 8,850 z procentem, aktem Piotra Wojciechowskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu z dnia 6 (18) Czerwca 1870 r. zajęte zostały na przymusową sprzedaż

DOBRA ZIEMSKIE

Kamień Mściowski z przyległościami, w gminie Dwikozy Okręgu i Powiecie Sandomierskim Gubernji Radomskiej, nad rzeką Wisłą położone, do Stefana Kotkowskiego obywatela ziemskiego w rzeczonych dobrach zamieszkałego należące, odległe od miasta Sandomierza mila 1, od Radomia mil 15, a składające się z folwarku Kamień Mściowski, folwarku Mściów, Doraź i nomenklaturą Doły. Przestrzeń gruntów folwarcznych wynosi mórg nowopolskich 995 prętów 163, gleba pszenna, gruntu ornego jest mórg 552, łąk 75, ogrodów 19, lasów i zarośli 80, wód 90, pastwisk 100, nieużytków 40, pod placami, granicami, drogami, wygonami mórg 39 prętów 163. Lasy nie urządzone mało zwarte zarosłe sosną, olszyną, topoliną, grabiną i chrustem.

Budowle są takie: w Kamieńcu Mściowskim dwór murowany pod gontem, wozownia z drzewa, obora murowana pod słomą, chlew z drzewa, studnia, stodoła z drzewa pod słomą z młocarnią, sieczkarnią i wialnią, spichrz piętrowy murowany, 6 chałup z drzewa pod słomą przy nich studnia, kuźnia murowana pod gontem, wychodek z drzewa, piwnica murowana, olearnia i młyn myrowane z pięterkiem, z przyrządami nieczynne, stodoła na podmurowaniu z chrustu z młocarnią i wialnią. Na folwarku Mściów dom z drzewa pod słomą, dom, 2 chlewy, stajnia z drzewa pod słomą, stodoły dwie z chrustu, studnia. Budowle te oraz 40 mórg gruntu dzierżawi Ignacy Bałwan, chałupa z chlewem i chałupa pod lasem, chałupa i stajnia z drzewa. Na folwarku Doły, chałupa murowana pod słomą, owczarnia z drzewa, stodoła z chrustu, cegielnia, studnia, wiatrak z drzewa, na gruncie włościańskim dzierżawi Franciszek Stępień za czynsz roczny rs. 100, chałupa z drzewa. Na nomenklaturze Doraź karczma z drzewa pod gontem i piwnica, dzierżawione przez Katarzynę Woszościańską za czynsz roczny rs. 120. Inwentarze są takie: wołów 10, krów 20, jałowizny 15, koni 14, pługów 6, radeł 10, bron 12, włościanom służy prawo rybołóstwa na Wiśle przy ich gruntach, a dworowi prawo przegonu przez pastwisko włościan Błonie zwane. Podatki wynoszą rs. 503 kop. 77, a opłaty gminne rs. 77 kop. 97.

Wedle oświadczenia dłużnika przy zajęciu, wydzierżawił on dobra zajęte Ignacemu Kotkowskiemu, której to jednak dzierżawy popierający sprzedaż nie uznaje.

Akt zajęcia doręczony Wójtowi gminy Dwikozy Kazimierzowi Siwek i Pisarzowi Sądu Pokoju w Sandomierzu Witoldowi Piramowicz dnia 15 (27) Września 1870 r.

Wniesiony do księgi wieczystej dnia 11 (23) Stycznia r. b. a wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu d. 22 Stycznia (3 Lutego) r. b.

Pierwsze ogłoszenie warunków przedaży nastąpi dnia 9 (21) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki przedaży będą do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału i u Leona Romanowskiego Patrona w miejsce Jawornickiego przedaż tę popierającego.

Radom, d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1871 r.
Szczuka.

Jako kopja tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego poświadczam.

Radom d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1871 r.
Szczuka.

Po trzechkrotnem ogłoszeniu warunków przedaży, termin do przygotowawczej przedaży oznaczony jest na dzień 12 (24) Maja r. b. godzinę 10 z rana.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34,900, a w braku konkurentów od ⅔ części takowej, to jest od sumy rs. 23,300.

Radom d. 7 (19) Kwietnia 1871 r.
Szczuka.

N. D. 2615. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na żądanie Emilji z Lasockich Sochackiej Józefa Sochackiego b. urzędnika żony w Radomiu wraz z mężem zamieszkałej, w asystencji tegoż czyniącej, zamieszkanie prawne poprzednio u Władysława Jawornickiego, a obecnie u Leona Romanowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Radomiu obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,350, aktem Piotra Wojciechowskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu z d. 17 (29) Listopada 1870 r. zajęte zostały na przymusową sprzedaż

DOBRA CZEKAJÓW

składające się z osady Czekajów v. Ostoja w gminie Jedlińsk, parafii Lisów Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, a należące do Jana i Juljanny z Osten Sackenow małżonków Jakobich obywateli krajowycy tamże zamieszkałych, odległe od Radomia mil 3, mające rozległości mórg 45 pręt. 225 gruntu w glebie żytniej rodzajnej; łąk, pastwisk i nieużytków nie ma.

Budowle są takie: dom mieszkalny z drzewa pod gontem, browar i spichrz z drzewa pod gontem z piwnicami murowanemi, w browarze są kocioł miedziany, 3 kadzie drewniane żelaznemi obręczami okute i kilsztok z bali sosnowych, studnia drzewem cembrowana z pompą i rynnami, czworaki, chlewy pod gontem z drzewa, stodoła z drzewa pod słomą i chlewy pod gontem i obora pod słomą, piwnica z drzewa, karczma z drzewa pod gontem ze stajnią, studnia cembrowana, inwentarz miejscowy jest taki: 4 konie, 2 krowy, 2 wozy, 2 pługi, 2 brony.

Opłata roczna na Kancelarję gminną wynosi rs. 4, a podatki skarbowe rs. 42 kop. 96, razem rs. 46 kop. 96.

Akt zajęcia doręczony Wójtowi gminy Jedlińsk Brudnosowi i Pisarzowi Sądu Pokoju w Radomiu Pawłowi Kozłowskiemu d. 9 (21) Grudnia 1870 r.

Wniesiony do księgi wieczystej d. 11 (23) Stycznia r. b., a wpisany do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu d. 22 Stycznia (3 Lutego) r. b.

Pierwsze ogłosze warunków sprzedaży nastąpi w d. 9 (21) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki sprzedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Leona Romanawskiego Patrona w miejsce Jawornickiego sprzedaż tę popierającego.

Radom d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1871 r.
Szczuka.

Jako kopja tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego poświadczam.

Radom d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1871 r.
Szczuka.

Po trzechkrotnem ogłoszeniu warunków sprzedaży, termin do przygotowawczej sprzedaży, oznaczony jest na d. 11 (23) Maja r. b. godzinę 10 z rana.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,800 a w braku konkurentów od ⅔ części tej sumy, to jest od sumy rs. 1,200.

Radom d. 7 (19) Kwietnia 1871 r.
Szczuka.

N. D. 2616.

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Franciszki Kraszewskiej panny pełnoletniej, we wsi Wola Worowska w powiecie Grójeckim gubernji Warszawskiej zamieszkałej, przeciwko Józefowi Wincentemu Böhm obywatelowi we Lwowie Cesarstwie Austryjackiem zamieszkałemu, zamieszkanie prawne u Leona Krysińskiego Patrona w Warszawie obrane mającemu, jako nabywcy praw spadkowych Artura Feliksa 2-ch imion Bedlińskiego stawającemu przez Leona Krysińskiego Patrona.

Zapadły w Trybunale Cywilnym w Warszawie dwa wyroki, pierwszy z d. 1 (13), 2 (14) Lutego 1871 r. dział oraz opinją biegłego taksę i sprzedaż dóbr ziemskich Wola Worowska w powiecie Grójeckim gubernji Warszawskiej nakazujący, drugi z d. 2 (14) Marca 1871 roku opinję i taksę biegłego zatwierdzający.

Na podstawie przeto powyższych dwóch wyroków sprzedane będą przez publiczną licytację Sądową w drodze działów przed W. Lewandowskim Asesorem Trybunału delegowanym w Wydziale III odbyć się mającą:

DOBRA ZIEMSKIE

Wola Worowska

w powiecie Grójeckim gubernji Warszawskiej położone, których wartość wraz z inwentarzem żywym i martwym w taksie biegłego w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III złożonej wykryta, wynosi rs. 28,500 i od takiej też sumy licytacja się zacznie.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 5 (17) Marca 1871 r. termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr wyznaczony został na d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 godzinę 1½ z południa i odbędzie się przed W. Lewandowskim Asesorem Trybunału delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału III.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III i u podpisanego Mecenasa w jego kancelarji w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 490/1.

Kazimierz Brzeziński, Mecenas.

Następnie w terminie przygotowawczego przysądzenia na dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r. odbytym W. Asesor delegowany termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 20 Maja (1 Czerwca) 1871 r. godzinę 2 po południu wyznaczył.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.
Kazimierz Brzeziński, Mecenas.

N. D. 2664. W dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1871 roku poczynając od godziny 10-ej z rana na placu targowym Żelazna Brama zwanym w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości to jest: łóżka, szafy, stoły jesionowe, rądl, brytwanny i formy miedziane, żelazko do prasowania i moździeż mosiężne, tac i blaszane, pudełka, stolik mały na orzech politurowany, lichtarze platerowane i inne przedmioty, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1871 r.
Antoni *Tymecki*, Komornik.

N. D. 2609. Ruchomości pozostałe po Józefie Bielińskim emerycie, jako to: suknie, bielizna, pościel, różne sprzęty i kosztowności na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego przedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie w domu pod Nr. 2685/6 przy ulicy Bednarskiej w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Michał Rapacki, Rejent.

N. D. 2612. W dniu 28 Kwietnia (10 Maja) 1871 r. o godzinie 11 z rana na targu Stare miasto; w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) t. r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną bramą w Warszawie; w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) t. r. o godzinie 11 z rana na targu w Pradze przy Warszawie w dniu 3 (15) Maja r. b. o godzinie 10 z rana na targu Stare miasto w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, to jest: meble różne machoniowe, jesionowe, brzozowe i sosnowe, fortepian, lustra, rądle miedziane, samowary mosiężne i inne naczynia gospodarskie kuchenne, wóz, bryczka pojedynka, ołów mielony do polewy, garderoba i t. p. przez publiczną licytację niezawodnie sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski*, Komornik.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.— OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 2266.

RUSSKI LLOYD
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
Transportów Morskich, Rzecznych i Lądowych
W PETERSBURGU

Ogłasza, iż **pan Józef Poznański w Warszawie,** mianowany został **Generalnym Agentem Towarzystwa,** z upoważnieniem go do ubezpieczenia wartości wszelkich transportów towarowych, nie tylko w Cesarstwie i Królestwie, lecz i po za granicami kraju.

Tenże Jeneralny Agent mocen jest mianować agentów, ustanawiać premje asekuracyjne, wystawiać polisy, regulować straty, a w razie sporu, Towarzystwo poddaje się wyrokom sądów miejscowych, obierając w tym celu prawne mieszkanie u rzeczonego Jeneralnego Agenta swego w Warszawie.

St. Petersburg, dnia 10 (22) Marca 1871 r.

Założyciele Towarzystwa „RUSSKI LLOYD."

Eugène Gibort, A. Elisejeff, G. S. Rasterajeff, Eduard Türstig, F. Rothermund, C. W. Schwaben, Burchard Fixsen.

JENERALNY AGENT
TOWARZYSTWA RUSSKI LLOYD.

Na mocy powyższej plenipotencji, zawiadamiam, iż w imieniu i na rzecz Towarzystwa **„Russki Lloyd"** rozpocząłem czynności wchodzące w zakres Ubezpieczeń Towarów transportowanych na morzach, rzekach, kolejach żelaznych i furach, przy ustanowieniu umiarkowanych składek.

Osoby interesowane raczą się zgłosić do Kantoru podpisanego **w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1382, nowy 47.**

JÓZEF POZNAŃSKI.

N. D. 1992.

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
W PETERSBURGU,
z Kapitałem Zakładowym Rsr. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości, domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod **korzystnemi warunkami;** przy **ubezpieczeniach stałych na pięć lat i dłużej,** Towarzystwo udziela stosowny **rabat** ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się **na zasadach sprawiedliwych,** z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biórze Generalnej Agencji.

Generalny Agent,
MIKOŁAJ ROTWAND.
Bióro przy ulicy Nalewki w domu W. Natansona pod Nr. 2244a. (17 nowy).

N. D. 2532.

KANTOR WEKSLU
H. WAWELBERGA

egzystujący od ¼ wieku przy placu Bankowym w domu Janasza, przeniesionym został na ulicę Senatorską do domu Loewenberga Nr. 467 (16) naprzeciwko domu dawniej Petyskusa. 1—10

N. D. 2495. **Dobra Kłucko** w Powiecie Konieckim Gubernji Radomskiej **są do wydzierżawienia od 8-go Jana 1871 r. na lat dwanaście** bez inwentarzy; gruntu ornego w ⅔ części mocnego gliniastego, w ⅓ żytniego dobrego morgów nowopolskich 418, łąk dwukośnych 156, pastwiska osobnego morgów 80; nadto pastwisko na 33 włókach lasu. Propinacja znaczna w 5 szynkach. Kłucko od miasta Kielc 4 mile, od Radoszyc 9 wiorst, od szosy Petrokowsko-Kieleckiej 4 wiorsty położone. O szczegółach bliższych dowiedzieć się można u **M. Ulrych** w Warszawie pod Nr. 1083, lub u **R. Podczaskiego** w Woli Kamockiej pod Petrokowem. 2—3

N. D. 2507. **Dobra w Galicji** 1,500 morgów, z których ról dobrej gleby 500, łąk 40, reszta lasu wyniszczonego, znaczne suche dochody, budynki murowane, w pięknem położeniu nad spławną rzeką, są natychmiast **do zamiany** na inne dobra mniejszego lub większego obszaru w Polsce kongresowej w dobrej glebie.

Wiadomość udzieli z dokładnym opisem **franco, J. Krzepela w Krakowie** ulica Sławkowska Nr. 277. 1—2

N. D. 2496. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydane za N-rem 2922 na rsr. 33 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 2 (14) Kwietnia r. b. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

N. D. 2,666.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przybyłem do tutejszego miasta z jedynemi na całym świecie sławnemi amerykańskiemi Ekwilibrystkami.

MISS LAURĄ i
MISS SPELTERINI

oraz równie sławnym Ekwilibrystą

Mr. WILLIAMEM STAFFORD

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE DANEM BĘDZIE

w Niedziele dnia 2 (14) Maja o godzinie 5 popołudniu

W OGRODZIE ZWANYM

FOLWARK Śto KRZYŻKI ZA DWORCEM KOLEI ŻELAZNÉJ W. W. i W. B.

Nieszczędziłem kosztów, starań i trudów aby powyższy Ogród uczynić dla Szanownej Publiczności miłym rozrywki miejscem.

Bliższe szczegóły afisze i programy doniosą.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność z wykonania sztuk przez powyższych artystów w zupełności zadowoloną będzie, jak niemniej spodziewam się licznego zebrania.

Z szacunkiem **ALEKSANDER OLSZAŃSKI,** Dyrektor.

Дозволено Цензурою.
w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.
Redaktor, P. Weinberg.